

Życie

NR 97 • PAŹDZIERNIK 2003



Akademickie

PISMO AKADEMII WYCHOWANIA FIZYCZNEGO WE WROCLAWIU



Immatrykulacja

Fot. Henryk Nawara

20 lat Kaliny



Upalny sobotni wieczór czerwcowy na długo zapadnie w pamięci tych, którzy wybrali się do Teatru Polskiego na wyjątkowy koncert. Swoje dwudzieste urodziny świętowała kołprowska wioślarka wrocławskiej Akademii Wychowania Fizycznego – Zespół Tańca Ludowego „Kalina”.

Pierwsze obchody Święta Uczelni

Rektor i Senat Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu mają zaszczyt zaprosić na uroczyste obchody ŚWIĘTA AKADEMII WYCHOWANIA FIZYCZNEGO WE WROCŁAWIU

Uroczystość odbędzie się **22 października 2003 roku o godzinie 10.00** w Auli Leopoldyńskiej Uniwersytetu Wrocławskiego (Plac Uniwersytecki 1, Gmach Główny)

Program uroczystości

- Gaude Mater Polonia
- Przemówienie Powitalne JM Rektora prof. dr hab. Tadeusza Koszyczka
- Odnowienie immatrykulacji rocznika 1953/1954
- Wręczenie dyplomów doktorskich
- Nadanie godności Doktora Honoris Causa Panu prof. zw. dr. hab. Kazimierzowi Denkowi



Prof. dr hab. Kazimierz Denek

- Wykład Doktora Honoris Causa prof. zw. dr. hab. Kazimierza Denka pt. „Europejski wymiar szkolnictwa wyższego w Polsce”
- Gaudeamus igitur

Promocja doktorów 2002/2003:

Anna Maria Choińska, Agnieszka Chwałczyńska, Iwona Demczyszak, Aneta Demidaś, Anna Duchnowska, Dominika Jonak, Małgorzata Kałwa, Anna Kiczko, Katarzyna Kisiel-Sajewicz, Małgorzata Krzak, Antoni Łodziński, Iwona Malicka, Dariusz Milko, Piotr Paluch, Anna Paszyńska, Henryk Pędziwiatr, Regina Posmyk, Aleksandra Sikora, Katarzyna Sojka-Krawiec, Mariusz Sołtysik, Małgorzata Stefańska, Dorota Wójtowicz, Piotr Zarzycki.

Nadanie godności Doktora Honoris Causa prof. zw. dr. hab. Kazimierzowi Denkowi:

Laudator: prof. dr hab. Julian Jonkisz
Recenzenci: prof. dr hab. Tadeusz Maszczak z AWF w Warszawie, prof. dr hab. Janusz Gnitecki z Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu

Sylwetka prof. Kazimierza Denka, którą przybliżył na posiedzeniu Senatu AWF we Wrocławiu w dniu 21 maja br. **śp. prof. B. Czabański:**

Prof. dr hab. Kazimierz Denek urodził się 12 listopada 1932 r. w Krzemieńcu (kresy wschodnie). Prof. K. Denek jest kierownikiem Zakładu Dydaktyki Ogólnej Uniwersytetu Poznańskiego im. Adama Mickiewicza (w roku 2002 przeszedł na emeryturę). W czasie 45 lat pracy opublikował 1142 prace z tego 49 przed uzyskaniem stopnia doktora. Stopień doktora uzyskał w 1965 roku, w roku 1972 uzyskał stopień doktora habilitowanego, w 1980 r. tytuł profesora nadzwyczajnego, a w 1989 r. tytuł profesora zwyczajnego.

Prof. Denek jest członkiem Komitetu Nauk Pedagogicznych Polskiej Akademii Nauk, w której pełnił funk-

cję sekretarza naukowego; jest również członkiem Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego, którego był wiceprzewodniczącym.

Począwszy od 1982 roku opiniował osiągnięcia naukowe 16 samodzielnych pracowników naukowych ubiegających się o tytuł profesora. Brał także udział – jako recenzent – w 30 przewodach habilitacyjnych i 61 doktorskich. Osobiście wypromował 21 doktorów. Swoje wyniki badań i przemyśleń publikował na łamach ponad pięćdziesięciu czasopism polskich i zagranicznych (w językach: rosyjskim, ukraińskim, białoruskim, słowackim, czeskim, niemieckim, włoskim, francuskim, angielskim, hiszpańskim).

Sądząc po publikowanym dorobku naukowym Profesora, na pierwszym miejscu znajdują się prace dotyczące krajoznawstwa, metodyki i pedagogicznej teorii jego uprawiania. Jest to zatem tematyka nam bardzo bliska. Publikował również szereg prac (56) dotyczących kształcenia nauczycieli i kadr dla turystyki. Wśród opracowań dotyczących turystyki i krajoznawstwa można wyróżnić w szczególności: „Od Suchej po Zwardoń”, „Wokół Poznania”, „Wędrowki po Wielkopolsce”, „Na zimowisku w Tatrach”, „Góry Krzemienieckie”. Głębokie przekonanie Profesora o edukacyjnych walorach krajoznawstwa wynika z naukowego rozpoznania jego funkcji. Na potrzebę badań nad krajoznawstwem wskazywał na łamach „Wychowania”, „Nauczyciela i Wychowania” oraz np. w wydawnictwie: „Krajoznawstwo i turystyka w wychowaniu dzieci i młodzieży”.



Życie Akademickie

Pismo Akademii
Wychowania Fizycznego we Wrocławiu
51-617 Wrocław, ul. Banacha 11
tel. (071) 347 31 29; 0602 69 52 21
fax (071) 348 25 27
e-mail: zycie@awf.wroc.pl
Redaktor naczelny: **Anna Kiczko**
Redaktor techn.: **Romuald Lazarowicz**
Druk: „Koala”, Wrocław

Głównym ośrodkiem problemów naukowych jest – najogólniej to formułując – dydaktyka, czyli teoria nauczania. Prof. Denek ma w tym zakresie świetne przygotowanie, zarówno naukowe, jak i praktyki nauczycielskiej, a zwieńczeniem tych dokonań jest wielotomowe dzieło, tworzone z Jego inspiracji i redakcji pt. „Edukacja jutra”. Jest ono niejako symbolem przemyśleń o perspektywach naszej edukacji. Podtytuł tych opracowań to: „Tatrzańskie Seminarium Naukowe”.

W czasie Seminariów Tatrzańskich spotykają się corocznie pedagodzy polscy; tu też nastąpiło pierwsze spotkanie pedagogów ogólnych (filozofów wychowania) z dydaktykami wychowania fizycznego, pracownikami naukowymi AWF we Wrocławiu.

Prof. Denek stał się bezspornie pierwszym wśród czołowych pedagogów polskich, podkreślających wartości kształcące i wychowujące dydaktyki wychowania fizycznego. Wziął również udział aktywny w kolejnych, międzynarodowych konferencjach pt. „Dydaktyka wychowania fizycznego”, organizowanych przez Katedrę Dydaktyki Wychowania Fizycznego naszej Akademii, podnosząc rangę tych spotkań. Dowodem uznania dla dokonań na rzecz naszej Akademii jest propozycja, skierowana do kierownika Katedry Dydaktyki Wychowania Fizycznego – prof. Tadeusza Koszyczca, wspólnego zorganizowania kolejnego Tatrzańskiego Seminarium Naukowego.

W osobie prof. Denka mamy wyśmienitego nauczyciela naszych młodych kadr naukowych. Korzystają oni z konsultacji, a także opieki naukowej Profesora, który już recenzował prace doktorskie pisane w naszej AWF. Na bieżąco jest On również recenzentem pracy habilitacyjnej podjętej w naszej Uczelni.

Wysoką pozycję naukową Profesora, nie tylko w kraju, ale i za granicą, potwierdzają biogramy np. w *Dictionary of International Biography*, Cambridge (1995 i 2001), *International Biographical Association Directory* (Cambridge 1996), *International Who is Who of Contemporary Achievement*, Raleigh, North Carolina, USA 1995, *Who is Who in the World?* New Jersey 1993 i 2001.

Przewietrz się na Olimpijskim

W dniu 19 października br. o godz. 11.00 z okazji Święta AWF we Wrocławiu na terenach Stadionu Olimpijskiego oraz w jego okolicy odbędą się biegi pod hasłem: „Przewietrz się na Olimpijskim”. Bieg główny rozegrany zostanie na dystansie 8 km, a bieg mały – na dystansie 1 km. Wszystkich chętnych do udziału zaprasza Akademia Wychowania Fizycznego we Wrocławiu wraz z Wydziałem Zdrowia Urzędu Miejskiego.

www.awf.wroc.pl/bieg

Uroczysta Inauguracja nowego roku akademickiego 2003/2004

Tradycyjnie już w zabytkowej Auli Leopoldyńskiej Uniwersytetu Wrocławskiego w dniu 1 października odbyła się uroczystość inauguracji nowego, 58 roku akademickiego w Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu.

JM Rektor – prof. dr hab. Tadeusz Koszycz po przywitaniu Dostojnych Gości, zaproszonych na uroczystość, oraz studentów i pracowników uczelni, wygłosił przemówienie inauguracyjne, w którym przedstawił osiągnięcia uczelni w ubiegłym roku akademickim oraz zarysował plany przy-

szłych działań władz uczelni. Po wysłuchaniu pieśni *Gaude Mater Polonia* w wykonaniu uczelnianego zespołu „Kalina” przystąpiono do uroczystego aktu immatrykulacji, w której wzięli udział reprezentanci studentów I roku: Alina Alończyk, Katarzyna Kazimierczyk, Marta Majewska, Łukasz Panfil, Grzegorz Pulsakowski, Magdalena Świąder. JM Rektor pasował ich na studentów, a ślubowanie przyjęli dziekani wydziałów: Wychowania Fizycznego – prof. dr hab. Zofia Ignasiak i Fizjoterapii – prof. dr hab. Tadeusz Skolimowski, którzy



Fot. A. Nowak

wręczyli studentom indeksy. W imieniu studentów Akademii głos zabrał Michał Budnicki – przewodniczący Samorządu Studenckiego. Przedstawiciel Ministerstwa Edukacji i Sportu – Bogusław Wolłowicz, dyrektor Departamentu Strategii Rozwoju Sportu, w towarzystwie rektora T. Koszyczka wręczył nagrody w postaci stypendium ministrowi studentom wyróżniającym się szczególnymi osiągnięciami naukowymi: Elizie Dąbrowskiej, Aureliuszowi Kosendiakowi, Karolinie Myśliwiec i Sylwii Rogocz. Dziekani obu wydziałów wręczyli dyplomy przedstawicielom 29 wyróżnionych absolwentów: Paulinie Gibek i Pawłowi Posłusznemu z Wydz. Wychowania Fizycznego oraz Barbarze Bugajskiej, Marcie Sidorowskiej i Kindze

Węgrzynowskiej z Wydz. Fizjoterapii. Odbyła się także uroczysta promocja doktorów, w której udział wzięły dwie reprezentantki: Agnieszka Zygałło i Katarzyna Barczyk spośród 25 osób, które w ubiegłym roku akademickim uzyskały ten stopień naukowy. Uroczysta promocja całej grupy doktorów odbędzie się w Dniu Święta Uczelni – 22 października. W dalszej części uroczystości wręczono pracownikom Akademii odznaczenia i nagrody za zasługi oraz osiągnięcia w pracy naukowo-dydaktycznej. Inauguracyjny wykład pt. „Ruch człowieka w aspekcie fizjologii wysiłku fizycznego” wygłosił prof. dr hab. Artur Jaskólski. Pieśń *Gaudeamus Igitur*, wykonana przez „Kalinę”, zakończyła uroczystość inauguracyjną.



Fot. A. Nowak

Wykład inauguracyjny prof. A. Jaskólskiego

Odznaczenia i nagrody z okazji inauguracji:

Medale Komisji Edukacji Narodowej:
dr Wojciech Wiesner
dr Kazimierz Witkowski

Medale „Zasłużony dla Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu”:
prof. dr hab. Zbigniew Jethon
prof. dr hab. Karel Frömel
dr hab. Jan Łazowski, prof. nadzw. Ewa Birka

mec. Józef Birka
dr Mirosław Filon
dr Kazimierz Kurzawski
dr Mieczysław Lewandowski
mgr Janusz Pietrzyk
mgr Wojciech Pogroszewski
Janina Reder
mgr Aleksander Sobera
mgr inż. Bożena Stefaniak-Pokryszko
mgr Helena Tomaszek-Plewa

Nagrody JM Rektora

Indywidualna nagroda I stopnia:

prof. dr hab. Artur Jaskólski za działalność naukowo-dydaktyczną, ze szczególnym uwzględnieniem uzyskania tytułu profesora nauk kultury fizycznej, redakcję podręcznika *Podstawy Fizjologii Wysiłku Fizycznego* oraz najwyższego indeksu cytowań w 2002 roku;
prof. dr hab. Marek Woźniwski za działalność naukowo-dydaktyczną, ze szczególnym uwzględnieniem uzyskania tytułu profesora nauk kultury fizycznej, autorstwo czterech rozdziałów w podręczniku *Rehabilitacja Medyczna* oraz kierowanie grantem promotorskim w roku akademickim 2002/2003.
prof. dr hab. Krystyna Zatoń za działalność dydaktyczną, ze szczególnym uwzględnieniem opracowania Europejskiego Systemu Transferu Punktów Kredytowych (ECTS).

Zespołowa nagroda I stopnia:

prof. dr hab. Zofia Ignasiak, dr hab. Teresa Sławińska-Ochla, prof. nadzw., dr Jarosław Domaradzki, dr Jarosław Fugiel i dr Grzegorz Żurek – za działalność naukową i dydaktyczną, ze szczególnym uwzględnieniem współautorstwa cyklu monografii naukowych poświęconych rozwojowi morfofunkcjonalnemu dzieci i młodzieży oraz tłumaczenia holenderskiego podręcznika *Anatomia na żywym osobniku* na język polski.



Złoty Laur Akademicki dla Ojca Świętego

W roku dwudziestopięciolecia pontyfikatu Ojca Świętego Jana Pawła II, wyrażając wdzięczność za użyczenie swego autorytetu dla poszukiwań i poszanowania prawdy, w podziękowaniu za papieskie nauczanie, będące inspiracją dla formowania postaw młodzieży akademickiej, ku

uczczeniu 50-lecia Jego habilitacji, Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola, wsparte uchwałami senatów, postanowiło przyznać i ofiarować Jego Świątobliwości Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II „Złoty Laur Akademicki”.

Odznaczenia i nagrody...

Zespołowa nagroda I stopnia:

Komisja Historii Uczelni: **prof. dr hab. Ewaryst Jaskólski**, **prof. dr hab. Zbigniew Naglak**, **dr Grażyna Dąbrowska**, **dr Ryszard Jezierski**, **dr Bożena Sekita** – za działalność dydaktyczną i naukową, ze szczególnym uwzględnieniem wkładu w opracowanie materiałów dotyczących historii Uczelni.

Indywidualna nagroda II stopnia:

dr Ryszard Bartoszewicz za działalność dydaktyczną, ze szczególnym uwzględnieniem organizacji i rozwoju Centrum Doskonalenia Kadr;

dr Tadeusz Fąk za działalność naukową, ze szczególnym uwzględnieniem opublikowania monografii i złożenia kolokwium habilitacyjnego;

dr Małgorzata Słowińska-Lisowska za działalność naukową, ze szczególnym uwzględnieniem opublikowania monografii habilitacyjnej oraz znaczący dorobek naukowy w roku akademickim 2002/2003;

prof. dr hab. Juliusz Migasiewicz za działalność dydaktyczną, ze szczególnym uwzględnieniem rozwoju bazy dydaktycznej i sportu akademickiego;

dr Krystyna Rożek-Mróż za działalność naukową, ze szczególnym uwzględnieniem opublikowania monografii i złożenia kolokwium habilitacyjnego;

dr Ewa Demczuk-Włodarczyk za działalność naukową, ze szczególnym uwzględnieniem opublikowania monografii habilitacyjnej oraz znaczący dorobek naukowy w roku akademickim 2002/2003

Indywidualna nagroda III stopnia:

dr Katarzyna Barczyk za działalność naukową, ze szczególnym uwzględnieniem uzyskania stopnia naukowego doktora oraz znaczący dorobek naukowy w roku akademickim 2002/2003.

dr Mirosław Fiłon za działalność dydaktyczną, ze szczególnym uwzględnieniem wkładu w powstanie i rozwój krytej pływalni

prof. dr hab. Anna Jaskólska za działalność naukową i dydaktyczną, ze szczególnym uwzględnieniem współautorstwa podręcznika *Podstawy Fizjologii Wysiłku Fizycznego* oraz najwyższego indeksu cytowań w 2002 roku.

Zadanie na miarę naszych sił i potrzeb

Przemówienie inauguracyjne JM Rektora prof. dr. hab. Tadeusza Koszczyca

Wielce Szanowni Goście, Wysoki Senacie, Drodzy Studenci i Pracownicy AWF we Wrocławiu!

Dzień 1 października jest dniem szczególnym dla naszej uczelni. Oto bowiem nauczyciele akademicki przy współudziale znamienitych gości spotykają się ze swoimi studentami, aby rozpocząć kolejny, 58. już rok akademicki.

Tradycyjnie spotykamy się w pięknej Auli Leopoldyńskiej, aby godnie uczcić to wspaniałe święto akademickie oraz zmanifestować więź z Uniwersytetem, z którego wywodzi się nasz rodowód.

Szanowni Państwo,

Miniony rok akademicki był rokiem wytężonej pracy wszystkich nauczycieli akademickich, studentów i administracji, a poczynione zmiany w organizacji studiów w samej dydaktyce, jak i nauce w istotny sposób zmieniły obraz naszej Uczelni, przybliżając ją do nowych zadań związanych z wejściem Polski w struktury europejskie. Wielokrotnie też dyskutowaliśmy z władzami państwowymi i lokalnymi o miejscu, jakie zajmuje oraz powinna zajmować Uczelnia wrocławska w systemie kształcenia kadr dla potrzeb szeroko rozumianej kultury fizycznej. Na nasze zaproszenie Akademii wizytowali Wojewoda, Marszałek i Prezydent m. Wrocławia.

Na naszej Uczelni odbyły się dwa wyjazdowe posiedzenia, jedno posiedzenie Senackiej Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, a przed kilkoma dniami Sejmowej Komisji Kultury Fizycznej i Sportu.

Tematami tych spotkań były między innymi kwestie dalszej rozbudowy Uczelni i jej modernizacji. Dyskutowano również nad możliwościami pełniejszego wykorzystania obiektów sportowych Akademii dla potrzeb mieszkańców Wrocławia.

Prezentowano też osiągnięcia pracowników Uczelni w zakresie realizacji założeń reformy systemu edukacji.

W ubiegłym roku akademickim Uczelnia wzbogaciła się o dwa dalsze, ważne obiekty dydaktyczno-sportowe: we wrześniu ubiegłego roku otworzyliśmy nową krytą pływalnię, a w grudniu – halę tenisową wraz z zapleczem. Budowa tych obiektów była możliwa dzięki przychylności wielu osób. Doceniam Ich pomoc oraz dziękuję Im w imieniu całej naszej uczelnianej społeczności, jak i własnemu.

Należy jednak pamiętać, że Akademia Wychowania Fizycznego nie zakończyła swojej rozbudowy i że przed nami budowa pawilonu dydaktycznego dla Wydziału Fizjoterapii, nowej biblioteki, pawilonu dydaktyczno-administracyjnego, a w przyszłości – lodowiska i kąpieliska otwartego.

Uczelnia zawsze była otwarta na współpracę i partnerski układ z instytucjami oraz osobami, które deklarowały swoją pomoc.

Liczymy więc na to, że nasze inicjatywy zmierzające do dalszej rozbudowy i modernizacji Stadionu Olimpijskiego spotkają się, podobnie jak dotąd, z przychylnością trójwładzy: Pana Wojewody, Pana Marszałka i Pana Prezydenta, i że pomoc ta będzie znacząca.

Szanowni Państwo,

Na początku roku akademickiego 2002/2003 dokonaliśmy ważnych



zmian w strukturze organizacyjnej Akademii. W szczególności pragnę zwrócić uwagę na fakt utworzenia dwóch nowych jednostek ogólnouczelnianych. Są to:

Centrum Doskonalenia Kadr, które scalilo i uporządkowało, tak pod względem formalnym, jak i merytorycznym rozproszone dotychczas i nieskoordynowane działania w zakresie kształcenia podyplomowego. Kolejna nowa jednostka międzywydziałowa to Centrum Historii Uczelni. W naszej Akademii wielokrotnie już podejmowano próby stworzenia jednostki organizacyjnej, która zajmowałaby się poszukiwaniem, gromadzeniem, porządkowaniem i eksponowaniem dokumentów ważnych z punktu widzenia historii szkoły. Te zadania w pełni realizuje nowo powołane Centrum we współpracy z Senacką Komisją Historii Uczelni. Pomysłodawcą utworzenia Centrum Historii oraz głównym inicjatorem wszystkich działań z tym związanych był nieobecny już wśród nas **śp. Profesor dr hab. Bogdan Czabański**.

Ważnym momentem było też zatwierdzenie przez MENiS nowego statutu Uczelni oraz przygotowanie szeregu uzupełniających go dokumentów. Wreszcie istotnym zadaniem, jakie stanęło przed władzami dziekańskimi i rektorskimi, było przygotowanie raportów samooceny, związanych z akredytacją poszczególnych kierunków.

Mamy już za sobą akredytację kierunku wychowania fizycznego, która w opinii zespołu akredytacyjnego wypadła bardzo dobrze.

Dużym wysiłkiem władz dziekańskich dokonana została ocena pracowników naukowo-dydaktycznych za lata 1999-2002.

Bardzo ważnym momentem w życiu naszej uczelni jest rekrutacja. W czerwcu chęć studiowania w naszej Akademii zgłosiła rekordowa liczba osób, tj. 3385. Największym zainteresowaniem cieszył się kierunek „turystyka i rekreacja”: na jedno miejsce przypadło tam 8. kandydatów. Na kierunku wychowania fizycznego mieliśmy 5, a na fizjoterapii 4 kandydatów na jedno miejsce.

Przyjeliśmy na wszystkie kierunki i formy kształcenia 1172 studentów. W minionym roku akademickim studiowało na naszej uczelni – biorąc pod uwagę wszystkie kierunki i formy kształcenia – ponad 4000 studentów.

W świetle nowych potrzeb edukacyjnych, wynikających m.in. z reformy systemu edukacji, ważnym zadaniem Uczelni było i jest organizowanie oraz prowadzenie dokształcania kadr dla potrzeb szeroko rozumianej kultury fizycznej. W ubiegłym roku akademickim w Centrum Doskonalenia Kadr dokształcało się 690 osób. Ta nowo powołana jednostka istotnie przyczynia się do podnoszenia poziomu kompetencji zawodowych nauczycieli, trenerów, instruktorów, promotorów zdrowia i innych.

Za ważne wydarzenie w działalności dydaktycznej naszej Uczelni należy uznać dostosowanie systemu kształcenia studentów do wymogów europejskich i wydanie pierwszych pełnych, dla Wydziału Wychowania Fizycznego i Fizjoterapii, informatorów ECTS na rok akademicki 2003/2004. Należy dodać, iż proces kształcenia prowadzony we wrocławskiej Uczelni mocno opiera się na współpracy z uczelniami zagranicznymi, m.in. z Francji, Niemiec, Czech, Ukrainy, Litwy i innych. Studenci i pracownicy naszej Akademii w ramach współpracy i wymiany odbywają praktyki oraz realizują zajęcia na zagranicznych uczelniach. Również na naszej Uczelni od października br. będzie studiowało 16. studentów obcokrajowców.

Poziom dydaktyki w głównej mierze zależy od jakości kadry nauczającej, jej rozwoju naukowego, dydaktycznego i organizacyjnego. W ubiegłym roku akademickim 2 osoby uzyskały tytuł profesora, 2 osoby – stopnie naukowe doktora habilitowanego nauk o kulturze fizycznej, nadano też 25 stopni doktorskich oraz wszczęto 11 przewodów doktorskich.

W roku akademickim 2002/2003 realizowanych było 5 projektów badawczych krajowych, 2 zagraniczne oraz 104 tematy statutowe i własne.



prof. dr hab. Zbigniew Jethon za działalność naukową, ze szczególnym uwzględnieniem opublikowania w 2002 roku pracy w czasopiśmie o najwyższym wskaźniku oddziaływania (*Impact Factor*).

prof. dr hab. Alicja Rutkowska-Kucharska za działalność dydaktyczną, ze szczególnym uwzględnieniem wkładu w dostosowanie programów studiów do standardów nauczania;

dr Kazimierz Kurzawski za działalność dydaktyczną, ze szczególnym uwzględnieniem przeprowadzenia analizy organizacji dydaktyki;

dr Marek Lewandowski za działalność naukową, ze szczególnym uwzględnieniem organizacji dwóch ogólnopolskich konferencji naukowych oraz współredakcję dwóch monografii;

dr Andrzej Nowak za działalność dydaktyczną, ze szczególnym uwzględnieniem opracowania i realizacji 10 filmów metodycznych z zakresu wychowania fizycznego i sportu;

dr Katarzyna Kisiel-Sajewicz za działalność naukową, ze szczególnym uwzględnieniem uzyskania stopnia naukowego doktora oraz znaczący dorobek naukowy w roku akademickim 2002/2003.

Zespołowa nagroda III stopnia:

prof. dr hab. Tadeusz Skolimowski i dr Anna Skrzek za działalność dydaktyczną, ze szczególnym uwzględnieniem wkładu w opracowanie Raportu Samooceny dla kierunku fizjoterapii;

dr Andrzej Rokita i dr Tadeusz Rzepa za działalność dydaktyczną, ze szczególnym uwzględnieniem współautorstwa podręcznika Piłki Edukacyjne „Edubal”.

Nagroda prof. dr. hab. Bogdana Czabańskiego w konkursie publikacji naukowych obejmujących zagadnienia dydaktyki wychowania fizycznego:

dr Maria Brudnik za publikację pt. „Warsztat pracy nauczycielek i nauczycieli wychowania fizycznego o zróżnicowanym poziomie empatii”. Z okazji Inauguracji JM Rektor przyznał pracownikom Akademii nagrody pieniężne na łączną kwotę 231 tys. zł.

Pracownicy uczelni zorganizowali też 4 konferencje naukowe, w tym jedna międzynarodową.

Nie sposób jest w krótkim, ilościowym sprawozdaniu wymienić wszystkie ważne osiągnięcia naukowe nauczycieli akademickich naszej *Almae Matris*. Należy jednak wspomnieć, że to właśnie dzięki dynamice rozwoju naukowego, w tym publikacyjnego, oba Wydziały: Wychowania Fizycznego i Fizjoterapii, osiągnęły w ocenie parametrycznej KBN 3. kategorię, co sytuuje je w czołówce wydziałów funkcjonujących w strukturach Akademii Wychowania Fizycznego w naszym kraju.

Szanowni Państwo,

Wróćmy ponownie myślami do spraw bliskich studentom, bowiem to właśnie za Ich sprawą znajdujemy się dzisiaj w tej przepięknej auli. Studenci naszej Uczelni mogą pochwalić się wieloma sukcesami dydaktycznymi, naukowymi, sportowymi i organizacyjnymi. Samorząd studencki, współpracując z władzami Uczelni, opracował nowy regulamin pomocy materialnej. W myśl tego regulaminu w minionym roku akademickim stypendia za wyniki w nauce otrzymało 372 studentów. Pięciu studentów otrzymało stypendium Ministra Edukacji Narodowej i Sportu. Ze stypendiów społecznych skorzystało 225 osób, a studentom, którzy znaleźli się w bardzo trudnych warunkach, przyznano jednorazowo 287 zapomóg. Opieką otaczano również studentów czynnie uprawiających sport wysokokwalifikowany, tworząc własny fundusz stypendialny na rzecz studentów-zawodników osiągających znaczące wyniki sportowe.

Prężnie działało również Studenckie Towarzystwo Naukowe, skupiające 50 studentów w 21 kołach naukowych. Jak co roku, zorganizowano konferencję naukową, na której zaprezentowano 27 referatów, trzy wyróżnione opracowania przedstawiono na Ogólnopolskiej Konferencji STN w Krakowie.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje też Zespół Tańca Ludowego „Kalina”, który w tym roku obchodził jubileusz 20-lecia swojego istnienia.

Nasi studenci mogą się też pochwalić wieloma sukcesami sportowy-

mi. Do najważniejszych osiągnięć sportowych w ubiegłym roku akademickim można zaliczyć: zdobycie tytułu mistrza Polski Szkół Wyższych w lekkiej atletyce oraz w badmintonie, zajęcie drugiego miejsca w Mistrzostwach Polski w judo oraz kolejne zwycięstwo w Dolnośląskiej Lidze Międzyuczelnianej.

Gdybym jednak miał wymienić 3 największe sukcesy sportowców-studentów AWF na arenie międzynarodowej, wskazałbym na zawodniczki lekkiej atletyki: Annę Zagórską i Martę Chrust, srebrne medalistki z Uniwersjady w Daegu, na zawodnika sekcji akrobatyki sportowej – Tomasza Adamczyka, który zajął 5. miejsce w skokach w zawodach o Puchar Świata oraz na zawodnika sekcji szermierki – Tomasza Motykę, brązowego medalistę Szermierczych Mistrzostw Świata, które odbyły się we Francji.

Wielce Szanowni Goście, Wysoki Senacie, Drodzy Studenci i Pracownicy!

To krótkie spojrzenie wstecz nie daje pełnego obrazu wszystkich naszych dokonań, ale to, co za nami, nie ma takiego znaczenia, jak to co chcemy osiągnąć. A chcemy wiele.

Biorąc pod uwagę wysoką kategoryzację naukową Uczelni, jej pierwsze miejsce w rankingu akademii wychowania fizycznego w Polsce oraz siłę zainteresowania braci studenckiej, chcemy w najbliższej, wcale w nie tak odległej przyszłości, stać się konkurencyjną uczelnią wplecioną w system kształcenia europejskiego.

Co należałoby więc uczynić? Moim zdaniem jednym z najważniejszych warunków jest posiadanie odpowiednio licznej, doskonale przygotowanej merytorycznie oraz formalnie, znającej dobrze języki obce, kadry nauczycielskiej. To przed Wami, Drodzy Studenci, w niedalekiej przyszłości – pracownicy Uczelni, to przed Wami, Młodzi Asystenci oraz Adiunkci i przed nami, Profesorowie, zadanie na miarę naszych sił i potrzeb.

Wierzę, że rozpoczynany właśnie rok akademicki zbliży nas do wyznaczonego celu.

Rok akademicki 2003/2004 uważam za otwarty.

Quod bonum felix, faustum fortunatumque sit!

W dniach 11-20 września br. we Wrocławiu odbywał się Dolnośląski Festiwal Nauki pod patronatem: Kolegium Rektorów Wyższych Uczelni Wrocławia i Opola pod przewodnictwem Rektora Politechniki Wrocławskiej – prof. dr. hab. inż. T. Lutego, Metropolity Wrocławskiego – ks. Kardynała H. Gulbinowicza, Ministra Edukacji Narodowej i Sportu – dr K. Łybackiej, Ministra Nauki i Przewodniczącego KBN – prof. dr. hab. M. Kleibera, Wojewody Dolnośląskiego – S. Łopatowskiego, Marszałka Województwa Dolnośląskiego – H. Gołębiewskiego, Prezydenta Wrocławia – R. Dutkiewicza.

W czasie Festiwalu odbywały się zarówno wiodące imprezy środowiskowe, jak i prezentacje 11 wrocławskich uczelni oraz 2 instytutów PAN, a także instytucji pozauczelnianych, jak np. Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Miały miejsce weekendowe spotkania festiwalowe, tzw. kawiarnie festiwalowe, Dni Nauki – Polska 2003, naukowe spotkania w internecie (czaty) oraz koncerty, imprezy plenerowe.

W ramach **prezentacji uczelni** w programie AWF we Wrocławiu znalazły się następujące propozycje:

Wykłady:

13.09 dr W. Michalczak, Postęp i problemy w promowaniu rekreacyjnego stylu życia wśród ludzi chorych na cukrzycę

16.09 prof. nadzw. dr hab. K. Wroński, Historia i teraźniejszość wrocławskiej kardiologii

16.09 dr J. Pietraszewska, Przewidywanie ostatecznej wysokości ciała

dr D. Opoka, Fitness – sposób na życie
18.09 dr D. Wójtowicz, dr P. Dominiak, Neurokinezyjologiczna terapia metodą Vojty szansą prawidłowego rozwoju niemowląt nie tylko w dysfunkcjach ośrodkowego układu nerwowego

Wykłady połączone z warsztatami:

16.09 mgr M. Grabarczyk, mgr J. Andrzejewska, Elektronika a postawa ciała

dr A. Dziuba, Bolać cię plecy? Poćwicz na koniu, który nie je cukru – prezentacja siodła „BABS”



Dolnośląski Festiwal Nauki

prof. T. Skolimowski, Możliwości oceny postawy ciała
dr A. Skrzek, Wykorzystanie niskich temperatur (kriokomora) w profilaktyce i leczeniu
18.09 mgr A. Pisula, Nowe metody w fizykoterapii
dr K. Kassolik, Nowoczesne formy masażu
prof. P. Bergman, Skład ciała, otyłość, odchudzanie, degustacja ekologicznej żywności

W ramach weekendowych spotkań festiwalowych 13.09 dr W. Michalczak z Katedry Rekreacji i Turystyki AWF we Wrocławiu poprowadził rekreacyjny bieg na orientację, a 14.09 pracownicy tej samej katedry: dr A. Saidel-Grzesińska i dr K. Klementowski proponowali „Turystyczny spacer po terenie Wielkiej Wyspy”, poprzedzony wykładem.

W ramach Dni Nauki – Polska 2003 20.09 na sali sportowej przy ul. Paderewskiego prof. Alicja Rutkowska-Kucharska i dr Anna Jagusz prowadziły aerobik i step aerobik oraz warsztaty nt. „Gimnastyka – sylwetka i uroda”, a na terenie krytej pływalni prof. Krystyna Zatoń wygłosiła wykład nt. „Środowisko wodne przyjazne człowiekowi” oraz wraz z pracownikami Katedry Pływania przeprowadziła warsztaty: nauczanie pływania małych dzieci, samoratownictwo w wodzie, różnorodne formy gimnastyki w wodzie, ocena techniki pływania sportowego.

Koordynatorem uczelnianym ds. Dolnośląskiego Festiwalu Nauki był prof. Artur Jaskólski, koordynatorami wydziałowymi: dr Piotr Piestrak z Wydz. Wychowania Fizycznego oraz dr Ewa Boerner z Wydz. Fizjoterapii.

(aki)

www.festiwal.wroc.pl

Wiceminister edukacji z Wrocławia

18 lipca br. profesor Tadeusz Szulc z Akademii Rolniczej we Wrocławiu został mianowany przez premiera na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu.

Prof. dr hab. Tadeusz Szulc, ur. w 1942 roku, jest absolwentem wrocławskiej Akademii Rolniczej. Studia na Wydziale Zootechnicznym ukończył w 1966 roku, tu też doktoryzował się w roku 1973, a w 1979 habilitował. Tytuł profesora uzyskał w 1990 roku, a na stanowisko profesora zwyczajnego został powołany w 1995 roku. Jego dorobek obejmuje łącznie ponad 250 opracowań, w tym



prawie 100 rozpraw naukowych, 4 publikacje książkowe i 7 skryptów. Jest promotorem 3 doktoratów, recenzentem 40 rozpraw doktorskich i habilitacyjnych, wniosków o tytuł profesora i doktora honoris causa. Pełnił liczne funkcje organizacyjne, w latach 1996-2002 był rektorem Akademii Rolniczej we Wrocławiu. Od 1 stycznia 2002 roku jest w tej uczelni dyrektorem Instytutu Hodowli Zwierząt. Jest członkiem Centralnej Komisji ds. Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych, Komitetu Nauk Zootechnicznych PAN oraz prezydentem Profesorskiego Klubu Hodowców Bydła. Był wielokrotnie wyróżniany nagrodami rektora, siedmiokrotnie nagrodami Ministra Edukacji Narodowej oraz odznaczony Brązowym i Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim i Oficerskim Orderem Odrodzenia Polski.

Serwis informacyjny

Uchwały Senatu

* Na posiedzeniu w dniu 26 czerwca br. Senat AWF we Wrocławiu poparł uchwałę Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola w sprawie przyznania Złotego Lauru Akademickiego Ojcu Świętemu – Janowi Pawłowi II.

* Senat podjął uchwałę o nadaniu prof. dr. hab. Kazimierzowi Denkowski tytułu doktora honoris causa Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu. Uroczystość nadania tytułu będzie jednym z punktów programu Święta Uczelni – w dniu 22 października br.

* Senat wyraził pozytywną opinię w sprawie zawarcia porozumienia o współpracy między naszą uczelnią i Litewską Akademią Wychowania Fizycznego w Kownie.

* Senat wyraził zgodę na wprowadzenie do struktury organizacyjnej uczelni kwartalnika „Fizjoterapia” jako czasopisma ogólnouczelnianego.

* Senat wyraził zgodę na rozpoczęcie budowy specjalistycznej hali do sportów walki w koncepcji rozbudowy wielofunkcyjnej hali sportowej. Wymieniona inwestycja będzie finansowana z środków pochodzących z dotacji Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu, przy udziale 30% środków własnych uczelni. Wartość szacunkowa robót wynosi 4 mln zł.

Zarząd Klubu Sportowego AZS-AWF we Wrocławiu podjął w dn. 15.09. br. decyzję o uczestniczeniu finansowym do końca 2006 roku w inwestycji rozbudowy hali wielofunkcyjnej o część specjalistyczną dla sportów walki w wysokości minimum 300 tys. zł.

* Senat pozytywnie zaopiniował przedłużenie zatrudnienia na stanowisku adiunkta następujących osób: – od 1 października 2003 roku do 30 września 2006 roku – dr Ewy Bakońskiej-Pacoń, dr. Ryszarda Bartoszewicza, dr Grażyny



Dąbrowskiej, dr. Kazimierza Kurzawskiego, dr. Bożeny Ostrowskiej, dr. Tadeusza Niebudka, dr. Tadeusza Rzepy, dr. Ryszarda Serafina, dr. Edwarda Superlaka, dr. med. Katarzyny Żukowskiej-Kowalskiej,

– od 1 października 2003 roku do 30 września 2005 roku –

dr inż. Ireny Nowackiej, dr. Marii Monkiewicz,

– od 1 października 2003 roku do 30 września 2004 roku – dr Iwony Wierzbickiej-Damskiej.

Ponadto Senat zaopiniował zmianę stanowiska – z adiunkta na starszego wykładowcę – następujących osób: dr. Elżbiety Piesiewicz, dr. Janusza Lesiewskiego oraz postanowił nie przedłużyć zatrudnienia dr. med. Andrzeja Bugajskiego na stanowisku adiunkta.

Zarządzenia JM Rektora

* Rektor – prof. dr hab. T. Koszycz na mocy zarządzenia nr 29/2003 z dn. 7.07.2003 r. powołał prof. dr. hab. Artura Jaskólskiego na funkcję redaktora naczelnego czasopisma naukowego „Człowiek i Ruch” na okres od 1 stycznia 2004 roku do 31 grudnia 2005 roku i zobowiązał do przeprowadzenia prac przygotowawczych i koordynujących w czasopiśmie już od dnia wejście w życie zarządzenia.

* JM Rektor na mocy zarządzenia nr 30/2003 z dn. 15.07.2003 r. ustalił wysokość opłat za miejsca noclegowe w Domu Studenckim „Spartakus”, obowiązującą od 1.10.2003 r.:

1. dla studentów studiów dziennych w kwocie 210 zł miesięcznie (7 zł za nocleg),
2. dla studentów studiów zaocznych w kwocie 25 zł za dobę,
3. dla pozostałych osób w kwocie 35-40 zł za dobę, z możliwością negocjacji w wymienionych granicach kwotowych, jednocześnie zobowiązując studentów oraz inne osoby, korzystające

Wizyta delegacji z Alzacji

W dniach 12-15 czerwca na zaproszenie wicemarszałka Województwa Dolnośląskiego – Leszka Ryka gościła we Wrocławiu delegacja z Regionu Alzacji w celu podjęcia współpracy w dziedzinie sportu. Jak dotychczas, sport – za wyjątkiem kilku rozegranych międzyklubowych turniejów piłkarskich – nie figurował w programie współpracy podjętej przez Województwo Dolnośląskie i Region Alzacji.

Delegacja gości w składzie: Sylvie Freysz – Radna Regionalna, Paul Michel – Dyrektor Departamentu Sportu, Gérard Hertrich – Prezes Alzackiej Ligi Lekkoatletyki, po odby-

ciu wielu spotkań z działaczami sportowymi Województwa Dolnośląskiego, w porozumieniu z Dyrektorem Wydziału Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki w Urzędzie Marszałkowskim – dr. Zdzisławem Paligą, ustaliła 4 główne punkty dalszej współpracy w dziedzinie sportu:

1. Nawiązanie kontaktów między dolnośląskimi związkami sportowymi a ligami sportu w Alzacji.
2. Nawiązanie współpracy między sekcjami szkół sportowych na poziomie gimnazjów i liceów.
3. Współdziałanie na poziomie sportu akademickiego.



Fot. A. Kiczko



4. Współpraca w poszukiwaniu metod finansowania sportowej bazy technicznej – wymiana informacji dotyczących zasad finansowania renowacji i modernizacji obiektów sportowych i ich wyposażenia.

Delegacja z Alzacji w towarzystwie prorektora ds. studenckich i sportu akademickiego – prof. J. Migasiewicza oraz dyr. Z. Paligi zwiedziła obiekty sportowe naszej uczelni, była gościem rozgrywanego na stadionie lekkoatletycznym w dniu 14 czerwca Memoriału F. Malanowskiego, a także uczestniczyła w uroczystym koncercie w Teatrze Polskim z okazji XX-lecia „Kaliny” i wydanym z okazji jubileuszu uczelnianego zespołu bankiecie, spotykając się tu nieoficjalnie z rektorem AWF we Wrocławiu – prof. T. Koszyczcem.

aki

Wizyta Profesora Roberta Maliny

We wrześniu, w czasie wizyty w Polsce, amerykański kinezylog – profesor Romuald Malina zawitał – za sprawą zaproszenia pani prof. Zofii Ignasiak – na naszą uczelnię, spotykając się z rektorem – prof. Tadeuszem Koszyczcem oraz z prorektorem ds. nauki i współpracy z zagranicą – prof. Markiem Woźniewskim, a także odwiedzając Katedrę Antropomotoryki.

Profesor Malina współpracuje głównie z Polską Akademią Nauk, jest doktorem honoris causa AWF w Krakowie.

– *Pan Profesor wyraził chęć współpracy i umówił się z nami na dalsze kontakty – mówi prof. Ignasiak. – Nie wykluczone, że w przyszłym roku Profesor – przy okazji pobytu w Europie – przyjedzie wyłącznie do nas na uczelnię na 7-10 dni. Byłoby to z ogromną korzyścią dla całego naszego środowiska ze względu na prestiż tej postaci w świecie naukowym.*

(ki)

Rektorzy z Wrocławia i Opola w Olejnicy

27-28 czerwca br. w Olejnicy, w Ośrodku Dydaktyczno-Sportowym Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu, obradowało Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola. W ramach prezentacji uczelni, które są gospodarzami kolejnych posiedzeń Kolegium, rektor naszej uczelni – prof. Tadeusz Koszyczyc przedstawił swoich współpracowników, przybliżył w skrócie historię uczelni oraz osiągnięcia jej pracowników i studentów.

W trakcie obrad podjęto dyskusję na temat projektu ustawy „Prawo o szkolnictwie wyższym”, w której koncentrowano się na precyzji zapisów dotyczących pensum dydaktycznego oraz możliwości przywrócenia stanowiska docenta dla pracowników dydaktycznych. Ponadto Kolegium wypracowało stanowisko w sprawie przyznania swojej nagrody za integrację środowiska akademickiego Wrocławia w 2002 roku i postanowiło przyznać dwie nagrody: prof. Tadeuszowi Szulcowi oraz gen. Ryszardowi Lacknerowi.

Rektorzy dyskutowali także o potrzebie wspólnej strategii w budowaniu wizerunku uczelni w mediach, o potrzebie organizowania w tym celu regularnych spotkań pracowników prasowych uczelni i kierowników biur promocji. Rektorzy postanowili pokrywać koszty utrzymania serwisu internetowego swojego Kolegium.

a-k

z noclegów, do wnoszenia kaucji gwarancyjnej w wysokości 75 zł tytułem zabezpieczenia mienia DS „Spartakus” przed ewentualnym zniszczeniem czy dewastacją.

* Opiekę nad I rokiem studiów sprawują: na Wydziale Wychowania Fizycznego dr Halina Guła-Kubiszewska (studia dzienne i wieczorowe) oraz na Wydziale Fizjoterapii dr Katarzyna Barczyk.

* Od 1 października br. prof. nadzw. dr hab. Teresa Ochła-Sławińska pełni funkcję prodziekana ds. nauki.

* Od 1 października br. kierowniczką domu studenckiego „Spartakus” jest mgr Janina Jasińska.

Informacje Działu Spraw Pracowniczych

* Najpóźniej do 31 października br. pracownicy urodzeni po 31.12.1948 r. winni skompletować i przekazać do Działu Spraw Pracowniczych dokumentację niezbędną do naliczenia kapitału początkowego przez ZUS, czyli świadectwa pracy z poprzednich miejsc zatrudnienia oraz zaświadczenia o wysokości wynagrodzeń na druku RP-7.

Wszelkie informacje można uzyskać w Dziale.

* Z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych w postaci różnego rodzaju form działalności socjalnej skorzystało do dnia 25.09. br.: – 466 pracowników oraz 47 dzieci pracowników (warunek: pobieranie zasiłku rodzinnego na uczelni), otrzymując dofinansowanie do wypoczynku letniego, – 16 pracowników, w tym również emeryci i renciści, skorzystało z wypoczynku w domkach socjalnych w Ośrodku Szkoleniowo-dydaktycznym w Olejnicy.

W bieżącym roku został przeprowadzony remont dwóch domków socjalnych, które zostały oddane do użytku w tym sezonie letnim, remont pozostałych dwóch domków zostanie przeprowadzony w październiku br.

* Od dnia 29.08. br w Dziale Spraw Pracowniczych można ubiegać się o karnet wstępu na krytą pływalnię. Karnety są finansowane z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych. Każdej zainteresowanej osobie przysługuje tylko jeden karnet.

Pracownicy uczelni oraz emeryci i renciści mogą korzystać z krytej pływalni za okazaniem karnetów w następujących terminach:

Poniedziałek

godz. 15.00-16.00
z basenu dużego
25 karnetów

Wtorek

godz. 20.00-21.00
z basenu dużego + mały basen
40 karnetów

Piątek

godz. 15.00-16.00
cały basen duży + mały basen
65 karnetów
godz. 19.00-20.00
cały basen duży + mały basen
50 karnetów

Sobota

godz. 9.00-10.00
z basenu dużego + mały basen
40 karnetów
godz. 18.00-19.00
z basenu dużego + mały basen
40 karnetów

Niedziela

godz. 12.00-13.00
cały basen + mały basen
65 karnetów
razem
325 karnetów

Ponadto za okazaniem legitymacji pracowniczej udostępniony będzie bezpłatnie basen mały i jeden tor (nr 3) w każdy wtorek i czwartek od godz. 6.00 do 7.00.

Karnety na pływalnię będą ważne na okres semestru, tj. od 1.09.2003 do 31.01.2004 oraz od 1.02.2004 do 30.06.2004 r.

W razie organizacji imprez sportowych i studenckich wstęp na basen może zostać zawieszony po zapowiedzi na 2 tygodnie przed imprezą.

Z 325 karnetów do dn. 25.09.br. wydano 248 sztuk.

Senacka Komisja Nauki, Edukacji i Sportu na AWF we Wrocławiu

3 czerwca br. nasza uczelnia gościła członków Senackiej Komisji Rzeczpospolitej Edukacji i Sportu. W programie posiedzenia Komisji uwzględniono zwiedzanie nowych obiektów uczelni, jak i zapoznanie jej członków z osiągnięciami uczelni w zakresie infrastruktury ogólnouczelnianej i sportowej.

W czasie posiedzenia, które Komisja odbyła w Sali Błękitnej, na terenie wielofunkcyjnej hali sportowej, zajmowano się funkcjonowaniem szkolnictwa wyższego w zakresie kultury fizycznej w Polsce i kształceniem kadr dla kultury fizycznej. Rektor – prof. T. Koszczyca w swoim wystąpieniu mówił o potrzebach i problemach kształcenia kadr kultury fizycznej w różnych ośrodkach akademickich, publicznych i niepublicznych, omawiając realną sytuację, której przegład ma na bieżąco jako ekspert Państwowej Komisji Akredytacyjnej. Wystąpienie prof. Jana Chmury – przewodniczącego Zespołu Studiów Kierunku Wychowania Fizycznego Państwowej Komisji Akredytacyjnej.

nej dotyczyło przebiegu akredytacji oraz problemów, które postępowanie akredytacyjne ujawniło w zakresie poziomu kształcenia. Rektor AWF i S w Gdańsku – prof. Rychlewski poruszył w swoim wystąpieniu temat miejsca sportu akademickiego na akademiach wychowania fizycznego. W obradach Senackiej Komisji uczestniczył marszałek Województwa Dolnośląskiego – S. Gołębiewski, a także przedstawiciele Urzędu Prezydenckiego miasta Wrocławia oraz prorektorzy naszej uczelni.



Sejmowa Komisja Kultury Fizycznej i Sportu na AWF we Wrocławiu

24 września br. zawitali na naszą uczelnię członkowie Sejmowej Komisji Kultury Fizycznej i Sportu, którzy oprowadzani przez JM Rektora – prof. T. Koszczyca, zwiedzili nowe obiekty uczelniane, po czym odbyli w „Sali Błękitnej” posiedzenie poświęcone tematyce szkolnego wychowania fizycznego na Dolnym Śląsku.

W oficjalnym programie obrad przewidziano następujące wystąpienia: prof. Koszczyca i posłanki T. Jasztal z Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży Sejmu RP na temat wychowania fizycznego w zreformowanej szkole pt. „Reforma systemu edukacyjnego i jej wpływ na proces wychowania fizycznego”, dr. Ryszarda Bartoszewicza pt. „Aktywność ruchowa dzieci i młodzieży i jej implikacje w praktyce edukacyjnej na przykładzie Dolnego Śląska”, doktorów: Ryszar-

da Bartoszewicza i Andrzeja Rokity pt. „Kształcenie kadr kultury fizycznej na AWF we Wrocławiu pod kątem potrzeb wynikających ze zmian systemowych w oświacie”. O przykładach rozwiązań działań innowacyjnych w świetle zreformowanego programu wychowania fizycznego mówili doktorzy: Andrzej Rokita i Tadeusz Rzepa, przedstawiając zastosowanie piłek edukacyjnych w kształceniu zintegrowanym (program „Edubal”).

Prof. dr hab. Zofia Ignasiak przewodniczącym Kolegium Dziekanów Wydziałów Wychowania Fizycznego

W dniach 9-11 lipca br. w Piękną Górę koło Giżycka odbył się zjazd dziekanów wszystkich wydziałów wychowania fizycznego w Polsce. Gospodarzem spotkania był dziekan Wydziału Wychowania Fizycznego AWF w Warszawie – prof. dr hab. Cz. Urbanik. Naszą uczelnię reprezentowali: prof. dr hab. Zofia Ignasiak – dziekan Wydziału Wychowania Fizycznego, dr Andrzej Rokita – prodziekan ds. studiów dziennych, dr hab. Teresa Sławińska-Ochla – prodziekan ds. nauki, dr Grzegorz Żurek – pełnomocnik dziekana ds. finansów.

Obradowano na temat minimów programowych, systemu kredytowego (ECTS), regulaminu studiów, egzaminów wstępnych. Powołano również przewodniczącego Kolegium Dziekanów Wydziałów Wychowania Fizycznego w Pol-

sce, którym jednogłośnie wybrano Panią prof. dr hab. Zofię Ignasiak. – *Najistotniejszy jest fakt dobrego porozumienia, które nas łączy – twierdzi nowo wybrana pani przewodnicząca Kolegium, prof. Z. Ignasiak. – Pierwsze nasze spotkanie odbyło się w kwietniu, teraz było drugie, a następne będzie jesienią. Ustaliliśmy – po pierwsze – pakiety przedmiotów na poszczególnych latach studiów, nie liczbę godzin, bo każda uczelnia ma swoją specyfikę. Określone zostały –*



Tu stosowny podpis

Informacje Kwestury

* Uczelnia otrzymała środki w wysokości 1 089 tys. zł na II etap poprawy poziomu przeciętnych wynagrodzeń w szkolnictwie wyższym od dnia 1 września 2003 roku. Rektor powołał doraźną komisję ds. przygotowania zasad rozdziału środków finansowych na podwyżki dla pracowników uczelni w składzie: przewodniczący – prof. M. Woźniewski, członkowie: prof. prof.: K. Zatoń, J. Migasiewicz, Z. Ignasiak, T. Skolimowski, dyr. W. Pogroszewski, kwestor – G. Muźnierowska, kier. kadr – M. Zielińska, zw. zawod. – dr K. Witkowski. Ustalono wysokość **przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia brutto** dla poszczególnych grup pracowników, biorąc pod uwagę wszystkie składniki wynagrodzenia: wynagrodzenie zasadnicze brutto, dodatki za staż pracy, dodatki funkcyjne, nagrody jubileuszowe, dodatkowe wynagrodzenia roczne (tzw. trzynastki), wypłaty za godziny nadliczbowe, które wyniosło:

- a) w grupie stanowisk profesor-skich 640 zł
- b) w grupie stanowisk docentów, adiunktów i st. wykładowców 600 zł
- c) w grupie stanowisk asystentów, wykładowców, lektorów i instruktorów 194 zł
- d) w grupie pracowników nie będących naucz. akademickimi 178 zł.

* W związku ze zmianą przepisów podatkowych za rok 2003 pracodawcy są zobowiązani do dnia 31 stycznia następnego roku, po roku podatkowym, dokonać rocznego obliczenia podatku i dostarczyć podatnikowi imienne informacje o wysokości uzyskanego dochodu: PIT-11, PIT-40, PIT-8B. Aby te działania usprawnić, należy do dnia **30 listopada 2003 roku** przedłożyć w Dziale Płac rachunki do umów-zleceń, umów o dzieło, za honoraria, dotyczące zwłaszcza rozliczeń działalności statutowej, badawczej i grantów.

Od dnia 20 stycznia 2004 roku będzie można w Dziale Płac odebrać osobiście roczne rozliczenie: PIT-11 i PIT-40 za 2003 rok. **Documenty te nie będą wysyłane pocztą.**

Informacje Dyrekcji

Ogłoszono przetarg na wykonanie nadbudowy pawilonu noclegowego w ośrodku dydaktyczno-sportowym w Olejnicy, na nagłośnienie krytej pływalni, na dostawę kabla energetycznego średniego napięcia, na organizację programowych zajęć zimowych w roku akademickim 2003/2004, na sprzątnięcie obiektów dydaktyczno-sportowych uczelni, na roboty budowlane w DS „Spartakus”: remont posadzek, malowanie, wymiana stolarki okiennej drewnianej na PCW

Ustalono, w porozumieniu z firmą sprawującą ochronę i wjazd przez bramę główną, że od 29.09 br. nie będzie pobierana opłata za wjazd taksówek na teren kompleksu Stadionu Olimpijskiego. Nie ma już znaczenia fakt, czy taksówka jest pusta, czy wiezie pasażera, czy jest nim pracownik lub student, czy posiada legitymację, czy nie.

tak na kierunku wychowania fizycznego, jak i turystyki i rekreacji – ogólne bloki przedmiotów, co uważam za duże osiągnięcie. Łatwiej będzie studentom zmienić uczelnię – a taka będzie rzeczywistość – nie będą zmuszeni do uzupełnień programowych przy przenoszeniu się np. z Wrocławia do Krakowa. Drugą, bardzo istotną sprawą była punktacja ECTS, czyli pakiety, które się wprowadza. Po dość żmudnych dyskusjach przyjęliśmy następującą wersję: 50% wartości punktów stanowi ocena studenta (ile pracy musi włożyć, żeby dany przedmiot zaliczyć),

30% punktów to liczba godzin, jaka przypada na dany przedmiot, 20% punktów przypada na formę rozliczenia przedmiotu, czyli zaliczenie bądź egzamin. Jeżeli przyjmie się taką wersję, to nie będzie zbyt dużych różnic między przedmiotami. Wydaje mi się, że nasze porozumienie w tym względzie ma ogromne znaczenie dla środowiska naszych uczelni, a wynika ze zrozumienia wspólnych interesów, i tylko tak możemy zadbać o naszą tożsamość w Zjednoczonej Europie!

aki

Anna Kiczko

Czy porady Profesora Kamińskiego wpłyną na wyższy poziom naszych czasopism naukowych?

Wprowadzenie oceny nauczycieli akademickich na zasadzie punktacji za działalność naukową Uchwałą Senatu AWF we Wrocławiu jest przykładem polityki władz uczelni, dotyczącej przyszłego modelu kariery zawodowej nauczycieli akademickich i dopasowania go do standardów europejskich przez poprawę jakości i efektywności pracy badawczej.

Z kwestionariusza wynika, że najwięcej punktów można uzyskać za publikacje w języku angielskim w zagranicznych czasopismach. Krajowe czasopisma z zakresu nauk o kulturze fizycznej nie spełniają na ogół pew-

nych kryteriów, zarówno merytorycznych, jak i wydawniczych. – *Cały problem tkwi w tym, że nasze czasopisma, mimo iż tak wiele nie ustępują innym czasopismom, są bardzo nisko punktowane – twierdzi prof. dr hab. Zofia Ignasiak, dziekan Wydziału Wychowania Fizycznego AWF we Wrocławiu, przewodnicząca Kolegium Dziekanów Wydziałów Wychowania Fizycznego w Polsce. – Jeżeli mamy równać do standardów europejskich i liczba punktów będzie decydować o ewentualnym awansie zawodowym, musimy zmienić trochę nasze czasopisma i dostosować je do wymogów stawianych przez KBN.*

Z inicjatywy Pani Profesor Zofii Ignasiak 18 lipca br. doszło w Sali Senatu naszej Uczelni do spotkania przedstawicieli uczelni wychowania fizycznego z prof. dr hab. n. med. Marcinem Kamińskim, szefem Zespołu Medycznego KBN, będącym zarazem autorem tzw. listy KBN-owskiej z zakresu nauk medycznych i o kulturze



Spotkanie z prof. M. Kamińskim (od lewej): JM Rektor – prof. T. Koszczyk, prof. Z. Ignasiak, prof. M. Kamiński (fot. A. Kiczko)

fizycznej, pełniącym równocześnie obowiązki członka Centralnej Komisji ds. Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych.

Prof. Marcin Kamiński jest kierownikiem Katedry Histologii i Embriologii Akademii Medycznej w Katowicach.

W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele uczelni wychowania fizycznego, wydających własne czasopisma naukowe: prof. Hibner-Woźniak z AWF w Warszawie, prof. R. Żarów – dziekan Wydz. Wychowania Fizycznego AWF w Karkowie, prof. Z. Pilaczyńska-Szcześniak – prorektor ds. nauki AWF w Poznaniu, oraz redaktorzy naczelni naszych uczelnianych czasopism naukowych: nowo mianowany redaktor naczelny czasopisma „Człowiek i Ruch” – prof. A. Jaskólski oraz prof. T. Skolimowski – red. naczelny „Fizjoterapii”, a także jej redaktor naukowy – prof. M. Woźniewski – prorektor ds. nauki i współpracy z zagranicą naszej uczelni. W spotkaniu udział wzięli również JM Rektor – prof. Tadeusz Koszczyk, przewodniczący Kolegium Rektorów Akademii Wychowania Fizycznego, oraz inicjator spotkania – prof. Z. Ignasiak – dziekan Wydziału Wychowania Fizycznego, przewodnicząca Kolegium Dziekanów Wydziałów Wychowania Fizycznego.

W trakcie spotkania prof. M. Kamiński naświetlił aktualną sytuację w budżecie, dotyczącą nakładów na naukę: – *Chcę Państwu powiedzieć, że – niestety – sytuacja nie przedstawia się najlepiej. Aktualnie nakłady na naukę to 0,365 PKB. Jest to najniższy wskaźnik od 1990 roku, który się nie zwiększył, ale spadnie w przyszłym roku. Przewidujemy, że KBN dostanie na funkcjonowanie nauki 0,200 PKB i całe środowisko ma liczyć na tzw. fundusze pomocowe ze strony Unii Europejskiej. Jak Państwo wiedzą, wpłacamy do Unii Europejskiej olbrzymie pieniądze składkowe. W zeszłym roku po raz pierwszy udało się zbilansować wpłatę i odbiór pieniędzy na realizowane przedsięwzięcia naukowe w Polsce. Od 2004 roku będziemy płacić*

pełną składkę i – jak sądzę – będziemy mieli poważne kłopoty z odzyskaniem środków. Otóż gospodarcze problemy mogą wynikać stąd, że oprócz zapóźnienia technologicznego i – co tu dużo ukrywać – pewnego dystansu merytorycznego do krajów świata – mamy archaiczny system organizacji nauki, który polega na tworzeniu warunków organizacyjnych z niewielkimi nakładami budżetowymi, małą kadrą, a więc brakiem możliwości tworzenia dużych zespołów naukowych. Unia Europejska w ramach VI Ramowego Programu oczekuje od nas stworzenia

własne. Generalnie rzecz biorąc przewidujemy w kręgach KBN, że najbliższe 3-4 lata będą najgorsze... Trzeba sobie zatem zadać pytanie, czy wykorzystują Państwo jako instytucja wszystkie możliwości sięgania do kasy państwowej. Czy bierzecie te pieniądze skutecznie, czy nieskutecznie? Otóż nie jesteście skuteczni w sięganiu po pieniądze... Chcę powiedzieć, że ten brak skuteczności – moim zdaniem – w poważnym stopniu wynika nie z braku chęci pozyskiwania tych środków, ale z powodu braku wiedzy, jak się to winno robić...



Spotkanie z prof. M. Kamińskim (od lewej): prof. M. Woźniewski, prof. T. Koszczyk, prof. Z. Ignasiak, prof. M. Kamiński (fot. A. Kiczko)

sieci naukowej. Bez niej, czyli bez dużych konsorcjalnych układów międzyludzkich, liczących po kilkadziesiąt osób: różnych specjalności, krajowych i zewnętrznych, nie będziemy w stanie sięgnąć po pieniądze. Jednym z ważnych elementów myślenia o przyszłości jest więc szukanie nowych systemów rozwiązań organizacyjno-prawnych, przed którymi stoimy wszyscy, niezależnie od rodzaju i gatunku szkół. Jeżeli tego problemu nie rozwiążemy, obawiam się, że będziemy mieli bardzo poważne problemy ekonomiczne do rozstrzygnięcia w najbliższym czasie w swoich uczelniach. Zmniejszą się tylko dotacje ze strony KBN, a właściwie Ministerstwa Nauki i Informatyzacji, ale także maleć będą dotacje dydaktyczne oraz dotacje na badania

W dalszym ciągu spotkania prof. M. Kamiński nakreślił kilka możliwości pozyskiwania środków na badania naukowe, w tym dotacji na czasopisma naukowe. Omówił wyczerpująco zasady rangowania czasopism polskich. W swoim wystąpieniu prof. Kamiński naświetlił również obecne zasady i trendy, którymi kieruje się Centralna Komisja przy ocenie dorobku naukowego kandydatów do stopnia naukowego doktora habilitowanego oraz tytułu profesora.

– *To, o czym mówił Profesor Kamiński, potwierdziło słuszność polityki, którą prowadzimy w naszej uczelni – mówi prof. Woźniewski, prorektor ds. nauki i współpracy z zagranicą. – Robimy dokładnie to, czego oczekuje Centralna Komisja!*

Od dłuższego czasu zabiegałam o to, żeby Profesor mógł przyjrzeć się naszym problemom i zasugerować rozwiązania, które satysfakcjonowałyby nasze środowisko

– mówi inicjatorka spotkania z prof. Marcinem Kamińskim, prof. Zofia Ignasiak.

– Nasze czasopisma są bardzo nisko punktowane. Należy je zmienić i dostosować do wymogów Index Copernicus. Prof. Kamiński w trakcie pierwszego naszego spotkania wykażał bardzo dużo dobrej woli, bardzo dużo życzliwości. Wyraził przekonanie, że walka o własne środowisko, tożsamość, własne czasopisma, jest bardzo zasadna. Mówił, że wręcz boi się napływu czasopism z Zachodu, które mogą bardzo poważnie zagrozić naszym czasopismom. Absolutnie popieram pogląd Pana Profesora! Starajmy się dbać o to, co jest nasze, a przez to ogromnie wartościowe. Te parę rzeczy, które trzeba zmienić, to nie tak wielki problem. Pierwsze – techniczne zmiany mogą nastąpić niemal z tygodnia na tydzień i to już by spowodowało podwyższenie punktacji do wartości 3 – 4 punktów. W ślad za tymi technicznymi zmianami powinny iść pewne zmiany merytoryczne, ale nad nimi pracuje się już dłużej. Profesor Kamiński zwrócił uwagę, jakie działania należy podjąć i teraz od nas zależy, czy je podejmiemy. Cztery nasze duże ośrodki wydają czasopisma, którymi możemy rozpocząć jakiegokolwiek „targi” o nasze sprawy. Są to: wydawana przez AWF w Krakowie „Antropomotoryka”, „Wychowanie Fizyczne i Sport” wydawane przez AWF w Warszawie – nasz naprawdę bardzo dobry kwartalnik, posiadający określoną historię i sławę w naszym środowisku, „Człowiek i Ruch” – czasopismo naukowe, które wydawane będzie łącznie przez AWF we Wrocławiu i AWF w Poznaniu, oraz nasza „Fizjoterapia”, której wyłącznym wydawcą od niedawna jest AWF we Wrocławiu, a która, niestety, w ostatnim roku „spadła” z listy czasopism na-

ukowych KBN do rangi czasopisma pogładowego. Jeżeli te cztery czasopisma udałoby się w pierwszej kolejności „podciągnąć” na pułap 3-4 pkt, to jest nadzieja, że zaczną napływać do nich prace znanych badaczy, a także młodych, ambitnych ludzi. Ważne jest, abyśmy publikowali prace w naszych czasopismach, a przez to wspierali ich rozwój, do czego w dużej mierze przyczynić mogą się wzajemne cytowania. Impact factor czasopisma zależy od liczby cytowań: 400 cytowań rocznie to wyższy impact factor. My zwykle staramy się cytować autorów amerykańskich i zachodnioeuropejskich, a z trudem i „przez zęby” przychodzi nam cytowanie naszych autorów, a już nie wspomnę o tych z jednego środowiska... Jeżeli my sami nie będziemy siebie dostrzegać, to nie oczekujemy, że ktoś nas dostrzeże! Amerykanie głównie cytują siebie i może dopiero na... siódmym miejscu kogoś z Europy Zachodniej. Podobna sytuacja ma miejsce na Zachodzie Europy. Najwyższa pora zmienić nasze podejście. Nasze nauki są bardzo istotne i mam przeświadczenie, że najdalej za kilka, kilkanaście lat w obrębie ważnych nauk dotyczących człowieka znajdą się te nasze – o kulturze fizycznej. Wśród wysoko cywilizowanych społeczeństw występuje znaczna hipokineza. Organizm się buntuje, bo istotą każdego żywego organizmu jest jednak ruch, a tego ruchu jest coraz mniej i niedługo będzie dawkowany niczym pigułka. Ruch będzie decydował o jakości życia i dobrostanie zdrowotnym. W wielu chorobach ruch jest niemal podstawowym lekiem. Jeśli więc zdajemy sobie sprawę z tego, jak istotne są problemy nauk o kulturze fizycznej, to powinniśmy mieć przeświadczenie naszej naprawdę bardzo pozytywnej roli w nauce.

Zajmujemy się zdrowym człowiekiem, ale ten zdrowy człowiek potrzebuje także wielu zabiegów, żeby „pomnażać zdrowie”, bo zdrowie to nie tylko brak choroby...

Notowała Anna Kiczko

Prof. dr hab. Marek Woźniewski – prorektor ds. nauki i współpracy z zagranicą o „Fizjoterapii”:

W tej chwili „Fizjoterapia” ma przyznane 2 punkty. Wydawana jest już jedenasty rok i jest to – po „Postępach Rehabilitacji” – najdłużej istniejące na rynku polskim czasopismo, dotyczące fizjoterapii, rehabilitacji. Od dwóch lat czasopismo jest przygotowywane zgodnie z wymogami Index Copernicus:

- jest czasopismem dwujęzycznym (j. pol. i ang.),
- posiada system cytowania piśmiennictwa Vancouver (zgodnie z kolejnością cytowania, a nie alfabetyczne), co jest wyżej oceniane,
- ma stronę internetową, na której jest zarówno spis treści, jak i streszczenia poszczególnych artykułów w języku angielskim, oraz wyszukiwarka,
- ma w składzie Komitetu Naukowego przedstawicieli zza granicy (tu liczy się proporcja: im więcej jest tych przedstawicieli, tym lepiej),

Ponadto procent artykułów oryginalnych wynosi prawie 70, przy pozostałym odsetku artykułów pogładowych (30%), co powinno przesądzić o przywróceniu „Fizjoterapii” profilu naukowego. Liczy się również liczba prac opublikowanych w danym roku: im więcej, tym lepiej. Lepiej punktowane są miesięczniki niż kwartalniki, a te lepiej niż półroczniki, czyli lepszą punktację daje większa częstotliwość ukazywania się czasopisma. W istotny sposób ocenę może podnieść liczba prac spoza danego ośrodka, w którym czasopismo się ukazuje, a także liczba zagranicznych autorów w stosunku do polskich, jak również liczba autorów z Polski w stosunku do autorów wrocławskich. I tu mamy dobrą sytuację, natomiast zdecydowanie za mało mamy autorów zagranicznych, a wynikać to może stąd, że dopiero od dwóch lat jesteśmy czasopismem dwujęzycznym.



To, czego nam brakuje, i co chcielibyśmy zrobić zarówno w stosunku do „Człowieka i Ruchu”, jak i do „Fizjoterapii”, to wejście na rynek światowy, czyli po prostu indeksacja w jakiejś międzynarodowej elektronicznej bazie bibliograficznej, np. Current Contents, Medline, Ympays, Medica itp.

Zgłoszenie się do takiej bazy danych i przyjęcie od razu daje w Index Copernicus od 150 do 300 małych punktów, czyli o 1,5-3 dużych punktów. W następnej kolejności pozostaje wejście na tzw. listę filadelfijską, ale żeby na nią wejść, czasopismo musi mieć w ciągu roku co najmniej 400 cytowań w innych czasopismach, i to uznanych przez Instytut Informacji Naukowej z Filadelfii. A to już jest bardzo trudna rzecz: czasopismo musi mieć światowy zasięg, nie zaś regionalny. 400 cytowań rocznie to sporo... Musimy zwracać uwagę na to, żeby wśród polskich autorów były cytowania naszych kolegów. My tak często cytujemy autorów z całego świata, a zapominamy o swoich rodzimych... To jest takie zakłęte koło: jak czasopismo ma mało punktów, nie cieszy się zainteresowaniem, bo ludzie w tej chwili liczą punkty i chcą pisać do czasopism o wysokim poziomie punktowania. Jak autorzy nie piszą, mało artykułów wpływa, a to znowu obniża rangę czasopisma. Koło się zamyka i gdzieś trzeba je przerwać... W tej chwili „Fizjoterapia” jest w bardzo dobrej sytuacji: mamy do opublikowania 50 prac, a to są prawie dwa roczniki. Prace są w tej chwili w opracowaniu redakcyjnym. Każda praca jest recenzowana przez dwóch niezależnych recenzentów w sposób anonimowy i może być opublikowana dopiero po uzyskaniu dwóch pozytywnych recenzji. Najczęściej stosuje się poprawki, jest ich sporo. Wysyłamy prace z uwagami recenzentów do autorów i oni się do nich ustosunkowują: albo poprawiają prace, albo zgłaszają swoje wyjaśnienia i my to przyjmujemy lub nie. W tej chwili walczymy o poziom merytoryczny, żeby te prace były rzeczywiście pracami o charakterze naukowym.

Prof. A. Jaskólski o „Człowieku i Ruchu”

Prof. Łazowski – oficjalny jeszcze redaktor naczelny czasopisma „Człowiek i Ruch” – wyliczył naszą punktację w Index Copernicus: uzyskaliśmy 375 małych punktów, ale wątplię, czy twórcy listy KBN-owskiej przyznają nam 4 duże punkty, natomiast 3 punkty, według naszego rozeznania, mamy w tej chwili pewne, a to już by nam pozwalało ubiegać się o dofinansowanie z KBN. W tej chwili otrzymaliśmy 3 tys. zł, a koszt wydawnictwa wynosi około 15 tys. zł za numer. Potrzebujemy zatem – jako półrocznik – ok. 30 tys. zł na rok; mamy więc 10% dofinansowania. Przy wysokiej ocenie można otrzymać nawet 50% dofinansowania z KBN, który chce zawęzić liczbę dotowanych czasopism, żeby jednostkowo przyznawać więcej pieniędzy. My w tym kierunku podążamy. W tej chwili mamy już wspólne z A WF w Poznaniu kolegium redakcyjne; doszliśmy do wniosku, że należy połączyć nasze siły; wydawcami „Człowieka i Ruchu” będą dwie uczelnie, co zapewne jest korzystniejsze finansowo. W czerwcu odbyliśmy rozmowy w Poznaniu – prof. Woźniowski, prof. Bober i ja – ustaliliśmy pewne punkty porozumienia. W tej chwili umowę opracowują nasi prawnicy. Projekt umowy zostanie przesłany do pani prof. Ł. Pilaczyńskiej-Szcześniak – prorektora ds. nauki AWF w Poznaniu i zaopiniowania przez ich radców prawnych. Następnie spotka się poszerzone – wrocławsko-poznańskie kolegium redakcyjne, opracuje regulamin wydawania czasopisma w nowej formule, i gdzieś na początku października zostanie podpisana umowa.

Czeka nas strategiczna decyzja, ponieważ musimy wybrać jedną z dwóch możliwości: albo przejdziemy na język angielski i utrzymamy częstotliwość półrocznika, albo będzie wydawane tak, jak do tej pory, ale zwiększymy częstotliwość edycji do kwartalnika. Ogólnie chodzi o zasięg czasopisma. Nie ma sensu pisać po angielsku dla Polaków. Musielibyśmy popracować trochę nad rozpowszechnieniem. Ry-

nek jest tak opanowany przez inne czasopisma i bardzo trudno jest wejść z nowym tytułem. W pierwszym roku podrożałoby to koszty związane z wydawaniem, bo musielibyśmy rozsyłać nasze czasopismo za darmo – innej drogi nie ma...

Planujemy rozszerzenie Komitetu Naukowego o członków zagranicznych. Prowadziłem już rozmowy w tej sprawie i mam wstępną zgodę uczonych z USA, Danii, Holandii, Anglii. Czekamy na decyzję o języku edycji, bo gdybyśmy się zdecydowali na czasopismo anglojęzyczne, to te osoby byłyby również recenzentami, co niewątpliwie wpłynęłoby na podniesienie poziomu czasopisma. Chcemy rozszerzyć także Komitet Naukowy o członków z innych uczelni wychowania fizycznego. Wtedy nasze czasopismo stałoby się bardziej ogólnopolskie, nie środowiskowe, wrocławsko-poznańskie. To zagwarantuje nam dopływ większej liczby prac do druku. Wiadomo, że prace muszą być recenzowane, bo bez tego nie można utrzymać wysokiego poziomu czasopisma. Prace będą recenzowane przez dwóch niezależnych recenzentów. W przypadku negatywnej jednej recenzji Komitet Redakcyjny podejmie decyzję o dopuszczeniu lub niedopuszczeniu do druku.

Na posiedzeniu w Poznaniu proponowałem, żeby podjąć kolejne takie kroki: zdobyć możliwie największą liczbę punktów w polskiej edycji i w przypadku uzyskania 4-5 punktów w KBN natychmiast przejść na język angielski. Wtedy czasopismo może uzyskać w przybliżeniu taką punktację, jak na Zachodzie. Jednak tam, na Zachodzie, nie jest tak łatwo publikować. Wysoka konkurencja, napływ dużej liczby artykułów z całego świata powoduje, że wskaźnik odrzuceń w poważnych czasopismach wynosi od 40 do 60%. Na Zachodzie pracownicy naukowcy oceniani są według jakości publikacji już od dawna, chcą więc publikować swoje prace w najlepszych czasopismach. My przyzwyczajeni jesteśmy raczej do rozliczeń „liczbowych”, a nie „jakościowych”, ale

należy się przestawić na inne rozumowanie: zapomnieć o publikowaniu w materiałach konferencyjnych, w obecnej bowiem dobie liczyć się będą tylko publikacje w czasopiśmie indeksowanych. Pracownicy naukowcy powinni zdać sobie z tego sprawę, że to jest jedna właściwa droga awansu. Na konferencje trzeba jeździć, są one ważnym ogniwem w pracy badawczej, ale przedstawione tam prace należy publikować w czasopiśmie, najlepiej w „Człowiek i Ruch”.

Należy szczególnie zadbać o dobrą informację na temat zasad publikowania prac dla młodych pracowników, podejmujących pracę na uczelni. Dlatego proponuję spotkanie z pracownikami uczelni w tej sprawie pod koniec października.

Notowała A. Kiczko

PS. W chwili obecnej jest już decyzja, że „Człowiek i Ruch” wydawany będzie w j. angielskim. Jednakże artykuły będą przyjmowane również w j. polskim, a po akceptacji do druku – tłumaczone na j. angielski przez Redakcję.

Marek Woźniewski

Ur. 25.05.1955 r.

Wykształcenie:

- Magister wychowania fizycznego – 1978 r.

Specjalista rehabilitacji ruchowej

- Doktor nauk o kulturze fizycznej – 1984 r.
- Doktor habilitowany nauk o kulturze fizycznej – 1991 r.

W zakresie fizjoterapii:

- Profesor nauk o kulturze fizycznej – 2002 r.

Działalność naukowa:

- Publikacje – 60
- Podręczniki – 5
- Komunikaty zjazdowe – 48
- Doktoraty – 12 zakończonych i 5 wszczętych
- Recenzje habilitacyjne – 3
- Recenzje doktorskie – 15
- Granty promotorskie KBN – 3
- Nagrody naukowe – 5 (w tym 4 ministerialne i prof. Trzeźniowskiego)
- Staże naukowe – 4 (Szwecja, USA, Francja)

Działalność organizacyjna w uczelni:

- Prodziekan ds. studiów dziennych Wydziału Wychowania Fizycznego

1990-1993 r.

- Dziekan Wydziału Wychowania Fizycznego 1993-1995 r.
 - Dziekan Wydziału Fizjoterapii 1995-1999 r.
 - Prorektor ds. Rozwoju Uczelni 1999-2001 r.
 - Prorektor ds. Nauki i Współpracy z Zagranicą – od 2002 r.
 - Zastępca ds. nauki dyrektora Instytutu Rehabilitacji 1994-1999 r.
 - Kierownik Zakładu Podstaw Fizjoterapii 1994-1999 r.
 - Kierownik Zakładu Fizjoterapii i Biomechaniki Klinicznej 1999-2002 r.
 - Kierownik Katedry Fizjoterapii w medycynie Zachowawczej i Chirurgii – od 2002 r.
- Działalność organizacyjna poza uczelnią:
- Ekspert Państwowej Komisji Akredytacyjnej ds. kierunku fizjoterapii – od 2003 r.



Artur Jaskólski

Ur. 5.10.1952 r. w Częstochowie

Wykształcenie:

- Magister wychowania fizycznego – AWF w Katowicach 1975 r.
- Doktor wychowania fizycznego – AWF w Poznaniu 1981 r.
- Doktor habilitowany nauk wychowania fizycznego (specjalność fizjologia wysiłku fizycznego i sportu) – AWF w Krakowie 1991 r.
- Profesor nauk o kulturze fizycznej – AWF we Wrocławiu 2003 r.

Doświadczenie zawodowe i organizacyjne:

- 1975-1982 asystent w Zakładzie Fizjologii AWF w Katowicach
- 1982-1984 nauczyciel wychowania fizycznego w Kolegium Miłosierdzia w Henley on Thames, Anglia

- 1984-1992 adiunkt w Zakładzie Fizjologii Człowieka na Zamiejscowym Wydziale Wychowania Fizycznego poznańskiej AWF w Gorzowie Wlkp.
- 1990 pełnomocnik rektora ds. studenckiego ruchu naukowego w Gorzowie Wlkp.
- 1990-1992 radny Rady Miejskiej w Gorzowie
- 1990-1992 dziekan Zamiejscowego Wydziału WF w Gorzowie Wlkp.
- 1992-1995 specjalista ds. badań wysiłkowych w Uniwersytecie Arizona w USA
- 1996-maj 1997 wizytujący profesor w zakresie fizjologii wysiłku w Indiana University, USA



- wrzesień 1997 – profesor nadzwyczajny AWF w Poznaniu, kierownik Katedry Nauk Fizjologicznych i Zakładu Fizjologii, Instytut WF w Gorzowie Wlkp.
- październik 1998 – członek Rady ds. Sportu Profesjonalnego przy Prezesie UKFiT
- kwiecień 1999 – przedstawiciel Wojewody Lubuskiego w Konwencji Gorzowskiej Wyższej Szkoły Zawodowej
- październik 1999 – kierownik Katedry Fizjologii Stosowanej na Wydziale Fizjoterapii AWF we Wrocławiu
- październik 2000 – pełnomocnik rektora AWF we Wrocławiu ds. Dolnośląskiego Festiwalu Nauki

- Członek Komitetu Rehabilitacji, Adaptacji Społecznej i Nauk Kultury Fizycznej Polskiej Akademii Nauk – od 2003 roku.

Działalność wydawnicza:

- Członek Kolegium Redakcyjnego czasopism naukowych: „Człowiek i Ruch”; „Advances in Clinical and Experimental Medicine”
- Redaktor naukowy kwartalnika „Fizjoterapia”

Najważniejsze publikacje:

Woźniewski M., Pilch U. Jezierski Cz.: Physiotherapy of the patients with lower extremities lymphedema. *Phlebology*, 1995, Suppl. 1, 1051-1053
Pawłowska K., **Woźniewski M.**: Wydolność fizyczna kobiet po mastektomii. *Fizjoterapia*, 1999, 7, 4, 14-16
Monkiewicz M., **Kuliczkowski K.**, **Woźniewski M.**, **Zagrobelny Z.**: The influence of physical therapy on soluble IL-2 receptor (sIL-2R) serum levels in women after radical surgical breast cancer treatment. *Biology of Sport*, 2000, 17, 1, 63-67.
Woźniewski M., **Jasiński R.**, **Pilch U.**, **Dąbrowska G.**: Complex physical therapy for lymphoedema of the limbs. *Physiotherapy*, 2001, 87, 5, 252-256.
Woźniewski M., **Skrzek A.**, **Sabir H.**, **Zagrobelny Z.**: Czynność ręki i stawu

kolanowego po krioterapii ogólnoustrojowej i ćwiczeniach u chorych na reumatoidalne zapalenie stawów. *Reumatologia*, 2001, 39, 2, 155-163.

Woźniewski M., *Kultura fizyczna w życiu ludzi chorych na nowotwory złośliwe. Advances in clinical and experimental medicine*. 2002, 11, 1, suppl. 1, 103-108.

Najważniejsze podręczniki:

1. Zagrobelny Z., Woźniewski M., *Biomechanika kliniczna*. AWF Wrocław, 1992.
2. Rosławski A., Woźniewski M., *Fizjoterapia oddechowa*. AWF Wrocław, 1997.
3. Woźniewski M. *Kinezyterapia*. [w:] *Rehabilitacja medyczna*. [red. A. Kwolek]. Urban&Partner, Wrocław 2003
- 3a. Woźniewski M. *Rehabilitacja w chorobach układu oddechowego*. [w:] *Rehabilitacja medyczna*. [red. A. Kwolek]. Urban&Partner, Wrocław 2003
- 3b. Woźniewski M. *Rehabilitacja w specjalnościach zabiegowych*. [w:] *Rehabilitacja medyczna*. [red. A. Kwolek]. Urban&Partner, Wrocław 2003
- 3c. Woźniewski M. *Rehabilitacja w onkologii*. W: *Rehabilitacja medyczna*. [red. A. Kwolek]. Urban&Partner, Wrocław 2003

- październik 2002 – kierownik Katedry Kinezylogii na Wydziale Fizjoterapii, AWF we Wrocławiu

Wyróżnienia i nagrody:

- 1975 ukończenie studiów na AWF w Katowicach z wyróżnieniem
- 1987 nagroda naukowa II stopnia Rektora AWF w Poznaniu
- 1988 nagroda naukowa I stopnia Rektora AWF w Poznaniu
- 1992 nagroda I stopnia Przewodniczącego Urzędu Kultury Fizycznej i Turystyki
- 1992 medal za osiągnięcia naukowe im. Jędrzeja Śniadeckiego, AWF w Poznaniu
- 1998 nagroda naukowa II stopnia Rektora AWF w Poznaniu

Publikacje:

Autor lub współautorem 97 publikacji naukowo-badawczych, opublikowa-

nych w czasopismach polsko- i angielskich, pięciu raportów dla agencji rządowych, jednej monografii oraz jednego podręcznika.

Wybrane publikacje:

Skinner J.S., **Jaskólski A.** Jaskólska A., Krasnoff J.B., Gagnon J., Leon A.S., Rao D.C., Wilmore J. H., Bo-uchard C. (2001) Age, sex, race, initial fitness, and response to training: The HERITAGE Family Study. *J Appl Physiol*. 90, 1770-1776.
Jaskólska A., **Kisiel K.**, **Brzenczek W.**, **Jaskólski A.** EMG and MMG of synergists and antagonist during relaxation at three joint angles. *Europ J Appl Physiol* (w druku)
Jaskólski A. (red.) „Podstawy fizjologii wysiłku fizycznego z zarysem fizjologii człowieka” AWF, Wrocław, 2002, s. 417.

Doktoraty Habilitatione

Wydział Wychowania Fizycznego

Publiczne obrony prac doktorskich

11.03.2003 – mgr *Anna Choińska* „Zmiany w poziomie rozwoju fizycznego i sprawności psychomotorycznej dzieci z zespołem Downa od 0 do 3. roku życia, kompleksowo rehabilitowanych według Wrocławskiego Modelu Usprawniania”, promotor: prof. dr n. med. L. Sadowska, recenzenci: prof. dr hab. Z. Ignasiak, prof. dr hab. n. med. J. Nowotny – AWF w Katowicach, dr hab. L. Il-nicka, prof. nadzw. – AWF w Warszawie.

20.03.2003 – mgr *Mariusz Sołty-sik* „Miejsce rekreacji ruchowej i turystyki w czasie wolnym młodzieży szkolnej i akademickiej”, promotor: prof. dr hab. J. Wyrzykowski, recenzenci: prof. dr hab. J. Jonkisz, prof. dr hab. W. Siwiński – AWF w Poznaniu

20.05.2003 – mgr *Katarzyna Barczyk* „Kształtowanie się krzywizn przednio-tylnych kręgosłupa i asymetria tułowia u dzieci w młodszym wieku szkolnym”, promotor: prof. dr hab. T. Skolimowski, recenzenci: prof. dr hab. Z. Ignasiak, dr hab. E. Zeyland-Malawka, prof. nadzw. – AWF w Gdańsku

29.05.2003 – mgr *Małgorzata Dzieciół-Krzak* „Współczesne postulaty pedeutologiczne a samowiedza pedagogiczna absolwenta uczelni wychowania fizycznego”, promotor: prof. dr hab. A. Pawłucki – AWF w Gdańsku, recenzenci: prof. dr hab. W. Siwiński – AWF w Poznaniu, prof. dr hab. T. Koszczyc

29.05.2003 – *mgr Piotr Zarzycki* „Współczesna piesza turystyka górską w Polsce i jej uwarunkowania”, promotor: prof. dr hab. J. Wyrzykowski, recenzenci: prof. dr hab. T. Koszczyc, prof. dr hab. W. Siwiński – AWF w Poznaniu

12.06.2003 – *mgr Anna Paszyńska* „Zdolność dostosowania do zmian warunków zewnętrznych a rytm w cyklicznym zadaniu ruchowym u osób głuchych” (grant promotorski KBN – projekt 6 PO5D 036 21), promotor: dr hab. P. Kowalski, prof. nadzw., recenzenci: prof. dr hab. L. Dworak – AWF w Poznaniu, prof. dr hab. M. Golema

12.06.2003 – *mgr Henryk Pędziwiatr* „Wpływ masażu na zakres ruchów i sprawność poznawczą osób z chorobą zwyrodnieniową kręgosłupa szyjnego”, promotor: dr.hab. n. med. J. Łazowski, prof. nadzw., recenzenci: prof. dr hab. G. Dolińska – Uniwersytet Wrocławski, dr hab. E. Ziółkowska-Łajp – AWF w Poznaniu, prof. nadzw., dr hab. Z. Wrzosek, prof. nadzw.

30.06.2003 – *mgr Anna Kiczko* „Sprawność motoryczna dzieci wiejskich w wieku szkolnym i jej związki z rozwojem somatycznym”, promotor: dr hab. P. Kowalski, prof. nadzw., recenzenci: prof. dr hab. Z. Ignasiak, prof. dr hab. R. Strzelczyk – AWF w Poznaniu

30.06.2003 – *mgr Agnieszka Zygadło* „Zmiana wrażliwości dotykowo-mięśniowej w procesie uczenia się narciarstwa”, promotor: prof. dr hab. M. Zatoń, recenzenci: prof. dr hab. A. Ronikier – AWF w Warszawie, prof. dr hab. n. med. Z. Jethon

2.07.2003 – *mgr Anna Duchnowska* „Wyniki nauczania zachowań zapobiegających dolegliwościom kręgosłupa słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku”, promotor: prof. dr hab. B. Czabański, recenzenci: prof. dr hab. J. Ślężyński – AWF w Katowicach, prof. dr hab. T. Skolimowski

Emerytura prof. Zdzisława Zagrobelnego

List odczytany i wręczony przez JM Rektora Profesorowi na posiedzeniu Senatu w dniu 26 czerwca br.

Czas upływa nieubłagalnie dla wszystkich, chociaż niejednokrotnie chciałoby się, żeby zatrzymał się w miejscu. Niestety, w życiu człowieka przychodzą takie momenty, które zamykają jego kolejne rozdziały. Jednym z nich jest osiągnięcie wieku emerytalnego, chociaż często należy traktować to wyłącznie w kategoriach formalnych i metrykalnych, a nie merytorycznych.

I właśnie w bieżącym roku akademickim Pan Profesor ukończył 70 lat i zgodnie z przepisami kończy pewien etap w swoim życiu akademickim, co oczywiście nie zamyka możliwości dalszej aktywnej pracy naukowej i dydaktycznej.

Wielce Szanowny Panie Profesorze!

Zasługi Pana Profesora dla Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu i polskiej kultury fizycznej są bardzo duże. Prawie 30-letni okres pracy w naszej uczelni to pasmo wielu bardzo istotnych osiągnięć naukowych, dydaktycznych i organizacyjnych. W tym czasie był Pan Profesor rektorem i kierował uczelnią przez cztery kadencje, doprowadzając do uzyskania pełni praw do nadawania stopnia naukowego doktora przez Wydział Fizjoterapii. Ten okres to także dynamiczna rozbudowa uczelni, która wzbogaciła się między innymi o takie obiekty, jak hala wielofunkcyjna, kryta pływalnia, hala tenisowa.

Patrząc na te osiągnięcia trudno sobie wyobrazić, że można było znaleźć jeszcze czas na pracę naukową i dydaktyczną. Osiągnięcia Pana Profesora temu przeczą. W czasie pracy w naszej uczelni wypromował Pan Profesor 15 doktorów nauk o kulturze fizycznej, był opiekunem pięciu habilitacji oraz doprowadził do uzyskania tytułu profesora nauk o kulturze fizycznej dwóch pracowników Wydziału Fizjoterapii. Ten dorobek, między innymi, pozwolił naszej uczel-



ni uzyskać czołowe miejsce w rankingu akademii wychowania fizycznego w Polsce, a ośrodek fizjoterapii stał się najsilniejszy w kraju. Pan Profesor wpisał się także na stałe do historii polskiej i światowej rehabilitacji jako twórca polskiej szkoły krioterapii.

Dotychczasowa działalność naukowa Pana Profesora obejmuje około 150 publikacji, trzy patenty, 25 recenzji doktorskich, 10 habilitacyjnych, dwie profesorskie i jedną doktorską *honoris causa*.

W latach 1994-1996 Pan Profesor był także godnym reprezentantem nauk o kulturze fizycznej w Centralnej Komisji ds. Tytułu i Stopni Naukowych.

Za swoją działalność naukową, dydaktyczną i organizacyjną uzyskał 11 nagród ministrów różnych resortów oraz został odznaczony Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą.

Tak w dużym skrócie przedstawia się zasługi Pana Profesora dla nauk o kulturze fizycznej, a i w tym dla Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu.

Wspomnienie o Profesorze Bogdanie Czabańskim

Nie wszystko można wyrazić słowami, szczególnie w takiej chwili, gdy opuszcza nas na zawsze Osoba bliska, Osoba, którą szanowaliśmy, poważaliśmy, ufaliśmy i podziwialiśmy. Osoba, której zawieraliśmy wiele swoich spraw zawodowych, jak i prywatnych. Taką Osobą był dla nas Profesor Bogdan Czabański. Była to postać szczególna w historii naszej Uczelni. Należał On bowiem do grona profesorów, którzy swoją działalnością zawodową odcisnęli znaczące piętno i stworzyli określony wizerunek Uczelni wysoko cenionej w Polsce i za granicą.

Profesor Bogdan Czabański urodził się 24 kwietnia 1927 roku w Chojnicach.

W roku 1948 ukończył Liceum Pedagogiczne w Katowicach, a w 1951 roku uzyskał tytuł magistra wychowania fizycznego w Wyższej Szkole Wychowania Fizycznego we Wrocławiu. W cztery lata później rozpoczął ponownie studia, ale na Uniwersytecie Warszawskim, na Wydziale Pedagogicznym. Pracę magisterską pisał pod kierunkiem profesora Ryszarda Wroczyńskiego. Stopień doktora nauk humanistycznych nadała Mu w roku 1962 Rada Wydziału Filozoficzno-Historycznego Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie. Promotorem Jego rozprawy doktorskiej był wybitny polski pedagog – profesor Jan Konopnicki. W roku 1980 B. Czabański uzyskał kolejny stopień naukowy doktora habilitowanego nauk wychowania fizycznego w Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie. Tytuł profesora otrzymał w roku 1991.

Droga rozwoju naukowego Profesora Bogdana Czabańskiego ściśle łączy się z rozwojem wrocławskiej Akademii Wychowania Fizycznego, z którą związał swoją działalność zawodową od chwili ukończenia studiów (1951) aż do chwili śmierci (11 lipca 2003).



Przepracował w naszej Uczelni ponad 52 lata, będąc jednocześnie czynnym uczestnikiem wszelkich przemian, jakie tu zachodziły. Począwszy od 1954 roku przez cały okres pracy na Uczelni pełnił wiele funkcji z mianowania i wyboru. Czterokrotnie był kierownikiem Zakładów: Pływania, Sportów Wodnych, Sportów Wodnych i Zimowych, Dydaktyki oraz dwóch Katedr: Uczenia się i Nauczania Czynności Ruchowych i Dydaktyki Wychowania Fizycznego. Przez kilka lat pełnił też funkcję Dyrektora Instytutu Sportu, był wybierany do Władz Uczelni, pełniąc funkcję prodziekana, dziekana i prorektora ds. nauki AWF we Wrocławiu. W bieżącej kadencji pełnił funkcję Przewodniczącego Senackiej Komisji Historii AWF Wrocław i był inicjatorem utworzenia Centrum Historii Uczelni.

Praca badawcza Profesora Bogdana Czabańskiego skupiała się wokół dwóch głównych nurtów związanych

Kolokwia habilitacyjne
25.02.2003 – dr Krystyna Rożek-Mróż „Zmienność wybranych parametrów czynnościowych układu oddechowego człowieka w świetle rozwoju morfofunkcjonalnego”, recenzenci: prof. dr hab. W. Osiński – AWF w Poznaniu, prof. dr hab. S. Gołąb – AWF w Krakowie, prof. dr hab. T. Skolimowski

4.06.2003 – dr Tadeusz Fąk „Wychowanie do rekreacji ruchowej młodzieży szkolnej. Stan i uwarunkowania”, recenzenci: prof. dr hab. Z. Żukowska – AWF w Warszawie, prof. dr hab. K. Ferencz – Uniwersytet Zielonogórski, prof. dr hab. K. Denek – Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu

Wydział Fizjoterapii

Publiczne obrony prac doktorskich

27.03.2003 – mgr Dariusz Milko „Ocena efektywności zastosowania poizometrycznej relaksacji mięśni w terapii choroby zwyrodnieniowej stawu biodrowego u pacjentów leczonych sanatoryjnie”, promotor: dr hab. Z. Wrzosek, prof. nadzw., recenzenci: dr hab. n. med. W. Hagner – AM w Bydgoszczy, dr hab. E. Bolach

12.06.2003 – mgr Iwona Demczyśzak „Przydatność przeskórnej elektrostymulacji nerwów w leczeniu osób z objawami bólu przewlekłego”, promotor: dr hab. Z. Wrzosek, prof. nadzw., recenzenci: dr hab. n. med. W. Hagner – AM w Bydgoszczy, dr hab. E. Bolach, prof. nadzw.

23.06.2003 – mgr Katarzyna Kisiel-Sajewicz „Wpływ zmiany kąta w stawie łokciowym na czynność elektro- i mechanomiograficzną mięśni antagonistycznych”, promotor: dr hab. A. Jaskólska, prof. nadzw., recenzenci: doc. dr hab. J. Błaszczak – Instytut Nenckiego w Warszawie, prof. dr hab. T. Bober

z teorią i biomechaniką sportów wodnych oraz z dydaktyką wychowania fizycznego. W pracach naukowych Profesora odnajdujemy silny akcent zainteresowań pedagogicznych, wynikających z ukończenia studiów pedagogicznych w Uniwersytecie Warszawskim oraz prac badawczych prowadzonych w zespole naukowym, kierowanym przez profesora Jana Konopnickiego.

Istotnym elementem pracy badawczej była wymiana osiągnięć naukowych oraz ich popularyzacja. Profesor B. Czabański czynnie uczestniczył w wielu konferencjach międzynarodowych m.in. w Brukseli, Hamburgu, Bremie, Heidelbergu, Berlinie, Achen, Saarbrücken, Sofii, Edmonton. Sam też był organizatorem 14 międzynarodowych konferencji naukowych oraz konferencji ogólnopolskich. Tegoroczna konferencja Katedry Dydaktyki Wychowania Fizycznego, w której przygotowaniu czynnie uczestniczył do ostatnich chwil Swojego życia, będzie poświęcona Jego pamięci. Do naszego spotkania tu, w Olejnicy, Profesor przygotowywał się w sposób szczególny. Między innymi wyrazem tego było przygotowanie słownika określeń związanych z kontrolą i oceną. Leksykon ten przekazał w ostatnich dniach Swojego życia organizatorom Konferencji z prośbą o wręczenie jako prezentu wszystkim uczestnikom spotkania olejnickiego.

Profesor Bogdan Czabański, aby zachęcić młodych naukowców do prowadzenia badań nad dydaktyką wychowania fizycznego, ustanowił nagrodę własnego imienia oraz był fundatorem tej nagrody. Konkurs to jeden z wielu elementów procesu kształcenia kadr naukowych, którym Profesor szczególnie interesował się. W tym zakresie był On wybitną postacią w naszej Uczelni. Pod Jego kierunkiem przygotowanych i obronionych zostało 17 doktoratów. Dwóch doktorów wypromowanych przez profesora przygotowało rozprawy habilitacyjne. Kilku kolejnym doktorom pomógł w znaczący sposób w przygotowaniu monografii habilitacyjnej.

Na szczególną uwagę zasługuje też praca Profesora w zakresie współpracy ze środowiskiem nauczycielskim i trenerskim. Przez cały okres pracy wykładał na wielu kursach podyplomowych, organizowanych przez Uczelnię oraz przez inne organizacje społeczne lub sportowe.

Nie sposób w krótkim tekście wspomnieć i wyliczyć wszystkich zasług i osiągnięć Profesora, należy jednak podkreślić, że należał do czołowych naukowców w kraju i za granicą w dziedzinie nauk o kulturze fizycznej.

A jak postrzegali Go inni? Oto fragment wypowiedzi Rektora AWF we Wrocławiu, prof. zw. dr hab. n. med. Zdzisława Zagrobelnego, skierowanej do uczestników Trzeciej Międzynarodowej Konferencji Naukowej pt. „Dydaktyka Wychowania Fizycznego”, odbywającej się w Olejnicy w 1997 roku. Konferencja ta była poświęcona Profesorowi Bogdanowi Czabańskiemu w 70-lecie Jego urodzin.

Znamy się z nim jakby od zawsze. Mam dla jego filozoficznego umysłu i rozumu oraz olbrzymiej wiedzy, sposobu bycia i działania – olbrzymie uznanie i szacunek. Mam do Niego słabość i jestem Jego fanem. Urzekam też Jego inteligencją, poczuciem humoru i całą siłą, a specyficzna osobowość. Ukształtowały ją i wykształcały przecież w pierwszym rzędzie humanistyczno-pedagogiczne, ale i zawodowe, jak i doświadczenie życiowe i praktyczne. Osobiście reprezentuję inny zawód, ale też jestem nauczycielem od 44 lat i sądzę, że nauczanie i wychowanie to bardziej sztuka niż nauka, stąd nauczyciel musi mieć talent, i powołanie do zawodu. Te przymioty wybitnego nauczyciela, jakim jest Bogdan Czabański, były i są Jego udziałem i one stanowią też o Jego humanitaryzmie.

Profesor Bogdan Czabański pozostał w naszej pamięci jako wybitny uczony, budzący powszechne uznanie i szacunek, a jednocześnie życzliwy, radosny i przyjazny dla ludzi.

Rektor AWF we Wrocławiu
Prof. dr hab. Tadeusz Koszczyk
(wychowanek i przyjaciel Profesora)

„Mam nadzieję, że spotkamy się na studiach” – usłyszałem wychodząc z wody po uzyskaniu przeciętnego sportowo, ale doskonałego punktowo wyniku podczas egzaminu wstępnego z pływania. Wypowiadającym te słowa – jak się później okazało – był ówczesny kierownik Zakładu Pływania doc. dr Bogdan Czabański. Były to pierwsze, skierowane bezpośrednio do mnie, słowa pracownika AWF.

Nie przypuszczałem wówczas, że to spotkanie będzie stanowiło swego rodzaju wyrocznie, a sportowa, pływacka przygoda z młodości lat stanie się podstawą mojej przyszłej aktywności zawodowej.

Na uczelnię wybrałem się z kryształową wizją przyszłości, która jednak szybko pękła.

Brak skuteczności mojego planowania **zawdzięczam** osobie spotkanej podczas egzaminu wstępnego – profesorowi Bogdanowi Czabańskiemu. Od początku towarzyszył mi latem studenckim, a później pracowniczym. W trakcie tego długiego okresu wydarzyło się tak wiele, że teraz, gdy Profesora już nie ma wśród nas, a ja zasiadam do napisania osobistego wspomnienia, nie wiem od czego zacząć, co szczególnie wyróżnić, podkreślić.

Profesor nie był człowiekiem, przy którym można było się nudzić. Ciągłe nowe zadania, stale nowe cele i konsekwentne ich egzekwowanie – to była codzienność. Co zatem wybrać, co wydobyć z głębi niezapomnienia?...

Pierwsza odsłona pamięci: STN

Na pierwszy plan wysuwają się początki pobytu na Uczelni.

Już na pierwszym roku studiów ponownie doszło do naszego formalnego spotkania. Stało się to za sprawą Studenckiego Towarzystwa Naukowego, którego gorącym animatorem i propagatorem był właśnie prof. Czabański. Uważał, że w STN spotykają się „elity” studenckie, wśród których należy doszukiwać się przyszłych kadr uczelnianych. Takimi to określeniami przywitał nas Profesor na pierwszym spotkaniu Koła Naukowego Pływania.



W Kole pracowali już studenci starszych roczników, np. (obecnie dr) Krystyna Antoniak, a my, młodzi zaczęliśmy od przyglądania się badaniom prowadzonym przez pracowników Zakładu Pływania (np. bardzo rozległe badania dr. Wiktora Iwanowskiego – obecnie profesora), opracowywania ich fragmentów i prezentowania wyników na zebraniach naszego Koła Naukowego. Profesor Czabański bardzo skrupulatnie oceniał

tatowe spotkania z metodologii badań naukowych, zasad prezentacji referatów itp., a prof. Czabański dbał o to, abyśmy znaleźli jak najwięcej czasu na jazdę na nartach, której był absolutnym pasjonatem.

Druga odsłona: ZAKŁAD PŁYWANIA

Konsekwencją mojej działalności w Studenckim Towarzystwie Naukowym była szybko (na III roku)

Mimo że w Zakładzie Pływania od kilku lat bywałem niemal codziennie (zajęcia programowe, seminarium trenerskie i magisterskie, Koło Naukowe, prowadzenie Klubu Płetwonurków), to propozycja przyjęcia na staż została mi przedstawiona przez Profesora na specjalnym zebraniu, w obecności wszystkich pracowników Zakładu.

Ta sama procedura nastąpiła po zakończeniu stażu i przyjęciu na etat

Jedyne, co mogę obiecać, to harówka, pot, łzy i... rozwój intelektualny

Wspomnienie dr. Tadeusza Niebudka o Profesorze Bogdanie Czabańskim

nasze mniej lub bardziej udane prace i poprawiał tak, jakby miały być wielkim wydarzeniem. Ta powaga, z jaką nas traktował, owocowała następnie wysokimi ocenami referatów Koła Naukowego Pływania na Konferencjach Kół Naukowych, które w tamtych latach (70.) były wielkim wydarzeniem na Uczelni, a laureaci Konferencji stawali się powszechnie znanymi osobami.

Dzięki zaangażowaniu prof. Czabańskiego Studenckie Towarzystwo Naukowe stanowiło zwarty i prężny organizm, skupiający ponad stu stałych członków na wszystkich latach studiów. Popularność STN powodowała, że Kół Naukowych na Uczelni przybywało. Nasze Koło Naukowe Pływania rozrosło się tematycznie tak mocno, że nastąpił jego podział na trzy odrębne badawczo Koła prowadzone przez pracowników Zakładu Pływania (np. opiekunem Koła Naukowego Nurkowania został – wówczas – mgr Tadeusz Koszczyk).

Praca w STN nie ograniczała się wyłącznie do pracy w poszczególnych Kołach. Nikt z nas nie zapomni wspaniałych zimowych wyjazdów szkoleniowych do Ziemeńca, gdzie profesorowie: B. Czabański, T. Bober, E. Jaskólski, Z. Naglak, prowadzili warsz-



napisana praca magisterska (promotor oczywiście prof. B. Czabański), staż, a następnie praca asystenta w Zakładzie Pływania.

Jednak mimo oczywistości i pozorów płynności czasowej prof. Czabański dbał o to, abym wyraźnie widział etapy, które przychodzi mi pokonywać, abym zdawał sobie sprawę z kolejnych kroków mojej zawodowej kariery.

asystenta. Wtedy też usłyszałem te znamienne słowa, znane wszystkim moim poprzednikom: „Jedyne, co mogę obiecać, to harówka, pot, łzy i... rozwój intelektualny”. A obietnicy Profesor umiał dotrzymać.

Skończyły się czasy opieki i popłażania, które jako studenci wyrażnie odczuwaliśmy. Teraz miałem do czynienia z SZEFEEM. Już następnego dnia otrzymałem do opracowania

konspekty z kilkudziesięciu czasopism niemieckich.

Wymagania Profesora były ogromne, ale przede wszystkim wymagał wiele od siebie. Dużo pisał, ale i my musieliśmy pisać. Ciągła praca nad przewodnikami i kolejnymi skryptami miała doprowadzić do optymalizacji naszych czynności dydaktycznych. Jeszcze się jeden przewodnik do ćwiczeń nie ukazał, a już pisaliśmy następny. Tak było również ze skryptami.

Każda kolejna wersja miała być doskonalsza, aktualniejsza i dostosowana do ciągle ewoluujących koncepcji Profesora.

Kierowany przez Niego przedmiot „pływanie” wykraczał treściami i formami daleko poza ramy standardowego przygotowania zawodowego. Głęboko osadzony w zagadnieniach pedagogicznych i psychologicznych stanowił wówczas nowatorską, ale dla wielu kontrowersyjną drogę przygotowania studentów do zawodu. Koncentrowanie się na wiedzy studentów – w miejsce ich trenowania stanowiło punkt zaczepny dla gorzkich, a często nie przebiegających w słowach, krytycznych komentarzy. Szczególnie uszczypliwe uwagi – odczuwaliśmy to na własnej skórze – dotyczyły nazwy nowej jednostki powstałej w wyniku zmian strukturalnych Uczelni: Katedra Uczenia się i Nauczania Czynności Ruchowych.

Nazwa ta drażniła, ale i pobudzała do zastanowienia nad jej znaczeniem, wskazywała, że zagadnienia związane z uczeniem się człowieka posiadają charakter znacznie bardziej uniwersalny, niż mogłoby to wynikać z prostego podziału na określone struktury ruchowe (pływanie, judo, skok wzwyż, itd.). Wiele czasu potrzebowaliśmy na zrozumienie tej istotnej dla uczelni zmiany – wraz z nową nazwą powstał załączek obecnej Katedry Dydaktyki Wychowania Fizycznego. Nadzedł też czas na to, co wydawało się niemożliwe: profesor Bogdan Czabański opuścił Zakład Pływania.

Wyzaczył sobie nowy cel: wraz z prof. T. Koszczycem budowę Katedry, która mogła stanowić kontynuację od lat konsekwentnie rozwijanej myśli dydaktycznej.

Trzecia odsłona pamięci: KATEDRA DYDAKTYKI WYCHOWANIA FIZYCZNEGO

Wraz z przejściem do Katedry Dydaktyki WF uzyskałem możliwość dalszego obcowania z człowiekiem, który odcisnął tak wyraźne piętno na moich czynnościach zawodowych, i któremu jak dotąd zawdzięczałem to wszystko, co mi na początku mojej pracy obiecał.

Osią, wokół której budował Profesor merytoryczną strukturę przedmiotu „dydaktyka wychowania fizycznego”, jest Międzynarodowa Konferencja „Dydaktyka wychowania fizycznego”, która od 1993 roku – co dwa lata odbywa się w Olejnicy, wyznaczając kolejne obszary zagadnień dydaktycznych w wychowaniu fizycznym.

Ta konferencja, a właściwie ich cykl, to prawdziwe Jego „dzieło”, a kolejni ważni lub jeszcze ważniejsi goście, przyjmujący zaproszenie do uczestnictwa w jej kolejnych edycjach, stali się dowodem na to, że warto tu przyjeżdżać, bo Wrocławska Szkoła Dydaktyki ma co pokazać, ma swoje osiągnięcia.

Jest jeszcze jedno miejsce, ważne dla Katedry Dydaktyki WF. Miejscem tym jest dom Profesora w Wiszni Małej. Spotykaliśmy się tam w niepowtarzalnie sympatycznej atmosferze, będąc gośćmi, ale i gospodarzami. Każdy był tam u siebie. Treści poważne przeplatały się tam z trywialnymi, nauka z humorem, kiełbasa z keczupem, chleb ze smalcem, woda z sokiem itd., ale najważniejsze było to, że ON był z nami.

Z kotem na kolanach, pogodnie uśmiechnięty, wydawał się być szczęśliwy.

Takim Go będę pamiętać.

Tadeusz Niebudek

Ostatnie spotkanie

W podwrocławskiej Wiszni Małej, w swojej daczce prof. B. Czabański zorganizował kolejne spotkanie Komisji Historii AWF. Zaproszeni telefonicznie przez Profesora, przybyliśmy tam 25 czerwca w składzie: Grażyna Dąbrowska, Ewaryst Jaskólski, Ryszard Jezierski, Zbigniew Naglak, Andrzej Nowak i Elżbieta Radziwon.

Gospodarz spotkania był pogodny, uśmiechnięty, jak zwykle pełen czaru i kurtuazji. Przepraszał nas, przybyłych, że nie może wstać, witać gości i zmuszony jest siedzieć. Okrutna choroba, która od dłuższego czasu Go trapiła „ścięła Go z nóg”. Gdyby nie ten fakt, to trudno byłoby przypuszczać, że jest to nasze ostatnie z Nim spotkanie.

Na tarasie wychodzącym na obszerny, wspaniale urządzone i utrzymany ogród, przy kawie, herbacie, cięście i owocach Profesor rzeczowo i metodycznie omówił, co zostało dotychczas zrobione, a co i kiedy powinno być wykonane, aby dobrze przygotować się do obchodów Święta Uczelni w dniu 22 października br. i do zbliżających się obchodów 60-lecia AWF.

Nikt z uczestników nie przypuszczał, że jest to ostatnie spotkanie z Profesorem i że w tak krótkim czasie zbierzemy się w dużo liczniejszym gronie, aby Go na zawsze pożegnać.

Wyjeżdżaliśmy z Wiszni Małej z troskani stanem zdrowia Profesora, ale żegnaliśmy się z Nim pogodnie, umawiając się na spotkanie na Uczelni po wakacjach.

Niestety, po wakacjach spotkaliśmy się w tym gronie, ale już bez Niego.

Ogromnie nam Go brakuje, ale dokładamy wszelkich starań, aby możliwie jak najlepiej kontynuować Jego dzieło.

Ryszard Jezierski





Ostatnie spotkanie

Fot. A. Nowak

VI Międzynarodowa Konferencja Naukowa „Dydaktyka Wychowania Fizycznego”

W dniach 14-16 września odbyła się w Olejnicy VI Międzynarodowa Konferencja Naukowa z cyklu *Dydaktyka Wychowania Fizycznego*. Kontrola i ocena w wychowaniu fizycznym, zorganizowana przez Katedrę Dydaktyki Wychowania Fizycznego naszej Akademii. Patronat nad konferencją objęła Pani Krystyna Łybacka – minister Edukacji Narodowej i Sportu.

Wśród sześćdziesięciu uczestników konferencji znaleźli się przedstawiciele Niemiec, Czech, Szwajcarii, pracownicy naukowcy wyższych uczelni z Polski oraz liczne grono nauczycieli.

Uroczystego otwarcia obrad dokonał Prorektor ds. Nauki i Współpracy z Zagranicą – prof. dr hab. Marek Woźniowski.

Na wstępie JM Rektor AWF we Wrocławiu – prof. dr hab. Tadeusz Koszczyk, kierownik Katedry Dydaktyki Wychowania Fizycznego, wspominał w ciepłych słowach niedawno zmarłego duchowego patrona konferencji – **Profesora Bogdana Czabańskiego**, twórcę i pomysłodawcę olejnickich spotkań.

Referat wprowadzający wygłosił prof. dr hab. Kazimierz Denek z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Pozostałe referaty zaprezentowano w pięciu sekcjach tematycznych, których myślami przewodnimi stały się cytaty z publikacji autora referatu wprowadzającego:

1. „Najważniejsze przy ocenianiu jest widzenie w każdym uczniu osoby”
2. „Ocenianie z wychowania fizycznego jest faktem oczywistym, mającym podstawy prawne, którego najważniejszym celem jest wspieranie rozwoju ucznia”
3. „Tworzenie sytuacji samooceny i samokontroli jest innym spojrzeniem na ocenianie osiągnięć uczniów z wychowania fizycznego”



4. „Ewaluacja osiągnięć uczniów w procesie wychowania fizycznego służy podejmowaniu właściwych decyzji dotyczących nauczania”
5. „Każda postać oceny spotyka się z krytyką, która stanowi bodziec do przeprowadzania zmian i usprawnień”.

Uczestnicy wśród materiałów konferencyjnych otrzymali recenzowany przez prof. dr. hab. Juliana Jonkisa oraz dr hab. Krystynę Zatoń, prof. nadzw., tom opublikowanych już artykułów, co spotkało się z miłym zaskoczeniem. Dodatkowo każdy został obdarowany leksykonem oceny szkolnej, przygotowanym specjalnie dla potrzeb tej konferencji przez śp. **Prof. Czabańskiego**.

Tradycją konferencji olejnickiej stało się również poświęcenie wybranego czasu na aktywną rekreację. Pogoda w tym roku dopisała szczególnie, zatem zarówno wycieczka rowerowa do Galerii Ptaków w Górsku, wycieczka piesza do Świętego Jeziora, jak i gry zespołowe przebiegały w wyjątkowo sympatycznej atmosferze.

Podsumowując konferencję prof. dr hab. Tadeusz Koszczyk podziękował wszystkim uczestnikom, a szczególnie gronu profesorskiemu, za niezwykle ciekawe i wartościowe wystąpienia i głosy w dyskusji.

Dr Regina Posmyk
Komitet Organizacyjny

Sprostowanie

W numerze 95 „Życia Akademickiego” wkraść się błąd: autorem obydwu zdjęć na tylnej okładce, przedstawiających halę wielofunkcyjną, jest H. Nawara (a nie jak podano – A. Nowak).

W numerze 96 autor artykułu „Twarzą w twarz z Rektorami AWF” napisał o prof. K. Sobiechu: „Na AWF przyszedł w roku 1985 i objął Katedrę Chemii Organicznej”. Jest to nieścisłość, ponieważ prof. Sobiech objął kierownictwo Zakładu Biochemii, który w późniejszym czasie stał się Katedrą Biochemii.

Za niezamierzone usterki przepraszam Czytelników oraz Zainteresowane Osoby.
Anna Kiczko



Europejski System Transferu Punktów ECTS

Punkty odzwierciedlają nakład pracy studenta

Rozmowa z dr. Grzegorzem Żurkiem – koordynatorem ECTS na Wydz. Wychowania Fizycznego

Panie Doktorze, tegoroczna rekrutacja prowadzona była pod kątem wdrożenia od bieżącego roku akademickiego na I roku studiów Europejskiego Systemu Transferu Punktów.

Ten sam system operacyjny obsługuje i dziekanat, i rekrutację, w związku z tym w rekrutacji od razu wprowadzano dane kandydatów, które po postępowaniu kwalifikacyjnym znajdą zastosowanie w dziekanacie, ponieważ system kredytowy dotyczy studentów, czyli osób już przyjętych. Punkty kredytowe mają odzwierciedlać nakład pracy studenta. Na spotkaniu dziekanów w Piękną Górę ustalono, że na ogólną sumę punktów, przypisaną do przedmiotu, składać się będzie w 50. procentach ocena studenta (będzie on określał swój nakład pracy niezbędny do opanowania wiadomości), w 30 procentach – liczba godzin realizowana w ciągu semestru, w 20 procentach – forma zaliczenia. Na przykład: jeżeli danemu przedmiotowi przyznano 6 punktów kredytowych, to znaczy, że 3 pkt (z tych 6.) stanowi ocena studenta, 2 pkt – liczba godzin, a 1 pkt – forma zaliczenia.

Jakimi instrumentami dysponuje student w dokonywaniu tej samooceny?

W tym roku w czerwcu studenci po zaliczeniu III roku, przed egzaminami, wypełniali ankietę, dotyczącą poszczególnych przedmiotów i oceniali swój nakład pracy w odniesieniu do wszystkich przedmiotów, które realizowali w trakcie dotychczasowych studiów.

Te ich oceny były zgodne, czy się różniły?

Były zgodne w większości przypadków. Różnice dotyczyły przedmiotów najtrudniejszych. Zależało to głównie od tego, z jakiej szkoły średniej dany student przyszedł: jeżeli ktoś był absolwentem szkoły o profilu biologiczno-chemicznym, to prościej mu było realizować przedmioty z tego bloku, humanistom natomiast bardziej odpowiadały przedmioty humanistyczne.

Należy tu bardzo mocno podkreślić, że te punkty nie odzwierciedlają wartości danego przedmiotu. W informatorze uniijnym, poświęconym systemowi ECTS wyraźnie zaznaczono, że punkty mają odzwierciedlać nakład pracy studenta; nie jest to wartość danego przedmiotu w znaczeniu: bardziej ważny – mniej ważny.

Czy student ma dostęp do takiego informatora uniijnego?

W tym informatorze są wytyczne, dotyczące m.in. opracowania punktów. Studentowi nie jest on potrzebny.

Czy jest to robione na bazie jakiegoś programu komputerowego?

Nie. Robimy to sami. Pakiet jest przygotowywany w dość wąskim gronie. Koordynatorem uczelnianym jest pani prof. Krystyna Zatoń – prorektor ds. nauczania, koordynatorami wydziałowymi: na Wydz. Fizjoterapii – dr Ryszard Jasiński, i ja – na Wydz. Wychowania Fizycznego. To grono osób bezpośrednio tę sprawę pilotujące. Oczywiście są też osoby pomagające, głównie panie z Działu Nauczania. Dość dużą pomocą dla nas są konsultacje z krajowym koordynatorem programu ECTS – panią dr Misiewicz z Działu Nauczania Uniwersytetu Wrocławskiego.

Czy były organizowane jakieś szkolenia na temat wdrażania ECTS?

Na przełomie maja i czerwca odbyło się we Wrocławiu szkolenie poświęcone systemowi ECTS, kumulacji punktów, Procesowi Bolońskiemu itp., w którym wzięliśmy udział wraz z Panią prof. K. Zatoń.

Czy studenci są dobrze zorientowani, co ich czeka w związku z wprowadzeniem systemu kredytowego, czy nie powinno ich to raczej obchodzić?

W październiku rusza pierwszy etap wdrażania ECTS. Na I roku po raz pierwszy przedmioty będą miały przypisane punkty kredytowe. Dla studentów tak naprawdę nie oznacza to jeszcze w tym momencie nic, poza tym że jeżeli zdarzy się, że ktoś zechce postudiować sobie gdzieś w Polsce czy za granicą, to po powrocie będziemy wiedzieć na podstawie tych punktów, że zaliczył dany przedmiot.

Czy ECTS wprowadza się na wszystkich AWF-ach na pierwszym roczniku?

My jesteśmy – jak zwykle – liderem, choć może to brzmie trochę nieskromnie... Warszawa i Gdańsk przy mierzają się do tego, ale nie wiadomo, czy zdążą do października. Natomiast pozostałe uczelnie jeszcze czekają, przygotowują się.

Co nas czeka po tym pierwszym etapie wdrażania ECTS?

Drugi – kolejny krok wdrażania systemu kredytowego będzie polegał

na tzw. kumulacji punktów. To znaczy, że student będzie ustalać, które przedmioty chce realizować. Student musi uzyskać w semestrze 30. punktów, realizując przedmioty obowiązkowe, których nie jest w stanie „przeskoczyć” ani przesunąć. Uzyskaną liczbę punktów za przedmioty obowiązkowe, wynoszącą np. 12 czy 15 punktów, może uzupełnić punktami otrzymanymi za realizację tzw. ruchomych przedmiotów. W ten sposób dojdziemy do takiego momentu, w którym plan zajęć będzie dosyć ruchomy.

Jeszcze jedna rzecz ważna dla studentów: bez względu na to, na jaką ocenę student zaliczy przedmiot, to i tak uzyska taką samą liczbę punktów kredytowych. Ocena – to zupełnie odrębna rzecz. Ocena będzie obowiązywać w dalszym ciągu, nadal na podstawie ocen będzie przyznawane stypendium, natomiast liczba punktów kredytowych będzie taka sama bez względu na to, czy ktoś dostanie „piątkę” z danego przedmiotu, czy „trójkę”. Liczba punktów związana jest z faktem zaliczenia, a nie z oceną. To są dwie odrębne rzeczy.

We wrześniu ukaże się w Dziale Nauczania oraz w internecie do wglądu pakiet ECTS.

Co to jest pakiet ECTS?

To zbiór wszystkich informacji niezbędnych dla studenta z kraju bądź zza granicy, który chciałby u nas przez pewien czas kontynuować naukę i wrócić potem do swojej uczelni, czyli zbiór wszystkich informacji dla takiego studenta, dotyczących uczelni, formy i trybu studiowania, łącznie z informacjami dotyczącymi systemu ECTS, jego krótkiego rysu, liczby punktów i liczby godzin danych przedmiotów, rodzajów przedmiotów do wyboru, których w ofercie mamy ponad 100; *nota bene* – mamy ich prawdopodobnie najwięcej ze wszystkich AWF-ów w Polsce.

Rozmawiała Anna Kiczko

www.awf.wroc.pl/aktualności/ECTS

Rekrutacja na rok akademicki 2003/2004 Świadectwo z czerwonym paskiem jest tutaj standardem

Wywiad z szefem sekretariatu Wydziałowej Komisji Rekrutacyjnej
– dr. Krzysztofem Olszewskim

Czy to ciężka praca tu, przy rekrutacji? Trwa to w końcu kilka miesięcy...

Praca – jak każda inna, wymaga tylko skoordynowania paru działań, które trzeba konsekwentnie realizować według założeń, których musimy się trzymać od pierwszego do ostatniego dnia. Chodzi przede wszystkim o obieg dokumentów, czyli przyjęcie ich, posegregowanie, stworzenie listy rankingowej. Uczelnia w tej chwili stworzyła możliwość składania dokumentów jednocześnie na kilka kierunków, przy czym egzamin sprawnościowy zdaje się wyłącznie jeden raz. Wymaga to żelaznej dyscypliny przy przepisywaniu wy-

ników i przepływie dokumentacji między poszczególnymi kierunkami.

Sekretariat Komisji Rekrutacyjnej zaczyna działać w maju, zajmując się zorganizowaniem tego całego przedsięwzięcia. W tym roku dzięki staraniom pana dziekana Rokity i pana prof. Migasiewicza – prorektora ds. studenckich otrzymaliśmy nowe, bardziej przestronne pomieszczenie, w którym może pracować kilka osób na raz w jakichś względnych warunkach. 10 czerwca maturzyści otrzymują świadectwa i wtedy zaczynają składać u nas dokumenty, czyli trwa postępowanie kwalifikacyjne. System naszego postępowania został tak



Fot. A. Kiczko



Fot. A. Kiczko

Dr K. Olszewski

stworzony, że dajemy powtórą szansę osobom, które nie dostały się na studia dzienne: mogą złożyć również dokumenty na studia zaoczne. Potem odbywa się procedura odwoławcza, a na końcu odsyłanie dokumentów. Nasza praca w rekrutacji kończy się dopiero z dniem posiedzenia Uczelnianej Komisji Odwoławczej, które zwykle odbywa się na początku sierpnia, ale zdarzają się później jeszcze jakieś poprawki, trzeba uzupełniać

dane przyjętych osób, co może trwać do początku września. Na dobrą sprawę trzeba powiedzieć, że siedzenie w rekrutacji od pierwszego do ostatniego dnia jest to okres dobrych trzech miesięcy.

Ile osób pracuje w sekretariacie rekrutacji?

Oprócz dwóch osób kierujących – mnie i dr. Piotra Kunysza – zaangażowanych

jest 14 osób oraz dwie osoby, tworzące taki wewnętrzny sekretariat, zajmujące się głównie obiegiem korespondencji, i na koniec – jeden człowiek oddelegowany z Centrum Informatycznego do obsługi systemu komputerowego.

Czy taka wprawka organizacyjna przydaje się?

Dla młodych pracowników jest to doskonałe miejsce, żeby poznać ludzi pracujących na tej uczelni. Dzięki temu, że kilka lat już „szefuję” w rekrutacji, a co roku jest inny skład, mogę powiedzieć, że znam praktycznie już wszystkich młodych pracowników na uczelni.

Zeszłego roku pod względem liczby kandydatów przypadających na jedno miejsce zajęliśmy II miejsce wśród wszystkich uczelni w Polsce...

W tym roku na wszystkie kierunki, czyli zarówno na studia dzienne: na wychowanie fizyczne i na turystykę i rekreację, jak i na zaoczne – na tych samych kierunkach, oraz na studia tzw. uzupełniające, zgłosiło się blisko 3 tysiące kandydatów. Do studiowania w trybie dziennym na turystyce i rekreacji zgłosiło chęć 9 kandydatów na jedno miejsce. To dosyć wysoko zawieszona poprzeczka... Świadectwo z czerwonym paskiem jest tutaj standardem. Jeżeli kandydat nie posiada takiego, praktycznie nie ma możliwości dostania się na ten kierunek. Zaczyna zmieniać się stereotyp przedstawiający „wuefiaka” jako bezmyślnego człowieka, „górze mięśni”. Nasze wykształcenie jest na tyle wszechstronne, że „wuefiacy” – jeżeli nawet nie pracują w swoim zawodzie – doskonale sobie radzą w każdej dziedzinie życia. Nie ma nieudaczników wśród „wuefiaków”. Nie znam takich!

Rozmawiała Anna Kiczko

Rekrutacja 2003/2004 w liczbach

Studia dzienne:

Z ogólnej liczby **kandydatów** – 2 238, w tym na kierunki: wych. fiz. 1 238, turystykę i rekr. 631, fizjoter. 369, **przyjęto 466 osób, w tym: 278 na wf, 80 na tir, 108 na fizjot.**(5 wolnych słuch). **Wśród przyjętych było 404 maturzystów z bieżącego roku, 406 absolwentów lic. ogólnokształc.**

Studia wieczorowe i zaoczne:

Z ogólnej liczby **kandydatów** – 825, w tym na kierunki: wych. fiz. 522, turystykę i rekr. 151, fizjoter. 152, **przyjęto 453 osoby, w tym: 283 na wf (180 na zaocz. + 103 na wiecz.), 54 na tir (zaocz.), 116 na fizjot. (5 wolnych słuch.). Wśród przyjętych było 280 maturzystów z bieżącego roku, 365 absolwentów lic. ogólnokształc.**

Studia magisterskie uzupełniające:

Z ogólnej liczby **kandydatów** – 315, w tym na wych. fiz. 122, tir 130, fizjot. 63, **przyjęto 266 osób, w tym: 103 na wf, 108 na tir, 55 na fizjot.**

XX lat „Kaliny”

Upalny sobotni wieczór czerwcowy na długo zapadnie w pamięci tych, którzy wybrali się do Teatru Polskiego na wyjątkowy koncert. Swoje dwudzieste urodziny świętowała kolorowa wizytówka wrocławskiej Akademii Wychowania Fizycznego – Zespół Tańca Ludowego „Kalina”.

Blisko pięćdziesięcioosobowy zespół godnie uczcił jubileuszowy rok prezentując bogaty program swojej dawnej i obecnej twórczości. W spektaklu wzięli również czynny udział byli członkowie zespołu. Prezentując już tradycyjnie, przy okazji jubileuszowych występów, mazura do muzyki z opery „Halka” Moniuszki, pokazali, że drzemie w nich jeszcze sporo tanecznego wigoru. Natomiast młodzież (niektórzy wręcz debiutowali na scenie) „z przytupem” wykonała nasze polskie tańce ludowe i zebrała mnóstwo oklasków oraz gratulacji od publiczności, którą stanowili w głównej mierze przedstawiciele władz uczelni, rodzice członków zespołu oraz byli „kalinowcy”, znający się na tym fachu jak nikt inny. Były małe potknięcia i upadki, ale one, niestety, są wliczone w cenę tak wielkiego przedsięwzięcia.

Gratulacjom nie było końca. Składali je zarówno byli członkowie zespołu, jak również delegacje zaprzyjaźnionych zespołów z całej Polski, przedstawiciele polskiego oddziału CIOFF (Międzynarodowej Organizacji Folklorystycznej) oraz władze Wrocławia i naszej AWF, z JM Rektorem Tadeuszem Koszczycem na czele. Później jeszcze pamiątkowe zdjęcie, prysznic i zmiana stroju ludowego na galowy. Wieczorem bowiem w Domku Kortowym na Stadionie Olimpijskim odbyła się jubileuszowa biesiada. Członkowie Kaliny wraz z zaproszonymi gośćmi świętowali urodziny zespołu do białego rana.

Rafał Szubert

Rok jubileuszowy to przede wszystkim przygotowania do koncertu i sama Uroczystość w pełnej okazałości. Ciężkie treningi w sali tańców oraz na zgrupowaniu w Obornikach Śląskich na długo zapadną w pamięci (a właściwie w nogach) wszystkich członków zespołu. Jednak w życiu kalinowców jest również czas na przyjemności. Niewątpliwie należą do nich coroczne wojaże zagraniczne. W tym roku, w nagrodę za udany występ jubileuszowy, kierownictwo zespołu postanowiło zorganizować kolejny wyjazd. Tym razem zdecydowano się na nieodkryty jeszcze przez „Kalinę” Półwysep Iberyjski i przyjęto zaproszenie z gorącej Hiszpanii. (Gorącą to ona słynie, jednak tylko z opowieści. Na czternaście dni pobytu mieliśmy... dwa słoneczne).

„Kalina” w Hiszpanii

Swoją przygodę rozpoczęliśmy przystankiem w Avignon we Francji. Zwiedziliśmy Pałac Papieski oraz postawiliśmy stopę (konkretnie Michał) na słynnym moście. Niektórzy uświetnili ten fakt kąpielą w rzece Rodan. Po kilkugodzinnym odpoczynku sympatyczni panowie kierownicy: Robcio „Milowicz” i Jurek „Banderolas”, zabrali nas w dalszą podróż do krainy byków i kastanietów.

Mieliśmy spędzić około dziesięciu dni na festiwalu w Murcji, jednak nasz pobyt w Hiszpanii okazał się wielkim tournée. Początkowo udaliśmy się do leżącej obok Murcji miejscowości – Molina de Segura. Tam spędziliśmy, niestety, tylko jedną noc. W pobliskiej miejscowości daliśmy swój pierwszy hiszpański koncert.

Było bardzo uroczyście. Hiszpanie odegrali nam nawet Mazurka





Dąbrowskiego (z czterema refrenami), co nas bardzo zaskoczyło. Nazajutrz kolejny koncert na peryferiach Murcji. Wzięliśmy udział w – jak dumnie mówili o nim organizatorzy – koncercie międzynarodowym, w którym wystąpiły trzy zespoły hiszpańskie i... nasz. Noc spędziliśmy w autokarze, ponieważ nie zapewniono nam noclegu na miejscu. Musieliśmy przejechać około 200 km, by w okolicach Walencji zakwaterować się w... zakonie sióstr franciszkanek w Moncadzie. Mieszkaliśmy tam w pojedynczych celach, ale było bardzo przyjemnie. Obowiązywał jednak absolutny spokój.

Nasz koncert odbył się w centrum miasta na pięknej i dużej scenie. Występowaliśmy z dwoma zespołami hiszpańskimi, z którymi bardzo się zaprzyjaźniliśmy. Nasz występ wywołał wrzawę na widowni.

Kolejnego dnia wyjechaliśmy w daleką podróż do Zarragozzy na – jak nas zapewniali organizatorzy – ogromny międzynarodowy festiwal. Impreza rzeczywiście miała miejsce, jednak nas jakby tam nie chcieli... i oddelegowano nas do „pobliskiej” (84 km) Daroci. Jak się później okazało, spędziliśmy tam najwięcej czasu – aż dwie noce! Kolejnego dnia dowiedzieliśmy się, że musimy prze-

jechać kilkaset kilometrów, by wziąć udział w kolejnym międzynarodowym festiwalu w Villareal.

Mieliśmy wreszcie troszkę wolnego czasu, aby kupić jakieś pamiątki. Zakwaterowano nas w sali gimnastycznej i wypoczywaliśmy przed kolejnym występem, wylegując się na materacach. Po występie, około godziny drugiej w nocy wsiedliśmy do swojego autokaru i z kolejną pieśnią na ustach, którą zaintonował „Ślōniu”, wyruszyliśmy w dalszą podróż w nieznane.

Tym razem naszym celem było górnicze miasteczko w okolicach Oviedo (30 km od Atlantyku). Mieszka tam wielu Polaków (głównie z Górnego Śląska) pracujących w kopalniach. To głównie dla nich daliśmy dwa koncerty jednego dnia.

Pierwszy z nich przyniósł nam ogromny aplauz i oklaski na stojąco, drugi odbył się w późnych godzinach wieczornych. Obok nas wystąpiły zespoły z Hiszpanii i Portugalii. Organizatorzy, na czele z sympatycznym Juanem, ugościli nas bardzo serdecznie, czego o właścicielach hotelu, w którym mieszkaliśmy, powiedzieć nie można. Ale to zupełnie inna historia...

Kolejnego dnia rozpoczęliśmy przygotowania do drogi powrotnej do

domu. Pełni radości, że daliśmy już ostatnie męczące koncerty, rozpoczęliśmy załadunek bagaży. Ale z Hiszpanami nie te numery...

– Musicie dzisiaj dać jeszcze jeden koncert i to tam, wysoko – rzekł Juan, wskazując na pobliską górę. Nikomu nawet nie chciało się o tym myśleć. Ale jak mus, to mus. Mogliśmy się przy okazji przekonać o rajdowych umiejętnościach pana Roberta, który prawie powywracał nam żółdki na hiszpańskich serpentynach. Zdziwienie nasze nie miało granic, gdy zobaczyliśmy scenę, na której mieliśmy zatańczyć. – Czeką nas niezły slalom gigant – rzucił ktoś z grupy. Na scenie stały bowiem cztery filary, podtrzymujące dach. Jeszcze większym zaskoczeniem była frekwencja: na palcach obu rąk można by zliczyć osoby przybyłe na występ...

W drodze do Francji pan Olek Sobera zafundował nam jeszcze jedną atrakcję: na kilka minut mogliśmy „zaprzyjaźnić się” z oceanem. Później była walka z czasem, bo kierowcy muszą w odpowiednich godzinach odpoczywać, a my chcieliśmy zatrzymać się dopiero pod niemiecką granicą. Ale wszystko dobrze się skończyło i po południu dojechalismy do Mulhause (Miluza) gdzie w ramach rewizyty przyjął nas polonijny zespół ludowy „Polonia”. Tego samego dnia obchodziliśmy również urodziny naszego kierowcy – pana Jurka vel Banderolasa. W siedzibie zespołu zjedliśmy kolację i daliśmy ostatni koncert tego wyczerpującego tournée. Tym razem w strojach cywilnych. Kawałek swojego repertuaru zaprezentowali również gospodarze. Później rozjechalismy się na noclegi. Jedni na prywatne kwatery, inni na probostwa francuskich parafii. Miejscowi przyjęli nas bardzo serdecznie.

Po tak udanym wieczorze francuskim wyjeżdżaliśmy do domu, z pewnym niesmakiem wspominając Hiszpanię. W przyszłym roku znów wyjedziemy, ale czy do krainy byków...?

Rafał Szubert

Wakacyjne remonty

Wywiad z Wojciechem Pogroszewskim – dyrektorem administracyjnym

Okres letniej kanikuly wykorzystywany jest zwykle we wszelkiego rodzaju szkołach na remonty i modernizacje. Czy na naszej uczelni podjęto takie prace?

Brakuje nam nieustannie pieniędzy. Dział Techniczny miał pewną pulę środków zagwarantowaną w planie rzeczowo-finansowym na bieżące remonty, ale okazało się, że są inne potrzeby. Po rozmowach z JM Rektorem zapadła decyzja o skierowaniu środków na zagospodarowanie terenu wokół nowej hali tenisowej, jak również na remont przeciekającego dachu pawilonu w Olejnicy. Olbrzymie potrzeby w całej Uczelni spowodowały, że od stycznia bieżącego roku wydatkowano już pewne kwoty i Dział Techniczny został praktycznie bez pieniędzy.

Szukając oszczędności wykorzystaliśmy m.in. sytuację, że splajtowała tu, niedaleko, hurtownia farb i lakierów, kupiliśmy za naprawdę nieduże pieniądze trochę farby (płacąc za niektóre 1 zł czy 2 zł za litr) i wykonaliśmy prace odświeżające, konserwacyjne. Na żadne „grubsze” pozaplanowane roboty remontowe nie mogliśmy sobie pozwolić, zmuszeni natomiast zostaliśmy do podjęcia prac związanych z wymianą kabla średniego napięcia, leżącego w ziemi na odcinku 600 m i zasilającego cały teren wokół stadionu piłkarskiego, łącznie z oświetleniem głównej płyty. Kabel ten wielokrotnie się już przepalał i mieliśmy świadomość wielkiego zagrożenia oraz tego, że gdyby się przepalił kolejny raz, nikt – żadna firma energetyczna nie chciałaby tego naprawiać. W uzgodnieniu z JM Rektorem zdecydowano o konieczności wymiany kabla mimo nadwężenia budżetu Uczel-

ni. Wartość robót wraz z zakupem kabla pierwotnie oszacowana została na około 220 tys. zł. Po trwających blisko dwa miesiące pertraktacjach okazało się, że dzięki uprzejmości Prezesa Zakładów Energetycznych i pomocy jego firmy uda się obniżyć koszty. Po pierwsze, w wyniku intensywnych negocjacji tanio zakupiliśmy kabel, naszymi siłami kopiliśmy rów pod nadzorem fachowców z Zakładów Energetycznych, którzy wzięli na siebie koszty i ciężar wykonania pomiarów oraz mufowania kabla. Są to znaczne oszczędności. Efekt jest taki, że zamiast 220 tys. zł będzie nas to kosztować mniej niż 110 tys. zł, czyli połowę.

Co w zamian chcą od nas?

To trzeba było wychodzić wynegocjować, wyprosić, ubłagać. Rozmów było bez liku, i telefonicznych, i wizyt u Prezesa Zakładów Energetycznych, który też ma pewne ograniczenia i nie może „na lewo i na prawo” wydawać pieniędzy. Poszedł nam bardzo na rękę i na pewno po sfinalizowaniu sprawy przesłaliśmy Mu podziękowania. Zostało zażegnane niebezpieczeństwo. Gdyby ten kabel „siadł” w okresie zimowym, kiedy ziemia skutą jest lodem, nie byłoby prądu na Stadionie Olimpijskim do wiosny. Mało kto zdawał sobie sprawę z zagrożeń wynikających z kiepskiego stanu tego kabla. Obecnie zakończyliśmy roboty związane z kopaniem rowu i przystępujemy do jego położenia. Trasa została wytyczona przez projektantów, między innymi przebiega przez trawnik stadionu lekkoatletycznego.

Nie śmiem pytać o inne prace remontowe w tej sytuacji finansowej...

Przypomnę te, mające pokrycie finansowe w planie rzeczowo-finansowym. W Domu Studenckim „Spartakus” przeprowadzony został remont pomieszczeń pralni i suszarni wraz z wymianą instalacji wodno-kanalizacyjnej w pomieszczeniach piwnicznych, dokonano modernizacji drugiej windy – remont pierwszej miał miejsce w ubiegłym roku i w tej chwili są to urządzenia w pełni bezpieczne i funkcjonalne, na dwóch kondygnacjach wyrównano i wymalowano ściany w pokojach oraz położono wykładzinę TARKET, dokonano wymiany okien na I, II i III piętrze oraz parterze i pomieszczeniach piwnicznych, odrestaurowano także zaplecze stołówki. Najbardziej cieszą te okna, bo nie będzie już strat ciepła, a budynek bardzo zyskał na wyglądzie zewnętrznym. Może w przyszłości uda nam się odnowić całą elewację. Przeprowadzono również od dawna oczekiwany remont przyziemia w pawilonie P-2, a przy okazji zlikwidowano wolno stojącą trafostację, dzierżawioną odpłatnie od Zakładów Energetycznych. Z pomniejszych zadań wymieniłbym usprawnienie wentylacji w salce wykładowej Zakładu Promocji Zdrowia, naprawę drogi od P-1 do DS. „Spartakus”, wykonanie projektu budowlanego na przebudowę stropodachu w pawilonie mieszkalnym w Olejnicy, prace przy porządkowaniu terenu i zieleni, odświeżanie i malowanie pomieszczeń.

Panie Dyrektorze, nasze nowe wspaniałe obiekty cały czas „pracują” i przynoszą zyski. Czy ich wysokość spełnia oczekiwania władz uczelni?

Ze względu na tzw. przerwę technologiczną przez 3 tygodnie nie





Fot. A. Kiczko

funkcjonowała pływalnia. Z wstępnej kalkulacji wynika, że pływalnia jest ona jednym z nielicznych obiektów dochodowych. Zobaczmy, jak w tym roku akademickim będzie wyglądać sytuacja z ilością zajęć dydaktycznych. Im więcej godzin dydaktycznych, tym mniejsza pula płatników, którzy korzystają z pływalni. Myślę jednak, że ta relacja „in plus”, jeśli chodzi o dochodowość, zostanie zachowana i będzie to obiekt przynoszący w dalszym ciągu zyski. Pływalnia jest czynna od godziny 6.00 rano do 23.00, żeby maksymalnie wydłużyć okres jej użytkowania i w tym przedziale czasu wykorzystanie obiektu wynosiło ponad 99%. Mniejsze natomiast było obłożenie hali tenisowej w okresie letnim. Tenisiści latem wychodzą na otwarte korty, ale już niedługo wrócą zapewne do tego obiektu. Wiele imprez odbywało się również w hali wielofunkcyjnej, gdzie trudno było znaleźć w grafiku choćby pół wolnej godziny.

Jak układa się w tej chwili współpraca z WTS?

Bardzo dobrze. Uspokoilo się wszystko. W nowo podpisanej umowie WTS został zobowiązany do ratałnych terminów płatności i to jest regulowane prawie idealnie. Nie mamy tu żadnych zastrzeżeń i oby tak było dalej!

A co słysząc w sprawie „Olimpii”? Wszak szukaliśmy nowego kontrahenta, bo w sierpniu wygasła umowa z firmą prowadzącą tu usługi hotelowe...

Sytuacja w tej sprawie mocno się skomplikowała, ponieważ firma, która przez lata prowadziła tę działalność – spółka „Minio” – w ostatnich miesiącach zaczęła odczuwać poważne problemy finansowe, były kłopoty z regulowaniem należności za czynsz, szły wezwania do zapłaty. Po rozmowach ostrzegawczych, po pismach wzywających do uregulowania należności, po pewnych ultimatach postawionych spółce, musieliśmy rozwiązać umowę.

Wcześniej staraliśmy się znaleźć nowego kontrahenta na zasadzie rozmów, konsultacji, wreszcie zdecydowaliśmy się ogłosić w gazecie konkurs i wybraliśmy jedną ofertę, ale niespodziewane ogłoszenie upadłości przez spółkę „Minio” zablokowało nam na pewien czas jakiegokolwiek rozmowy w sprawie „Olimpii”. W tej chwili w hotelu jest syndyk, który prowadzi postępowanie upadłościowe spółki. Nie możemy odzyskać obiektu, dopóki nie zakończy on swojej działalności, która polega m.in. na oszacowaniu majątku, opisanie go, oraz na oszacowaniu zobowiązań spółki. Sprawy upadłościowe ogłaszane są publicznie, zgłaszają się wierzyciele, np. jednym z nich jest, niestety, nasza Uczelnia. Narobiło się sporo zamieszania. Jesteśmy umówieni na odbiór obiektu i jednocześnie chciałbym połączyć to z przekazaniem go osobom, które wygrały konkurs na prowadzenie hotelu. Mają one szersze – niż podstawowa działalność hotelowa – plany, oparte na szerokiej współpracy z Uczelnią, związane z obsługą cateringową ważniejszych imprez, spotkań, konferencji, planowane jest nowe wyposażenie hotelu, nowe rozwiązania funkcjonalne i użytkowe, odnowienie elewacji budynku itp. Jest to w sumie dosyć obiecująca oferta.

Czy mamy jeszcze inne „dochodowe” obiekty?

Mniej więcej od roku mamy podpisaną nową umowę na prowadzenie strzelnicy, z którą też wcześniej były problemy, kiedy prowadziło ją Stowarzyszenie Pracowników Służb Mundurowych: były kłopoty finansowe, nie inwestowano w obiekt, mimo że umowa do tego zobowiązywała. Poszukaliśmy nowego kontrahenta, który realizuje wszystko zgodnie z umową. Zostało wymienione zadanie nad stanowiskami strzelniczymi oraz nad kulochwytnymi, które będą wymieniane w następnym etapie modernizacji. Zostały także obite deskami ciągi torów strzelniczych. Widać, że tam się wszystko zmienia, a co najważniejsze, mamy dokumenty zezwalające na strzelanie, legalizujące tę działalność, co przedtem stało pod znakiem zapytania. Mamy przychody z wynajmu innych obiektów i terenów, stadionu lekkoatletycznego i stadionu głównego, Pola Złotowego, sal wykładowych, pomieszczeń biurowych i magazynowych, warsztatowych, punktów gastronomicznych i usługowych, a nawet parkingów czy ogrodzeń i ścian, na których zamieszczane są reklamy. Dział Eksploatacji Obiektów sporządza rocznie ok. 300 umów! Jednak koszty utrzymania Uczelni są ogromne. Dla przykładu, rutynowe zabiegi przy Polu Złotowym (koszenie, podlewanie, nawożenie, inne zabiegi pielęgnacyjne) to wydatek ok. 100 tys. zł rocznie. Wpływy z działalności gospodarczej na obiektach sportowych zasilają budżet Uczelni i spożytkowane zostają na opłaty za prąd, za wodę. Ostatnie lato było bardzo suche i trzeba było intensywnie podlewać boiska i trawniki, w związku z tym rachunki za wodę wynosiły nawet 40 tys. zł miesięcznie. Proszę zobaczyć, w kontekście przytoczonych kwot, jaka to skala problemu! Ile trzeba wynająć boisk i sal gimnastycznych, żeby po te 100 zł czy 150 zł łączyć na taką kwotę...

Rozmawiała Anna Kiczko

Konferencja Studenckich Kół Naukowych AWF we Wrocławiu 23.05.2003 r.

W Konferencji wzięło udział 40 studentów, którzy prezentowali swoje prace w dwóch sekcjach: biologiczno-medycznej oraz wychowania fizycznego, sportu i turystyki. **W sekcji biologiczno-medycznej wystąpiły następujące osoby:**

1. Marcin Brzozowski

Ocena efektywności masażu medycznego w łagodnym przebiegu gruczołu krokowego

Opiekun: dr Krzysztof Kassolik – Zespół Fizykoterapii, Masażu i Balneoklimatologii

2. Mateusz Maligranda, Wojciech Grabowski

Masaż medyczny a zmienność rytmu zatokowego u osób zdrowych

Opiekun dr Waldemar Andrzejewski – Zespół Fizykoterapii, Masażu i Balneoklimatologii

3. Sabina Kalbarczyk, Joanna Mądrzak

Zmienność rytmu zatokowego u biegaczy średnio i długodystansowych

Opiekun dr Waldemar Andrzejewski – Zespół Fizykoterapii, Masażu i Balneoklimatologii

4. Joanna Duda

Przeciążenia u zawodników trenujących kick-boxing

Opiekun: dr Ewa Bieć – Zakład Kinezyterapii

5. Joanna Dzimira

Równowaga u dzieci 8-12-letnich

Opiekun: dr Ewa Bieć – Zakład Kinezyterapii

6. Krzysztof Jarosz, Małgorzata Królicka

Ocena skuteczności światła laserowego w zwalczaniu przewlekłego bólu oraz zmniejszonej ruchomości stawów w chorobie zwyrodnieniowej stawów kolanowych

Uroczyste wręczenie dyplomów

Na przełomie czerwca i lipca odbyły się uroczyste wręczenia dyplomów ukończenia studiów wyższych absolwentom studiów dziennych: na Wydziale Fizjoterapii w dniu 27 czerwca oraz na Wydziale Wychowania Fizycznego w dniu 4 lipca. Obie uroczystości odbyły się w auli Pawilonu P-1 z udziałem najwyższych władz Uczelni, przy licznie zgromadzonych absolwentach i promotorach ich prac magisterskich. Gospodarzami uroczystości byli prodziekani ds.

studiów dziennych: na Wydziale Fizjoterapii – dr Grażyna Dąbrowska oraz na Wydziale Wychowania Fizycznego – dr Andrzej Rokita, którzy wygłosili okolicznościowe przemówienia. Prof. dr hab. Krystyna Zatoń – prorektor ds. nauczania zebrała absolwentów, ciepłymi słowami, wyrażając nadzieję, że będą pamiętać o swojej uczelni i rozślawiać Jej imię.

www.awf.wroc.pl/aktualności/archiwum – raportaż dr. Andrzeja Nowaka z Pracowni Multimedialnej



Fot. A. Kiczko



Przemówienie Krzysztofa Myśleckiego, absolwenta Wydz. Wychowania Fizycznego

Magnificencjo, Pani Dziekan, Prorektorzy i Prodziekani, Drodzy Profesorowie i Doktorzy, Szanowni Goście, Koleżanki i Koledzy!

Witam Was bardzo serdecznie w tym wspaniałym dniu na tej prześwieczonej uroczystości.

Przypadł mi zaszczyt powiedzenia na koniec kilku słów w Naszym imieniu, tylko wybaczenie, nie zdążyłem tego skonsultować ze wszystkimi, mam jednak nadzieję, że wyrażę odczucia większości, a na pewno tych nieobecnych.

No i cóż Państwo Magistrowie, oto kończymy jedną z najwspanialszych przygód naszego życia, jedni łatwo i przyjemnie, drudzy wykorzystując wszystkie możliwe terminy i przedłużenia.

A pamiętacie obóz letni w Olejnicy, zimowy w Zieleńcu i te wędrownie? Pewnie, że pamiętacie, no może z małymi „wyjątkami”, które nie były w stanie czegośkolwiek zapamiętać, ale takie rzeczy pamięta się przez całe życie!

Przez to wszystko i przez te 5 lat trochę się ze sobą żyliśmy, no i z tymi, którzy tak nas mozolnie szlifowali, aby wydobyć te piękne diamenty, również z naszą kochaną *Almae Matris*, której byliśmy i będziemy częścią i która przez pewien czas istniała dzięki nam.

Chcę powiedzieć, że jesteśmy dumni z dwóch powodów: drugi to taki, że kiedyś, bardziej lub mniej świadomie wybraliśmy AWF, a pierwszy to taki, że stając do tych zawodów, do tego biegu z przeszkodami, ukończyliśmy go wszyscy na I miejscu. **WSZYSCY JESTEŚMY ZWYCIĘZCAMI!!!**

Za to wszystko, Drodzy Profesorowie i Doktorzy, dziękujemy Wam, za to, że było trudno i ostro, za te niezapomniane wspomnienia, jakich nam dostarczyliście, za ten hart ciała i ducha, abyśmy mogli świat zawojować! Po części macie w nas swój udział, bo może kiedyś powiemy:

– Widzisz córeczko, synku, ta pani, ten pan kiedyś próbowali mnie nauczyć anatomii, fizjologii, lekkoatletyki, pływania, gimnastyki, dydaktyki, a nauczyli mnie: punktualności, uczciwości, honoru, wytrwałości, sprytu, logicznego myślenia, po prostu życia.

No to chyba byłoby na tyle, jeśli chodzi o podziękowania, ale mam wrażenie, że o czymś zapomniałem... ach, no przecież o najważniejszej dla studentów sprawie, a mianowicie chodzi mi o pewną panią, taką bardzo sympatyczną blondynkę i jej współpracowniczkę – brunetkę, których zazdroszczą nam studenci ze wszystkich wrocławskich uczelni, a bez pomocy których wielu z nas by tu nie było, lub już dawno zakończyłoby karierę studentką. Domyślcie się, o kogo chodzi?

A kto nas wszystkich zna z imienia i nazwiska, kto zawsze nas witał uśmiechem i życzliwym słowem, kto służył radą i wstawiał się za nami u szefa???

Oczywiście, to nasze dobre wróżki: pani Ania i pani Wiesia z dziekanatu; to co niemożliwe, załatwiają od ręki, a na cud trzeba poczekać... tydzień.

No a ich szef? Przesławny MAG, przed którym nic się nie ukryje, nasz kochany Prodziekan, który wbrew pozorom jest prawdziwym aniołem, cierpliwie wysłuchującym naszych prośb, skarg i lamentów, jaka to niesprawiedliwość nas dotknęła, bo to niby wszyscy się uwzięli na nas, a sejsję trzeba przedłużyć, bo... tramwaje się spóźniają.

Są wśród nas tzw. sponsorzy, są też tacy, co zarabiali nieźle na nauce, ale są też tacy, którzy bez pomocy socjalnej naszych hojnych Prorektorów (najpierw prof. P. Kowalskiego, później prof. Z. Naglaka, a teraz prof. J. Migasiewicza) nie byłiby w stanie kontynuować studiów. Im to w sposób szczególny pragniemy podziękować za wyświadczone dobro. Bóg zapłać!!! ➡

Opiekun: dr Ewa Boerner – Zespół Fizykoterapii, Masażu i Balneoklimatologii

7. Krzysztof Jarosz, Małgorzata Królicka

Wpływ światła laserowego na ból i zakres ruchu w chorobie zwyrodnieniowej kręgosłupa szyjnego

Opiekun: dr Ewa Boerner – Zespół Fizykoterapii, Masażu i Balneoklimatologii

8. Anna Pizur, Katarzyna Grzegorzczuk

Ocena budowy morfologicznej stóp u zawodników trenujących wspinaczkę skałkową

Opiekun: dr Ewa Demczuk-Włodarczyk – Zakład Kinezyterapii

9. Magdalena Sztuba, Mateusz Marszycki

Wpływ ćwiczeń o różnej intensywności i czasie trwania na mobilizację limfocytów do krwioobiegu

Opiekun: dr Maria Monkiewicz – Zespół Patofizjologicznych Podstaw Fizjoterapii

10. Sławomir Chomiak

Częstotliwość występowania dolegliwości bólowych kręgosłupa u studentów AWF

Opiekun: dr Jacek Stodółka – Zakład Lekkoatletycznych Konkurencji Technicznych

11. Aureliusz Kosendiak

Zmiany parametrów morfologicznych w wyniku stosowania tzw. diety Atkinsa

Opiekun: dr inż. Jan Kosendiak – Zakład Teorii Sportu

12. Dagmara Borkowska

Dymorfizm płciowy zdolności motorycznych studentów AWF

Opiekun: dr Jarosław Domaradzki – Zakład Antropomotoryki

13. Magdalena Szymańska, Magdalena Talar

Powiązania cech somatycznych i zdolności motorycznych studentów AWF

Opiekun: dr Jarosław Domaradzki – Zakład Antropomotoryki



W sekcji wychowania fizycznego, sportu i turystyki zaprezentowali się:

1. Dominika Cygan, Kamila Szaniawska

Płeć mózgu studentów wybranych uczelni

Opiekun: dr Mirosława Marks – Zakład Psychologii

2. Karolina Roszak, Agnieszka Sadowska

Lęk ogólny u studentów AWF trenujących i nie trenujących

Opiekun: dr Mirosława Marks – Zakład Psychologii

3. Olga Domaga

Wpływ zmian naturalnych i antropogenicznych na walory przyrodnicze Jury Krakowsko-Częstochowskiej

Opiekun: dr Lucyna Górka-Kłęk – Zakład Ekologii Człowieka

4. Alicja Bazan, Maria Rękas

Usługi rekreacyjne Kąpieliska Leśnego w Gliwicach w opinii wypoczywających

Opiekun: dr Tadeusz Fąk – Zakład Turystyki i Rekreacji

5. Sylwia Rogocz, Ludwika Szopa

Działalność Gimnazjum nr 20 we Wrocławiu i Gimnazjum nr 8 w Opolu w zakresie wychowania do czasu wolnego

Opiekun: dr Tadeusz Fąk – Zakład Turystyki i Rekreacji

6. Zofia Gajewska

Zachowania zdrowotne rodziców w wieku przedszkolnym

Opiekun: dr Gabriela Antoszczuk – Zespół Teorii Wychowania Fizycznego

7. Agnieszka Bartnik, Marta Matłok

Wiedza nt. znaczenia aktywności fizycznej dla zdrowia reprezentowana przez rodziców dzieci z Wrocławskiej Sieci Przedszkoli Promujących Zdrowie

Opiekun: dr Gabriela Antoszczuk – Zespół Teorii Wychowania Fizycznego

Zresztą, każdy z nas, wie najlepiej, ile komu zawdzięcza. Nie okażmy się niewdzięcznikami!

Są też pewne sprawy, za które powinniśmy Was przeprosić i przepraszamy, ale chciałbym, żebyśmy wszyscy umówili się na jedną rzecz: 1. Przepraszamy się wzajemnie i przebaczamy sobie, 2. Zapominamy o tym, co było złe i nieprzyjemne, 3. Będziemy wspominali tylko radosne chwile.

Aby to przypieczętować i nadać mocy urzędowej, proponuję abyśmy po części oficjalnej wszyscy wybrali się na tradycyjny „kufel pokoju” do baru w hali wielofunkcyjnej.

Dobrze, a teraz skupcie się, bo to POCZĄTEK nowej, trudniejszej drogi, ale już teraz patrząc na Was widzę cudowne matki i żony, wspa-

niałych ojców i mężów, profesorów, wielkich reformatorów kultury fizycznej, polityków, biznesmenów i business woman, dyrektorów i prezesów, a przede wszystkim DOBRYCH LUDZI. Daję wam na to 10 lat, czas do pierwszego naszego zjazdu. A teraz idźcie i czyńcie sobie ziemię poddaną.

Do boju AWF (x2)
Marsz, marsz, marsz,
Do boju marsz,
Zwycięstwo czeka nas.

Więc wstań, do góry kielich wznies,
I śpiewaj naszą pieśń,
AWF, AWF, AWF.

Dyktował Pan Bóg
Wygłosił Krzysztof Myślecki



Fot. A. Kiczko

Wyróżnione dyplomy magisterskie na Wydziale Wychowania Fizycznego

Jolanta Bernat,
Marcin Gawlik,
Paulina Gibek,
Anna Kuźmińska,
Jarosław Marciniuk,
Barbara Mastej,
Dawid Mięgała,
Katarzyna Olbrych,
Malwina Pietrzyk,
Iwona Roszak,
Ita Szpulak,
Barbara Szweda,
Anna Świdarska,
Joanna Wojtyra,
Karolina Zatoń

Wyróżnione dyplomy magisterskie na Wydziale Fizjoterapii

Maja Bączkiewicz,
Barbara Bugajska,
Marta Mamos,
Robert Mróz,
Hanna Piekarska,
Marta Sidorowska,
Bartosz Sikora,
Jolanta Szczurek,
Kinga Węgrzynowska,
Anna Wiśniewska,
Maciej Żuchowski

Podjęliśmy studia doktoranckie i zostajemy we Wrocławiu

Rozmowa z absolwentkami Wydziału Fizjoterapii: z Martą Sidorowską – starościnną roku i Kingą Węgrzynowską, które otrzymały dyplomy z wyróżnieniem

Jak trafiłyście na naszą uczelnię, na Wydział Fizjoterapii? Dlaczego właśnie tu podjęłyście studia?

Kinga Węgrzynowska: Jeszcze jako dziecko marzyłam, żeby zostać pielęgniarką, lekarzem czy fizjoterapeutą. Marzyło mi się, że pomogę komuś dojść do zdrowia i będę miała satysfakcję patrząc, jak ktoś wstaje z łóżka i robi pierwsze kroki po długiej chorobie. I to był chyba główny powód, poza tym że słyszałam wiele pochlebnych opinii o naszej uczelni, o wspierającej atmosferze panującej tutaj, od wielu moich znajomych, którzy ją ukończyli, w tym mój kuzyn...

Marta Sidorowska: A ja wybrałam AWF dlatego, że miałam do czynienia ze sportem jeszcze w szkole średniej: trenowałam grę w piłkę ręczną, a fizjoterapia dlatego, że taka bezpośrednia praca z ludźmi jest mi bliższa i zawsze chciałam to robić – nieść pomoc ludziom, podobnie jak Kinga.

Moja mama jest pielęgniarką i to w jakiś sposób też wpłynęło na mój wybór.

Z tego wynika, że byłyście już wcześniej – przed podjęciem studiów – bardzo mocno zaangażowane i zmotywowane, i nie należy się specjalnie dziwić, skąd u Was w czasie studiów takie zaangażowanie, z jakim podchodziłyście do nauki...

M.S.: U mnie ta mobilizacja związana była także trochę z faktem, że na I roku byłam tzw. wolnym słuchaczem.

K.W.: Ja też. Nie udało się nam przeskoczyć tego wytyczonego przez dziekanat progu: średniej ocen wynoszącej 4,7. To było nieosiągalne dla nas, mających pierwszy raz do czynienia z całkiem innym tokiem nauki, z bardzo trudnymi przedmiotami: anatomią, biomechaniką. Trzeba było się dużo uczyć i przestawić na „studentcki” system nauki. W pierwszym semestrze nie udało się nam zdobyć legitymacji studenckich.



8. Sylwia Walenczak, Sylwia Rogocz

Postawy na tle wiedzy studentów AWF we Wrocławiu wobec tworzenia Banku Szpiku Kostnego
Opiekun: dr inż. Felicia Lwów – Zakład Promocji Zdrowia

9. Tomasz Lewandowski

Punktacja elektroniczna walki bokserskiej a taktyka jej rozegrania

Opiekun: dr inż. Jan Kosendiak – Zakład Teorii Sportu

10. Katarzyna Olbrych, Roman Baran

Ilościowo-jakościowa analiza skuteczności działań w grze w piłkę siatkową – XII Turniej Nadziei Olimpijskich Młodzików 2001

Opiekun: dr Józef Wołyniec – Zespół Kształcenia Instruktorów i Trenerów Gier Zespołowych

11. Monika Zawiasa, Anna Książkowska

Analiza porównawcza skuteczności działań głównych występujących w grze w piłkę siatkową
Opiekun: dr Józef Wołyniec – Zespół Kształcenia Instruktorów i Trenerów Gier Zespołowych

12. Małgorzata Madurowicz, Wojciech Ząbek

Sekwencyjna ocena działań zawodników podczas gry w piłkę siatkową w etapie wstępnym
Opiekun: dr Edward Superlak – Zespół Kształcenia Instruktorów i Trenerów Gier Zespołowych

13. Przemysław Niżnik, Krzysztof Sobusiak

Czy nauczyciele wychowania fizycznego stawiają ucznia w sytuacjach wymagających myślenia?
Opiekun: dr Regina Posmyk – Zespół Metodyki Szkolnego Wychowania Fizycznego

14. Daniel Krasulak

Związki pomiędzy zmianami zdolności wysiłkowej a osiąganym wynikiem sportowym w biegu na orientację

Opiekun: dr Piotr Cych – Zespół Teorii Treningu Sportowego

Wystąpienia studentów oceniane były przez jury o następującym składzie:

- sekcja biologiczno-medyczna: dr Ewa Bieć, dr Ewa Boerner, dr Ewa Demczuk-Włodarczyk, dr Maria Monkiewicz
- sekcja wychowania fizycznego, sportu i turystyki: dr Gabriela Antoszczuk, dr Regina Posmyk, dr Anna Romanowska-Tołłoczko

W sekcji wychowania fizycznego, sportu i turystyki największą liczbę punktów zdobyli:

Katarzyna Olbrych, Roman Baran (Ilościowo-jakościowa analiza skuteczności działań w grze w piłkę siatkową – XII Turniej Nadziei Olimpijskich Młodzików 2001 **(21 pkt.)**)
Opiekun: dr Józef Wołyniec)

Karolina Roszak, Agnieszka Sadowska (Lęk ogólny u studentów AWF trenujących i nie trenujących) **/19,5 pkt./** Opiekun: dr Mirosława Marks)

Sylwia Rogocz, Ludwika Szopa (Działalność Gimnazjum nr 20 we Wrocławiu i Gimnazjum nr 8 w Opolu w zakresie wychowania do czasu wolnego) **(18 pkt.)**
Opiekun: dr Tadeusz Fąk

Jury przyznało wszystkim ww. osobom wyróżnienie I stopnia. Pomimo różnic w punktacji prace te były najbardziej wartościowe w trzech zakresach tematycznych prezentowanych w tej sekcji.

Dodatkowe wyróżnienie otrzymali **Sylwia Walenczak i Sylwia Rogocz** (Postawy na tle wiedzy studentów AWF we Wrocławiu wobec tworzenia Banku Szpiku Kostnego **(17 pkt.)** Opiekun: dr inż. Felicja Lwow)

W sekcji biologiczno-medycznej zwycięzcami zostali:

I miejsce – Magdalena Sztuba, Mateusz Marszycki (Wpływ ćwiczeń o różnej intensywności

Studiowanie na prawach wolnego słuchacza na pewno łączyło się z kosztami...

K.W.: To była taka sama cena, jak za studia zaoczne. Po I roku studiów mieliśmy najlepsze „średnie” na całym roku i otrzymaliśmy stypendium. Na IV roku obydwie uzyskałyśmy stypendia ministerialne.

Co możecie powiedzieć teraz – po ukończeniu uczelni – o studiowaniu?

K.W.: Czuje się duży sentyment do życia w akademiku, do studenckiego rytmu, do ludzi, do przyjaciół. Teraz całkiem inaczej się na to patrzy...

M.S.: Tak jak Kinga wspomniała, zostaje duży sentyment do akademika, do tych przyjaźni, które się zawiązało. Tu – na naszej uczelni – panuje taka specyficzna atmosfera: ludzie są sobie życzliwi.

Czy mieliście w czasie studiów jakieś wyjazdy czy obozy, które bardzo integrują ludzi?

M.S.: Nie było, niestety, wyjazdów „całym rokiem”, choć próbowaliśmy o to walczyć...

K.W.: Można było uczestniczyć w wyjazdach Wydziału Wychowania Fizycznego, ale tylko indywidualnie.

Na Waszym wydziale studiuje mniejsza liczba osób, niż na Wydziale Wychowania Fizycznego, gdzieś około 60–70 osób, które się „wykruszają” w czasie studiów...

K.W.: Tak, szczególnie na I roku. Na I i II roku dużo osób chodzi na wszystkie zajęcia, wykłady, potem te więzy się rozluźniają, bo zaczynają się zajęcia na placówkach i wtedy tworzą się mniejsze grupy razem się trzymające, a na V roku prawie w ogóle nie ma tej grupowej więzi...

A jak wspominać pracę na placówkach?

K.W.: Na III roku były praktyki w szpitalach, a V rok to rok praktyk stażowych, które ustawione są w ten sposób, że co 2 tygodnie zmienia się placówka względnie oddział. Było to dla mnie niesamowite doświadczenie, przeżycie, zapoznanie się z tym, jak się pracuje w różnych ośrodkach z różnymi ludźmi, poznanie różnych metod stosowanych w różnych szpitalach. Było też, niestety, trochę rozczarowania ze względu na rozdzźwięk między naszymi wyobrażeniami o pracy z pacjentem, jak mu pomóc, a tym co jest w rzeczywistości: z zastanymi możliwościami, nakładami na fizjoterapię, ilością czasu, który możemy poświęcić pacjentowi...

M.S.: ... między naszymi wyobrażeniami a pewnymi standardami, które panują w służbie zdrowia, w szpitalach. My, młode, świeżo „upieczone” rehabilitantki chcemy, żeby wszystko wyglądało lepiej, a tu z jednej strony goni czas, a z drugiej strony niejednokrotnie brak możliwości wykorzystania sprzętu z pacjentem.

Czy mocno są zróżnicowane placówki pod względem aparatury?

M.S.: W zależności od tego, jakie mają możliwości finansowe. W prywatnych klinikach czy przychodniach te możliwości są większe, co łączy się z lepszym wykorzystaniem sprzętu w pracy z pacjentem.

K.W.: Na placówkach praktykowałyśmy pod koniec roku, kiedy limity przyznanych pieniędzy zostały wyczerpane i przychodzili tylko pacjenci, których stać było na to, żeby sobie sami opłacali zabiegi.

Jak sobie wyobrażacie Waszą pracę: w tych lepiej wyposażonych placówkach, czy będziecie starać się służyć pomocą w każdych warunkach, nawet tych skrajnie trudnych?

M.S.: We Wrocławiu jest bardzo trudno znaleźć pracę, powstało dużo licencjackich szkół fizjoterapii i częściej są przyjmowani ich absolwenci – z licencjatem – niż magistrowie, mający większe wymagania płacowe.



Od lewej: Kinga Węgrzynowska, Marta Sidorowska

Wobec tego będziecie się musiały „wkomponować w krajobraz” sprzed studiów: wrócić do siebie, podjąć pracę, odnowić przyjaźnie...

K.W.: Podjęłyśmy obydwie studia doktoranckie i zostajemy we Wrocławiu.

Jakie są Wasze zainteresowania naukowe? Do jakiej katedry będziecie przypisane?

M.S.: Ja najprawdopodobniej będę u prof. Skolimowskiego w Katedrze Kinezyterapii.

K.W.: A ja u prof. Woźniewskiego i najprawdopodobniej będę pogłębiać tematykę pracy magisterskiej, która dotyczy pacjentów z chorobą niedokrwinną serca.

M.S.: Obie pisałyśmy prace magisterskie pod kierunkiem pani prof. Lubczyńskiej-Kowalskiej. Moja praca dotyczyła występowania zaburzeń emocjonalnych u dzieci i młodzieży z wadami narządu ruchu. Badania przeprowadzałam u wyznaczonych dzieci z Sanatorium na Poświętnem, przebywających na turnusach rehabilitacyj-

nych. Badałam je za pomocą testu zdań niedokończonych Rottera.

K.W.: Temat mojej pracy to „Zagrożenie chorobą niedokrwinną serca u studentów fizjoterapii”. Badania przeprowadzałam u studentów I i V roku fizjoterapii. Pytania dotyczyły stylu życia, chorób rodziców, aktywności ruchowej, picia alkoholu, palenia papierosów. Starłam się stwierdzić, czy studia na AWF na fizjoterapii, gdzie studenci dużo wiedzą o promocii zdrowia, o zagrożeniach różnymi chorobami, wpływają na zmianę stylu życia studentów.

M.S.: Aktualnie jestem słuchaczką II roku podyplomowego studium pedagogiki dla wychowanków w placówkach leczniczo-wychowawczych. Zaczęłam te studia, będąc na V roku fizjoterapii. Zawsze chciałam pracować z dziećmi i te studia pomogą mi w nawiązaniu lepszego kontaktu z dzieckiem, pomogą zdobyć wiadomości oraz doświadczenie w tym zakresie. Ponadto ukończyłam kurs psychomotoryki pod kierunkiem pani prof. de Libersac z VI Uniwersytetu w Paryżu, która przyjeżdżała tutaj wraz ze swoimi współpracownikami na 2-tygodniowe zjazdy. Miałam okazję za-

i czasie trwania na mobilizację limfocytów do krwioobiegu (22 pkt)

Opiekun: dr Maria Monkiewicz
II miejsce – Marcin Brzozowski (Ocena efektywności masażu medycznego w łagodnym przeroście gruczołu krokowego (21,5 pkt.; Opiekun: dr Krzysztof Kasolik)

III miejsce – Anna Pizur, Katarzyna Grzegorzuk (Ocena budowy morfologicznej stóp u zawodników trenujących wspinaczkę skałkową (21 pkt); Opiekun: dr Ewa Demczuk-Włodarczyk)

Wyróżnienie – Aureliusz Kosendiak (Zmiany parametrów morfologicznych w wyniku stosowania diety Atkinsa; Opiekun: dr inż. Jan Kosendiak)

Poziom wystąpienie było bardzo wysokie zarówno od strony merytorycznej, jak i sposobu prezentacji. Pomimo stresu rywalizacji studenci wykazali się dużym opanowaniem i swobodą podczas wygłaszania swoich referatów.

Dziękuję wszystkim uczestnikom Konferencji: studentom, jurorom, opiekunom kół naukowych i życzę dalszych sukcesów.

Anna Romanowska-Tołłoczko
Opiekun STN

poznać się z bardzo ciekawymi, różnorodnymi metodami, między jakimi posługują się psychomotorycy z Francji. Szczególnie zaciekały mnie metody stosowane w pracy z dziećmi.

Z naszej rozmowy wynika, że jesteście dobrze przygotowane do dalszej pracy naukowo-badawczej, nabyłyście także już trochę doświadczenia w pracy z pacjentami. Życzę Wam zapалу i wytrwałości oraz dalszych osiągnięć.

Dziękuję za rozmowę.

Anna Kiczko

Konferencje

24-25 października 2003 r. na Stadionie Olimpijskim we Wrocławiu, na obiektach AWF odbędą się I Międzynarodowa Konferencja Naukowa pt. „Aktywność ruchowa osób niepełnosprawnych” pod patronatem JM Rektora AWF we Wrocławiu – prof. dr. hab. T. Koszczyca. Obrady odbywać się będą w Sali Błękitnej na terenie wielofunkcyjnej hali sportowej. W programie przewidziano dwie sesje: przedpołudniową i popołudniową, oraz pokazy na krytej pływalni, pokazy sportowe i turystyczne w hali gier sportowych, w hallu i na tarasie, konkursy prac plastycznych, fotograficznych, literackich, konkursy kronik turystycznych i sportowych. Organizatorem konferencji jest Polskie Towarzystwo Walki z Kalectwem przy współpracy AWF we Wrocławiu, Wojewódzkiego Stowarzyszenia Sportowego Niepełnosprawnych „Start”, Rady Turystyki Osób Niepełnosprawnych (PTTK Wrocław-Śródmieście oraz ZG PTTK), Miasta Wrocławia i MOPS. Konferencję zorganizowano dla uczczenia Europejskiego Roku Osób Niepełnosprawnych – 2003.

14-16 listopada 2003 r. Zespół Tańca Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu organizuje II Konferencję Naukowo-Dydaktyczną na temat „Moc tańca” z cyklu „Ruch, muzyka, taniec”. W programie przewidziano następujące bloki tematyczne: Psychofizyczne aspekty tańca, Taniec jako zjawisko kulturowe, Taniec w edukacji, Masowy ruch taneczny w kraju i na świecie, Zastosowanie tańca w metodach leczniczych.

W dniach 7-12 czerwca 2003 r. dr Krzysztof Kassolik uczestniczył w XIV Światowym Kongresie Fizjoterapii w Barcelonie, przedstawiając trzy prace: „Medical massage after surgical procedures within facial skeleton”, „Medical massage in re-education of sphincter muscle of the bladder”, „Use of tensegration law in physiotherapy”. Kongres organizowany jest cyklicznie – co 4 lata. Są to najbardziej prestiżowe spotkania fizjoterapeutów na świecie, połączone z wyborami nowych władz Światowego Towarzystwa Fizjoterapii. Oprócz dr. Kassolika Polskę reprezentowały jeszcze 4 osoby z AWF w Katowicach. Prace dr. K. Kassolika zostały bardzo dobrze przyjęte, a zwłaszcza praca o wykorzystaniu prawa tensegracji w masażu.

W dniach 4-7 września 2003 r. dr Anna Kiczko – red. naczelny „Życia Akademickiego” wzięła udział w XI Spotkaniu Redaktorów Gazet Akademickich, które odbyło się w Zamościu. Organizatorem spotkania była Wyższa Szkoła Zarządzania i Administracji w Zamościu. W konferencji uczestniczyło 47 przedstawicieli gazet akademickich z całej Polski, w tym również pism ogólnopolskich, jak „Forum Akademickie”, „Płyn pod prąd”. Program spotkania obejmował warsztaty: dziennikarskie, prowadzone przez specjalistę ds. grafiki z „Dziennika Wschodniego”, na temat jakości druku – prowadzone przez specjalistę z drukarni „Attyla”, zwiedzanie obiektów Wyższej Szkoły Zarządzania i Administracji w Zamościu, zwiedzanie miasta, spotkanie z władzami miasta oraz uczelni, a także wizytę w partnerskiej uczelni WSZiA – Uniwersytecie Lwowskim im. I. Franko oraz spotkanie z uniwersyteckimi dziennikarzami z „Młodej dyplomacji” i „Kamieniara”. Z okazji XI Spotkania Redaktorów Gazet Akademickich przygotowano w Collegium Novum wystawę pt. „Gazety akademickie w Polsce” oraz ich katalog w specjalnym wydaniu „Naszego Forum” – gazety WSZiA.

Jan Supiński na Uniwersjadzie

Dr Jan Supiński z Zakładu Psychologii w Katedrze Humanistycznych Podstaw Kultury Fizycznej AWF we Wrocławiu przebywał 10 dni w Daegu w Korei na Uniwersjadzie, sędziując pojedynki w judo. Sędzią międzynarodowym judo jest już blisko 30 lat.

Obszerniejsza relacja z pobytu dr. J. Supińskiego na Uniwersjadzie ukaże się w następnym numerze „Życia Akademickiego”.



Obóz adaptacyjny – Olejnica 2003

W dniach 1-7 września 2003 r. odbył się w Ośrodku Dydaktyczno-Sportowym AWF w Olejnicy obóz adaptacyjny dla studentów I roku, zorganizowany przez Samorząd Studencki. Program obozu wypełniły zajęcia sportowo-rekreacyjne, organizowane zarówno przez kadrę obozu, jak i przez samych uczestników przy asyście kadry, rozgrywki i turnieje, zajęcia kulturalne, wieczorki taneczne i dyskoteki połączone z konkursami, seminaria i spotkania z władzami uczelni.

Kadra obozu liczyła 17 osób, którą stanowili studenci starszych roczników Wydziału Wychowania Fizycznego i Wydziału Fizjoterapii oraz prof. J. Jonkisz i doktorzy: Ryszard Jezierski i Henryk Nawara. W zgrupowaniu wzięło udział 137 osób. Obiekty i sprzęt, jakimi dysponuje ośrodek w Olejnicy, pozwoliły na zorganizowanie atrakcyjnych zajęć rekreacyjno-sportowych, takich jak gry

sportowe: np. siatkówka, siatkówka plażowa, koszykówka, badminton, tenis stołowy, zajęć plenerowych i na wodzie, jak: pływanie, kajakarstwo, żeglarsstwo.

Na zakończenie obozu poprosiliśmy każdego z obozowiczów o opis przebiegu obozu lub o napisanie, jak i w czym był mu pomocny – pisze w swoim sprawozdaniu wiceprzewodniczący Uczelnianej Rady Samorządu

Studenckiego, przedstawiciel studentów w Senacie AWF we Wrocławiu – Marcin Falkiewicz. *Na podstawie lektury tych opisów wywnioskować można, że obozy adaptacyjne integrują nową społeczność akademicką, która przez następne kilka lat będzie wspólnie działać na rzecz uczelni, pozwalają na poznanie osób sprawujących władzę na uczelni, a szczególnie kierujących dydaktyką i sprawami studenckimi, pozwalają zorientować się w charakterze i zasadach nowego stylu życia, jakie niesie ze sobą status studenta AWF we Wrocławiu – pisze dalej w swoim sprawozdaniu Marcin Falkiewicz.*



...Bardzo podbudowało mnie spotkanie z rektorem Uczelni, który powiedział między innymi, że sam pochodząc z małej miejscowości – podobnie jak ja – dzięki uporowi i pracy doszedł tam, gdzie jest teraz. Mam nadzieję, że dostanę również podobną szansę, na pewno będę się starać...

Szalona Kaśka





Olejniko moja – ty jesteś jak zdrowie!
Ile cię trzeba cenić ten, tylko się do-
wie kto cię stracił.
Dziś piękność Twą w całej ozdobie
widzę i opisuję,
Bo będę tęsknić po Tobie.

Studente młody, kompanie przygody
Reszta niech się tajemnicą stanie, bo
gdy wkrótce
W AWF –u wstąpisz progi, na wła-
snej skórze poznasz
Jak ci będzie drogi, ten szalas, ci lu-
dzie, ta miejscowość niewielka,
Która jak kielich – krople wina –
Łączy nasze serca.

Gabi

...Nie wiem, co to za muzyka,
którą puściliście nam podczas tego
nietykowego „kolokwium”, ale jest
kapitałna...Uszanowanie dla „Koszy-
ka”, „Michała od żuźla”, „Szefa Mar-
cina”, „Didżeja Pawła”, „Małego”,
Gosi i Marty, Tomków i całej reszty.
To naprawdę fajni ludzie!

Skoczny Darek

Szałasowa szalas numer dwa melduje: stan szalas 15 osób. Brakuje 15 studentek.

Wy tłumaczenie stanu rzeczy.

1. Ola przeniosła się na dzisiejszą noc do szalas 7.
2. Justynę boli głowa po pepsi-coli.
3. Monika układa fryzurę, bo też chce dostać „słoneczko” na apelu.
4. Magda nie wróciła jeszcze z „Diany”.
5. Justyna uczy się z Tomkiem do sobotniego kolokwium.
6. Gośka zasnęła wczoraj na „gwiazdach”, poszedł ją budzić Michał.
7. Agnieszka na wycieczce rowerowej poszła zwiedzać młodnik.
8. Sylwia pojechała do Leszna na basen.
9. Dorota od 4 rano grabi boisko do siatkówki plażowej.
10. Magda nie skończyła palić papierosów, zostały jej jeszcze 2 paczki.
11. Patrycja zmarzła w nocy, kocem przykrył ją dopiero dyżurny.
12. Daria uwielbia rano jajecznicę, nie sposób jej wypędzić spod prysznicy.
13. Ola ćwiczy odbicia kijem palantowym przed jutrzejszym meczem z kadra.

14. Dorota wzięła gaśnicę i poszła budzić kadre.

15. Ja, Ewa Maciorowska, szalasowa szalas 2, należąca do grupy A, pochodząca z Wrocławia, mająca chłopaka, długowłosa, wysoka i wysportowana studentka AWF, przewidując swoją absencję na apelu porannym, nagrałam komunikat na dyktafonie. Proszę o wyrozumiałość szczególnie naszych doktorów. Gdyby było dla mnie jakieś „słoneczko”, to proszę je przekazać komuś z szalas nr 3. Hasło dnia na pewno usłyszymy na obiedzie.

Ewa M.

Zaczęło się fatalnie. Ponuro. Zimno na dworze. Ja sam, zamknięty w czterech ścianach baraku przypominającego... Dla odprężenia po czterogodzinnej podróży postanowiłem wziąć prysznic. Odkręciłem wodę... Nie, to jakieś jaja ! Pomyślałem „Chłopie gdzie ty jesteś ?”

Dzisiaj, po sześciu dniach pobytu, muszę przyznać z ręką na sercu, że nie zmieniłbym niczego na tym obozie. Wiem, jestem tego pewien, że udany pobyt to nie tylko komfortowe warunki bytowe, ale głównie ludzie!

„Olejniko! Przybyłem! Zobaczyłem... Nie wracam !” – Przekazcie te słowa mojej mamie.

Marek B.

AWF – Sportowa Uczelnia, przedstawiona tylko na sport. Taki stereotyp krąży wśród ludzi nie związanych z tą szkołą. Jestem bardzo mile zaskoczony pierwszym kontaktem z Uczelnią. W Olejnicy okazało się, że AWF to nie tylko sport, to także wspaniali ludzie potrafiący stworzyć niezwykłą atmosferę, zapewnić rozwój kulturalny. Obóz adaptacyjny to niezwykle fajna sprawa. Niech żałują wszyscy ci, którzy nie zdecydowali się tutaj przyjechać. Jestem dumny z tego że należę do rodziny AWF !

Filip „Wściekły chomik” Klaniecki

Z uwagi na zaistniałą sytuację jestem zmuszona napisać ten oto wywód w bliżej nie zrozumiałym dla mnie

celu; taki pan powiedział, że jeżeli ktoś nie chce pisać, to nie musi i może wyjść, no ale ja chyba nie wyjdę, bo to byłoby trochę nietaktowne – a więc piszę. Trudno jest mi napisać coś takiego, co byłoby prawdą i było w miarę miłe, no ale postaram się. Albo nie, napiszę moje spostrzeżenia na temat ludzi, którzy studiują na uczelniach wychowania fizycznego. Wiem, że nie powinno się ludzi szufladkować, lecz zrobię to. Zauważyłam, że ludzie na obozie, czyli studenci – bo tak ich już można chyba nazwać – są osobami wyraźnie z siebie zadowolonymi i miłymi dla wszystkich wokoło. Szczerze powiedziawszy nie do końca mi to odpowiada, bo fajnie jest mieć wrogów i taka wszechogarniająca radość i życzliwość trochę mnie irytuje. Wiem, że moja postawa nie jest słuszna, lecz cóż ja mogę na to poradzić... No nic... I dlatego właśnie nie jestem zbyt zachwycona odbytym obozem, choć muszę przyznać, że kajaki mi się podobają.

Jednak pisząc to, co właśnie piszę, nie chcę nikogo urazić, bo wiem, że wszyscy się naprawdę starali i chwalił im za to, bo optymiści też są na świecie potrzebni – może nie w nadmiarze – ale chyba są potrzebni...

Szakalli

Zastanawiam się na czym polega fenomen obozu adaptacyjnego w Olejnicy. To po części na pewno zasługa ludzi studiujących na tej uczelni, a także żywiołowa, spontaniczna ale zarazem i profesjonalna organizacja, która sprawia, że ludzie integrują się tutaj jak nigdzie indziej. Bo jest coś niezwykłego w tym, że po tygodniu czasu spędzonego z zupełnie obcymi ludźmi, czuję się, jakbym był na AWF od bardzo długiego czasu. Nie sądzę, aby inne uczelnie oferowały podobne wyjazdy, podczas których studenci starszych roczników, tworząc kadrę obozową, traktowaliby tak przyjaźnie młodszych kolegów. Najlepsze chyba jednak jest to, że przez siedem dni dostaliśmy tak potężną dawkę przeróżnych atrakcji, oraz przedsmak tego, co czekać nas będzie przez na-



stępne 4,5 roku na „Słonecznej Uczelni”. W ciągu kilku dni nauczyłem się grać w krokiet, opanowałem podstawy techniki pływania kajakiem i żagłówkami. Nie sposób nie wspomnieć tu oczywiście o innych sportach, równie czynnie uprawianych, jak tenis, koszykówka, kwadrant. Zapomniałbym o odkryciu swojej nowej pasji, jaką stał się aerobik. Nie muszę chyba dodawać, że w tak licznym gronie niepowtarzalnych ludzi, „będących częścią przyrody”, ognisko, skecz i dźwięki gitary Marcina wytworzyły atmosferę nie do opisania. Nie wierzę w to, że 140 studentów Uniwersytetu byłoby w stanie stworzyć coś takiego, co my tutaj zrobiliśmy w tydzień. Jestem pod wielkim wrażeniem naszych – nie odkrytych przez nikogo do tej pory – wielkich możliwości.

Milan

Zacznę od tego, że pierwszy raz w życiu byłam na obozie sportowym. Moje wyobrażenie na ten temat znacznie odbiegało od tego, co tutaj zobaczyłam i przeżyłam. To były naprawdę udane siedem dni. Nie sądziłam, że wszystko będzie aż tak zorganizowane. Poranne apele, dzień zaplanowany od rana do wieczora, wypełniony tak różnorodnymi atrakcjami, o których można sobie tylko pomarzyć.

Myślałam, że te wszystkie ogłoszenia reklamujące obóz – to wszystko tylko podpucha, aby nas naciągnąć na kasę. Byłam prawie przekonana, że przyjadą tu starsi koledzy, którzy będą nas mieli w nosie, że pozwolą nam robić to, co będziemy chcieli i że wcale nie będzie ich obchodziło, co się z nami dzieje. Naprawdę mile mnie zaskoczyli. Kadra obozu to grupa fantastycznych osób, którzy nie traktowali nas jak gówniarzy z pierwszego roku, tylko z nami rozmawiali, doradzali, pomagali, zawsze mili i uśmiechnięci. Szczególnie podobała mi się także postawa obu panów doktorów, którzy czuwali nad przebiegiem obozu i naszym bezpieczeństwem, chyba głównie dzięki nim wszyscy szczęśliwie dotrwaliśmy do końca obozu.

Mało tego, że poznałam tu wielu fantastycznych ludzi, to przeżyłam w Olejnicy coś nowego, niesamowitego, coś co mnie szczególnie urzekło i zachwyciło. Była to cudowna noc pod gwiazdami, przy świecach i muzyce... Ale napiszę o tym szczegółowo przy następnej okazji.

B-Ka

(Redakcja trzyma Cię za słowo)

Dopiero tu w Olejnicy odkryłem, jakim cudownym sportem jest kajakarstwo. Piątego dnia pobytu na obozie

zostałem „wyróżniony” przez prowadzącego zajęcia i miałem możliwość popłynięcia na „jedyńce”. Ile zdrowia kosztowało mnie zapanowanie nad tą piekielną bestią, wiem tylko ja jeden. Kiedy w końcu dotrwałem po wielu mękach do końca zajęć i myślałem, że to już koniec moich katuszy, próbując zgrabnie opuścić wyczynowy kajak, efektownie runąłem do wody. Następnego dnia kolejne zajęcia z kajaków; pomyślałem, że już nic nie jest w stanie mnie zaskoczyć. Okazało się, że tym razem płyniemy w parach. Niestety, dla mojej uroczej partnerki zabrakło wiosła. Świadom swoich możliwości i wysokich umiejętności, dżentelmeńsko przejąłem na siebie cały trud. Całą trasę walczyłem z kajakami wykonując straszliwą pracę, nie chcąc pokazać partnerce, że jesteśmy gorsi od innych. Do pomostu przybiłem w stanie krańcowego zmęczenia, witany śmiechem naszej cudownej kadry. Jak się okazało, nie dość, że nie dali nam drugiego wiosła, to jeszcze przyczepili nam do kajaka 20-kilogramowy ciężar, który przeciągnąłem przez całe jezioro. No i powiedzcie sami, jak tu nie kochać tego sportu i takiej kadry ?

Każdy, kto był na obozie, będzie wiedział, kto to napisał

Czas płynie tak szybko
Ale są wspomnienia
One nie pozwolą zginąć w tłumie
Powoli, powolutku
Unoszę się w górę
Na polanie pełnej marzeń
Szybuję po niebie
I dotykam gwiazd najciszej jak umiem
Chcę poczuć prawdę
Lecz czegoś nie rozumiem
Chcę wybrać wolność
Lecz coś mnie zniewala

Paula

Przemiła, sympatyczna, pomocna kadra. To mnie bardzo zaskoczyło. Myślałam, że będą tu – nikogo nie obrażając – same zgredy. Dawno nie spotkałam się z takim otwarciem, chęcią pomocy i dobrą organizacją.

Karolina

Dziennik pokładowy 6.09.2003 godzina 20:14

Przyjazd na obóz zapowiadał się świetnie. Wyobraźnia zrobiła swoje i stworzyła obraz idealny: hale sportowe, kryty basen, komfortowe 2 osobowe domki mieszkalne itp. Rzeczywistość szybko zweryfikowała marzenia. Dość powiedzieć, że chciałem wracać zaraz po przyjeździe. Postanowiłem zostać na próbę dzień, najwyżej dwa.

Poniedziałek 1.09. 2003 r.

Po przybyciu na miejsce zakwaterowania spotkałem się z załogą statku w liczbie 15 osób. Na początku nie było zbyt rozmownie, okazało się jednak, że istnieją również kwatery żeńskie, z mieszkankami sąsiednich szalup zintegrowaliśmy się bardzo szybko.

Wtorek

Dzień minął szybko. Pobudka. Ból głowy z niewyspania. Gimnastyka. Pysznic. Śniadanie. Mała turystyka. Żagle – bujało – 10 w skali Bouforta. Obiad (chyba nie jestem wcale głodny po żaglach). Spotkanie z wilkami morskimi (kadra i kierownictwo Uczelni). Gry i zabawy. Kolacja. Integracji część druga (bynajmniej nie ostatnia).

Chyba środa.

No dobra, zostaję. Dlaczego ja w ogóle chciałem wracać, przecież tu jest suuuuper!

Duże szalasy, które pomieszczą wszystkie dziewczyny; w drodze do toalety można je również spotkać, to naprawdę miły widok, boiska na wolnym powietrzu mieszczą więcej kibiców.

Odkryty basen z opalającymi się dziewczynami. Kajaki, gra w kule, kroket, kwadrant, tenis ziemny, kręgle... i stały punkt programu – integracja – w wydaniu trzecim.

Boдайже... czwartek

Dochodzę do wniosku, że chyba się nie wysypiam. Szkoda czasu na sen. Za dnia jak zwykle wiele się działo, punktem kulminacyjnym było „spotkanie z gwiazdami” – to znaczy z tymi prawdziwymi, na niebie. At-

mosfera nie do opisania: późna noc, las, tajemnicza, urokliwa polana, świeczki, setki świeczek, tysiące gwiazd i... muzyka pośród tego wszystkiego my zatopieni w myślach, zintegrowani na wskroś.

Kolejny dzień obozu, nie wiem który, nie nadażam.

Głównym wydarzeniem był mecz na szczycie w kwadranta – kadra kontra studenci. Wynik nie pozostawił żadnych wątpliwości, kadrowicze zostali rozgromieni. Wynik zostaje utajniony, aby zaoszczędzić im wstydu. To podobno pierwsza przegrana kadry od stu lat. Następnie ognisko i pieczenie kiełbasek połączone oczywiście z integracją w wydaniu numer pięć.

Ciągle jesień

Dzień obfitował w wydarzenia sportowe i kulturalne. Turniej piłki plażowej w przepięknej scenerii i z jeszcze piękniejszymi zawodniczkami. Mecz kadra kontra studenci w kręgle, tym razem kadra górą, lecz zwycięstwo nieznaczne 107:105. Wszyscy uczestnicy wystąpili w pomysłowych przebraniach, co dodało imprezie barwności i uroku. Wieczorem „Horoskopy poetyckie” – świetne dekoracje i niewiarygodna atmosfera – czytanie wierszy i koncert naszych uzdolnionych muzycznie studentów. To było dzisiaj. W tej chwili trwa mecz Łotwa – Polska w eliminacjach ME. POOOOLSKAAA GOOOLAA!

Dziennik pokładowy – z żalem – zamknięty.

Kapitan-Ojciec

Jeżeli kochasz nastrojową muzykę
Jeżeli lubisz wpatrywać się w gwiazdy
Jeżeli potrafisz odnaleźć piękno w blasku świateł
Jeżeli pragniesz tego wszystkiego naraz
Jest tylko jedno miejsce na ziemi gdzie możesz to znaleźć
Tym miejscem jest OLEJNICA
Uwierz mi i dotknij gwiazd razem ze mną!

TiRowiec Carlos



Trenerzy Kadry Olimpijskiej z AWF we Wrocławiu

Judoka, który był na czterech olimpiadach

Z trenerem męskiej kadry olimpijskiej judo – dr. Wiesławem Błachem rozmawia Anna Kiczko

Panie trenerze, od naszej ostatniej rozmowy na łamach „Życia Akademickiego” upłynęło parę ładnych lat. Był Pan wtedy trenerem kadry kobiecej, ale wiemy, że to już przeszłość...

Proszę opowiedzieć, co działo się u Pana przez te lata?

Trenerem kadry kobiet byłem w latach 1994-1998. W 1997 roku start kobiecej kadry na Mistrzostwach Europy zakończył się sukcesem: nasze zawodniczki zdobyły cztery medale, jeden złoty i trzy brązowe. W 1998 roku przestałem być trenerem całej kadry kobiet i zająłem się tylko indywidualnie Beata Maksymow. Nasza współpraca była dosyć owocna: w 1998 roku Beata zdobyła w Hiszpanii wicemistrzostwo Europy, a w 1999 roku uwieńczeniem naszej współpracy było jej mistrzostwo świata, wywalczone w Birmingham w Anglii w bardzo dobrym stylu, gdzie wygrała wszystkie walki przed czasem. Tym samym zakwalifikowała się na Igrzyska Olimpijskie w Sydney, gdzie pojechałem z nią jako jej trener klubowy i odpowiedzialny zarazem za jej przygotowanie do startów w reprezentacji Polski. Tak więc będąc w Sydney, byłem po raz czwarty na Igrzyskach Olimpijskich. Jestem jedynym polskim judoką, który był na czterech olimpiadach: dwukrotnie jako zawodnik, w Seulu i w Barcelonie, dwukrotnie jako trener, w Atlancie i w Sydney. Tak się jakoś złożyło, że te „moje” cztery olimpiady rozgrywane były na czterech różnych kontynentach. To takie ciekawe osiągnięcie...

Dalej pracuję z kadrą olimpijską, tym razem z mężczyznami, już od trzech lat. Zaraz po Igrzyskach Olimpijskich w Sydney – w styczniu 2001 roku otrzymałem nominację i mam nadzieję, że doprowadzę reprezentację do

Igrzysk Olimpijskich w Atenach. Do tej pory zdobyliśmy już 5 medali: dwa na mistrzostwach świata i 3 na mistrzostwach Europy. Powoli nasza męska reprezentacja się odradza i mam nadzieję, że uda się nam przełamać kryzys. Liczę na to, że w Atenach wystartuje 4 zawodników (nie mniej niż w Sydney) i wrócimy z medalem.

Tak, jego ciocia to Wanda Wiłkomirska – sławna polska skrzypaczka, a z kolei jego tato jest profesorem biologii na Uniwersytecie Warszawskim. Krzysztof jest doskonałym zawodnikiem, studiuje na AWF w Warszawie. Można powiedzieć, że wybrał wirtuozerię w kulturze fizycznej. Mimo młodego wieku – ma 23 lata –



Trener W. Błach w otoczeniu swoich zawodników. Stoją – od lewej: G. Eitel, R. Krawczyk, T. Adamiec, P. Nastula, J. Wojnarowicz, W. Błach, P. Matyjaszek. Siedzą – od lewej: B. Wołkowicz, Ł. Bałanda, A. Kłys, K. Wiłkomirski, A. Karwacki.

Proszę przedstawić swoich najlepszych zawodników z kadry.

Odmłodziłem nieco kadrę z racji tego, że po Igrzyskach Olimpijskich w Sydney nasi wielcy mistrzowie, tacy jak: Rafał Kubacki i Paweł Nastula odeszli. Obecnie mamy dwóch liderów. Są nimi: Krzysztof Wiłkomirski z AZS Uniwersytet Warszawa i Robert Krawczyk z „Czarnych” Bytom.

Czy Krzysztof może pochodzi z tej sławnej rodziny muzycznej Wiłkomirskich?

zdołał już medal na mistrzostwach świata oraz medal w mistrzostwach Europy w tym roku, co pozwala mi wiązać dużo nadziei z jego startem na Igrzyskach Olimpijskich w Atenach.

Oprócz nich mamy zawodnika z „Czarnych” Bytom, medalistę mistrzostw Europy. Jest nim Janusz Wojnarowicz, następca Rafała Kubackiego w kategorii ciężkiej, z którym ćwiczył przed IO w Sydney i można powiedzieć, że już wtedy wygrywał z nim podczas sparingów na treningach. Nie sposób pominąć Roberta

Krawczyka, reprezentanta w kategorii 81 kg, aktualnego medalistę świata oraz 2-krotnego medalistę mistrzostw Europy. Tę samą kategorię wagową reprezentuje Andrzej Karwacki, zawodnik AZS AWF we Wrocławiu, aktualny akademicki mistrz świata.

On jest przybyszem ze Wschodu?

Tak. Jego rodzina pochodzi z Polski. W czasie wojny zostali wysiedleni na daleki Wschód, do Kazachstanu. Andrzej postanowił wrócić do korzeni polskich i wrócił do kraju. Spodobało się mu w Polsce. Jest zadowolony. Ma tutaj wielu przyjaciół, doskonale się zaaklimatyzował. Jak przyjechał tutaj, w ogóle nie mówił po polsku, a teraz sobie świetnie radzi. Zresztą studiuje na naszej uczelni. Muszę go bardzo pochwalić. Jest wspaniałym człowiekiem, doskonałym sportowcem, wspaniale się z nim pracuje. Jestem również trenerem kadry akademickiej i Andrzej pod moją opieką zdobył w grudniu ubiegłego roku w Jugosławii złoty medal akademickich mistrzostw świata, a więc nasza współpraca jest bardzo owocna. Mam jeszcze całą plejadę młodszych zawodników. Wymieniłem tu trzon naszej polskiej reprezentacji, który będzie stanowił o sile polskiego judo. Chciałbym, żeby cała 7-osobowa drużyna zakwalifikowała się do startu w igrzyskach, jednak realne szanse ma – moim zdaniem – pięciu zawodników.

Porozmawiajmy teraz o Pana pracy na uczelni. Wtedy, w 1996 roku, kiedy z Panem przeprowadzałam wywiad, był Pan na etapie otwarcia przewodu doktorskiego. Od dwóch lat jest Pan doktorem nauk o kulturze fizycznej, a w bieżącym planie wydawniczym figuruje tytuł pana habilitacji...

W 2001 roku obroniłem pracę doktorską pod promotorstwem prof. M. Golemy. Chciałbym się oczywiście w przyszłości habilitować. Staram się publikować różnego rodzaju prace

naukowe w różnych czasopismach. Otrzymałem bardzo dobrą notę w ostatniej ocenie okresowej. Chciałbym zajmować się nie tylko pracą w sporcie, ale również pracować dalej na uczelni i rozwijać się naukowo.

Czy Pana tematyka badawcza, naukowa pokrywa się z tym, co Pan robi aktualnie w kadrze?

Muszę szczerze powiedzieć, że praca trenerska w kadrze bardzo mi pomaga w mojej pracy naukowej, ponieważ mam do czynienia ze wspaniałym, wyselekcjonowanym materiałem badawczym. Mogę zaplanować różnego rodzaju eksperymenty badawcze, które nie tylko będą pomagać w pracy trenerskiej, ale również będą przyczyniać się do tego, żeby ta praca była skuteczniejsza. Możliwość zaplanowania eksperymentu i jego sfinansowania przez Polski Związek Judo jest niezwykle ważną okolicznością, zważywszy na słabą kondycję finansową uczelni, która nie ma zbyt wielu środków na badania naukowe. Wiadomo, jakie są koszty wyjazdów na konferencje, kongresy, czy koszty publikowania, tłumaczeń. Staram się mówić po angielsku, ale nie jestem na tyle biegły, żeby poruszać się w słownictwie specjalistycznym. 12 września mamy mistrzostwa świata w judo i bezpośrednio przed nimi odbywa się taki ogromny kongres naukowy sportów walki, na którym będę prezentował swoją pracę. Z racji tej, że jedziemy tam na zawody, nie obciążam budżetu uczelni kosztami konferencji w Japonii. Jest to ze wszech miar korzystny układ...

Czy swoją karierę naukową prowadzi Pan zgodnie z nowymi zasadami, czyli według punktacji KBN, starając się publikować raczej w anglojęzycznych czasopismach?

Do tej pory publikowałem w różnych czasopismach. Niektóre z nich nie figurują na liście KBN-wskiej. Współpracuję z naukowcami z róż-

nych krajów, między innymi z naukowcami z krajów rosyjskojęzycznych – z Państwowej Rosyjskiej Akademii Wychowania Fizycznego w Moskwie, i tam również publikowałem kilka artykułów w języku rosyjskim, za które nie mam punktów, ale stanowią one też mój dorobek naukowy. Teraz staram się coraz bardziej zwracać uwagę na to, gdzie publikuję, w jakich czasopismach. Mam kilka publikacji w dosyć wysoko punktowanych czasopiśmach anglojęzycznych: „International Journal of Sport Medicine” oraz w wydawanym w Polsce „Biology of Sport”. Nie ukrywam, że przygotowanie publikacji do tego typu wysoko cenionych czasopism pochłania dużo pracy i czasu.

A jakie korzyści ma Polski Związek Judo z tego, że zatrudnia tak wysoko wykwalifikowanego – ze stopniem naukowym – trenera?

Rzeczywiście, nie ma zbyt wielu trenerów kadrowych, którzy mają stopnie naukowe. Jednym z nielicznych wyjątków jest trener płotkarzy – Janusz Iskra, który ostatnio habilitował się. To jest taki chlubny przykład trenera, który ma też osiągnięcia w nauce.

Czy jest Pan traktowany wyjątkowo? Czy ma Pan większy prestiż u zawodników?

Na pewno. Nie okazują tego na każdym kroku, niemniej uważam, że mają tę świadomość, że pracują z dobrze wyedukowanym trenerem, potrafiącym racjonalnie poprowadzić trening, nie spowodować za dużych krzywd i szkód. Praca z człowiekiem, z żywym organizmem, jest bardzo odpowiedzialna i nieodpowiednie podejście, nieracjonalne metody treningowe czy dobór środków treningowych może spowodować ogromne szkody, nieodwracalne wręcz w organizmie młodego człowieka. Dlatego uważam, że trenerzy powinni być dobrze wyszkoleni, mieć odpowiednie kwalifikacje do prowadzenia pracy, szczególnie pracy z młodzieżą, a najwyższe



– na poziomie sportu wysokokwalifikowanego ze względu na dużą rangę i prestiż wyników sportowych na całym świecie. Na tak wysokim poziomie – olimpijskim – rekordy są dzisiaj „wyśrubowane”, a olbrzymia konkurencja i chęć osiągnięcia sukcesu wymusza ekstremalne wysiłki na treningach. Trzeba dysponować naprawdę wyjątkowymi warunkami zdrowotnymi organizmu, żeby podołać trudom obciążeń treningowych. Zresztą wiadać, że Polacy zdobywają coraz mniej medali, i nie jest to wynikiem gorszej myśli trenerskiej czy gorszej populacji ludzkiej... Po prostu poziom sportu na świecie wyrównuje się, coraz więcej państw bierze udział w rywalizacji i wchodzi do puli medalowej. Sport jest tak popularny, tak nośny propagandowo, że coraz więcej państw jest zainteresowanych sukcesami sportowymi. Tym samym zdobycie medalu olimpijskiego jest niesamowicie trudne, a przygotowania do tego bardzo złożone: trzeba wszystkie czynniki, które mają wpływ na wynik sportowy, tak poukładać, tak zgrać ze sobą, żeby odnieść sukces.

W nowoczesnym treningu trener posiłkuje się wiedzą z zakresu wielu dziedzin nauki: musi sięgnąć do fizjologii, by poznać możliwości wydolnościowe podopiecznych, do dietetyki, aby umieć doprowadzić do organizmu trenującego sportowca odpowiedni zasób energii, do psychologii, by odpowiednio motywować poczynania zawodników...

Oczywiście, nie jestem w stanie zagłębić się w każdą z tych dziedzin osobno tak, jak są do tego przygotowani specjaliści, niemniej uważam, że jestem zobligowany do tego, żeby całą tę wiedzę jakoś skoordynować i odpowiednio poukładać i zastosować w treningu sportowym. Współpracuję z różnymi naukowcami, np. w naszej uczelni z prof. Markiem Zatoniem z Katedry Fizjologii, gdzie wykonujemy badania kadry olimpijskiej, z prof. Migasiewiczem, kierownikiem

Katedry Metodyki Dyscyplin Sportowych, której jestem pracownikiem. Bez ich pomocy, doświadczenia i wiedzy trudno byłoby mi prowadzić treningi kadry. Również owocnie układa się moja współpraca z Instytutem Sportu w Warszawie. Jestem osobą, która musi tę wiedzę spożytkować i wykorzystywać racjonalnie w procesie treningowym. Taka jest rola trenera: skoordynować wszystkie wyniki badań oraz informacje powstałe w wyniku konsultacji z autorytetami z różnych dziedzin nauki. Wydaje mi się, że w dzisiejszych czasach trener nie jest w stanie być specjalistą we wszystkich dziedzinach. Świat tak poszedł naprzód, jest tyle informacji, tak duża wiedza w różnych dziedzinach, że ludzki umysł nie jest sam w stanie tego wszystkiego ogarnąć.

Wcześniej zapytałam o to, jak jest Pan postrzegany w sporcie jako naukowiec, a teraz zapytam odwrotnie: jak tu, na naszej uczelni czuje się Pan jako trener kadry, czy to Panu pomaga w pracy?

Wiem, że niektóre osoby na naszej uczelni doceniają to, że pracuję z kadrą olimpijską i przyczyniam się do jej wysokiego prestiżu z racji tego, że jej absolwent, pracownik naukowo-dydaktyczny jest doceniany w sporcie wyczynowym. Niemniej jednak nie mam z tego powodu udogodnień czy ułatwień. Mam taki sam limit godzin do wypracowania, jak inni pracownicy naukowo-dydaktyczni i staram się to jakoś pogodzić z pracą trenerską. Muszę w tym miejscu podziękować mojemu szefowi – kierownikowi Katedry Metodyki Dyscyplin Sportowych – prof. dr hab. Juliuszowi Migasiewiczowi za to, że współpraca z nim jest bardzo owocna i pomocna mi. Bez jego umiejętności skoordynowania tego wszystkiego byłoby raczej niemożliwe prowadzenie przeze mnie treningów kadry. Korzystam z tego, że jestem naukowcem na AWF, ale uważam, że korzysta też na tym nasza katedra oraz uczelnia. Przeniosłem tutaj, do naszej katedry, część badań z Insty-

tutu Sportu. Odbywają się one pod patronatem prof. Migasiewicza. O wspólnie układającej się współpracy z prof. M. Zatoniem już wspominałem. Docenił to też Polski Związek Judo, przesyłając na ręce JM Rektora – prof. Koszczyca pismo z podziękowaniem za współpracę z naszą uczelnią. Współpracuję również z Uniwersytetem w Tsukubie, o światowej sławie. Byłem tam na praktykach i chciałbym zaproponować szerszą współpracę – między uczelniami, co wydaje się być korzystne dla naszej uczelni.

Myślę, że tak jak Akademii Muzycznej splendor przynosić może to, że wychowała wspaniałego skrzypka czy pianistę wirtuoza, tak i Akademia Wychowania Fizycznego jest szkołą kształcącą „artystów” kultury fizycznej, ludzkiego ciała, i powinna doceniać to, że wśród jej pracowników są trenerzy kadry olimpijskiej, którzy sukcesami w pracy rozślawiają jej imię w całym świecie, tak jak np. Andrzej Kijowski z naszej katedry – trener strzelectwa – dzięki medalom olimpijskim Renaty Mauer-Różańskiej. Uważam, że jesteśmy ambasadorami naszej uczelni, naszego miasta. Mam do czynienia z różnymi ludźmi, z różnych środowisk. Dociera do mnie opinia o naszej uczelni – jest dobra, pozytywna i cały czas zmienia się jeszcze na lepsze. Cieszy mnie to! Zresztą widać to po inwestycjach, że się rozwija. Nasze obiekty są nowoczesne i jestem dumny, że mogę je pokazywać jako współgospodarz osobom z różnych stron kraju. Niewiele szkół w Polsce może pochwalić się tak wspaniałym położeniem. Modernizacja hali do sportów walki przyczyni się do tego, że będzie ona dużo większa, a im większa sala, im więcej miejsca do tych naszych działań, tym lepiej: zwiększa się poziom prowadzenia zajęć, jest możliwość zastosowania jeszcze innych środków treningowych.

Dziękuję za interesującą rozmowę i życzę – w imieniu własnym i Naszych Czytelników – sukcesów, zarówno w pracy trenerskiej, jak i naukowo-badawczej na uczelni.

Wiesław Błach

Ur. 25.03.1962 w Opolu

- Żona-Elwira (była florecistka w Starcie Opole)
- Syn – Łukasz, lat 19, od tego roku student AWF, zawodnik sekcji judo K.S Gwardia Wrocław, Mistrz Polski młodzików 1998, Mistrz Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży 2000, Mistrz Polski juniorów 2002
- Córka-Blanka, lat 12, szpadzistka w K.S Kolejarz Wrocław
- Brat Tomasz trzykrotny Mistrz Polski seniorów w judo

Osiągnięcia sportowe jako zawodnika:

- Akademicki wicemistrz Świata – 1982 Finlandia
- Mistrz Europy – 1987 Paryż
- 2 x Brązowy medalista mistrzostw Europy – 1986 Belgrad, 1990 Frankfurt
- V m ME 1992, VII m ME 1982
- Brązowy medalista mistrzostw Świata – 1985 Seul
- Brązowy medalista Turnieju Przyjaźni 1984 (zamiast igrzysk olimpijskich w Los Angeles)
- Brązowy medalista Igrzysk Dobrej Woli - Moskwa 1986
- Dwukrotny olimpijczyk – 1988 Seul, 1992 Barcelona – **7 miejsce**
- 8 x Mistrz Polski seniorów, 2 x II m, 2 x III m = 12 medali (w tym srebro w kategorii open), 2 x Mistrz Polski juniorów
- zawodnik klubów: 1974-1981 Gwardia Opole, 1982-1992 AZS-AWF Wrocław, 1993 -1994 Drava Ptuj (Słowenia)

Osiągnięcia sportowe jako trenera:

- Trener klasy mistrzowskiej w judo, trener II klasy w taekwondo
- 2 x trener reprezentacji judo kobiet na igrzyskach olimpijskich – 1996 Atlanta, 2000 Sydney
- 1993 – trener reprezentacji Polski juniorów – srebro i brąz w ME juniorów



- 1993-2001 trener sekcji judo kobiet AZS-AWF Wrocław (kilkadziesiąt medali mistrzostw Polski senierek, kilka medali ME junierek – Lubczyńska i Górnicka, srebro i brąz ME senierek – Maksymow 1998 i Kubica 1993, złoto w MŚ senierek – Maksymow 1999)
 - 2000- trener kadry akademickiej kobiet (1 brązowy medal)
 - 2001– do chwili obecnej trener kadry akademickiej mężczyzn (1 złoty, 2 brązowe medale)
 - 1994-1997-trener reprezentacji olimpijskiej judo kobiet:
 - srebrny medal na IO w Atlancie w 1996 r.
 - 1 złoty, 3 brązowe medale w Mistrzostwach Świata
 - 2 złote, 2 srebrne, 6 brązowych medali w indywidualnych ME Europy
 - 2 srebrne, 1 brązowy medal w drużynowych ME Europy
 - 2001– do chwili obecnej trener kadry olimpijskiej mężczyzn:
 - brązowy medal w MŚ świata
 - 3 brązowe medale w ME Europy
- W sumie jako trener zdobył 26 medali IO, MŚ i ME.

Osiągnięcia

w pracy naukowej:

- doktor nauk o kulturze fizycznej, adiunkt w Katedrze Metoddyki Dyscyplin Sportowych AWF we Wrocławiu
- od 1993 pracownik naukowy w AWF we Wrocławiu
- autor kilkudziesięciu publikacji naukowych w czasopismach krajowych i zagranicznych
- pobyty na konsultacjach naukowych w Rosyjskiej Państwowej AWF (RGAFK) i University of Tsukuba (Japonia) – 2002, 2003 r.
- udział w ponad 30 konferencjach i sympozjach naukowych w kraju i za granicą
- ocena bardzo dobra za pracę na uczelni za lata 1998-2002

Odznaczenia i nagrody:

- Srebrny Krzyż Zasługi 1996 r.
- Złoty medal Polskiego Komitetu Olimpijskiego
- Złoty medal „Za wybitne osiągnięcia sportowe”
- 5 x brązowy medal „Za wybitne osiągnięcia sportowe”
- Złota odznaka ZG AZS
- Odznaka „Zasłużony dla miasta Wrocławia”
- I miejsce w plebiscycie „Słowa Polskiego” na trenera roku 1999 na Dolnym Śląsku

Inne:

- pobyt w 35 krajach na 5 kontynentach, między innymi w USA, Kanadzie, Egipcie, Japonii (20 razy), Korei Południowej, Chinach, Australii.
- Biegła znajomość języka rosyjskiego i na średnim poziomie języka angielskiego i włoskiego
- w sumie jako zawodnik i jako trener – udział w czterech Igrzyskach Olimpijskich (Seul, Barcelona, Atlanta, Sydney), 10-krotny udział w MŚ, 19-krotny udział w ME.



W dniach 30-31 maja 2003 r. w Wilkasach koło Giżycka odbył się I Sejmik Akademickiej Kultury Fizycznej zorganizowany przez Zarząd Główny AZS na zlecenie Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu. Głównym zadaniem Sejmiku było określenie przesłanek do rozwoju akademickiej kultury fizycznej w kierunku wzrostu poziomu sportu akademickiego: stworzenie programu operacyjnego w ramach strategii rozwoju sportu polskiego, objęcie jak największej liczby studentów zajęciami z wychowania fizycznego, a także sportowymi i rekreacyjnymi, organizowanymi przez AZS.

- giem i szkoleniem sportowym.
2. Polska Konfederacja Sportu i AZS w ramach oceny „sekcji autorskich” w większym stopniu powinny dokonać oceny kadry szkolącej, realizującej zadania. Konieczne jest stworzenie systemu premiowania najefektywniej pracujących trenerów.
3. Podjąć należy starania programowe i organizacyjne dla powołania – na bazie „sekcji autorskich” – Akademickich Centrów Szkolenia Sportowego. Działania te powinny być monitorowane zarówno przez wyspecjalizowane instytucje państwowe, jak również przez komisje i rady

we, prowadzone przez uczelnie dla potrzeb akademickiego sportu wyczynowego.

7. W nowej ustawie o szkolnictwie wyższym powinien być zapis uwzględniający możliwość przyznawania stypendiów sportowych w ramach pomocy materialnej dla studentów, a w rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej i Sportu możliwość przyznawania stypendiów i nagród za wyniki sportowe.
8. Należy zabiegać u władz uczelni o możliwość fundowania stypendiów sportowych ze środków własnych uczelni.

I Sejmik Akademickiej Kultury Fizycznej

Uczestnikami sejmiku byli: nauczyciele akademicki, trenerzy, władze uczelni, posłowie Sejmowej Komisji Kultury Fizycznej i Sportu, przedstawiciele instytucji naukowych, studenci, przedstawiciele klubów uczelnianych AZS, dziennikarze. Program sejmiku obejmował sesję plenarną, w której wystąpili m.in.: Adam Giersz – podsekretarz stanu w MENiS, Bartłomiej Korpak – sekretarz generalny AZS, prof. dr hab. Z. Ważny z AWF w Warszawie, prof. dr hab. W. Przybylski z AWF w Gdańsku, dr J. Pośpiech z PWSZ w Raciborzu. W zespołach problemowych omawiano następujące zagadnienia: „Wychowanie fizyczne jako oferta uczelni dla studentów” pod przewodnictwem prof. Z. Ważnego i T. Szpondera z ZG AZS oraz „Perspektywy rozwoju sportu wyczynowego w oparciu o szkołę wyższą” pod przewodnictwem prof. J. Migasiewicza z AWF we Wrocławiu i W. Zimnego z ZG AZS.

działające w ramach ZG AZS.

4. Dla poprawienia efektywności szkolenia sportowego w Szkołach Mistrzostwa Sportowego należy dążyć do zacieśnienia współpracy uczelni wychowania fizycznego i klubów AZS AWF z tymi placówkami.
5. Uczelnie i kluby akademickie powinny stać się aktywnym partnerem w realizacji państwowej „Strategii rozwoju sportu” w zakresie zespołowych gier sportowych. Na wielu uczelniach kształcących przyszłych trenerów funkcjonowanie tych sekcji sportowych jest niezbędnym warunkiem skutecznego procesu dydaktycznego. AZS powinien rozszerzyć własną ofertę rozgrywek w grach zespołowych.
6. W większym stopniu należy zwiększyć i ukierunkować badania nauko-

9. We współpracy z władzami uczelni AZS powinien dążyć do tworzenia rozwiązań formalno-prawnych dających podstawę rozwoju sportu wyczynowego.

– Sformułowaliśmy postulaty i uwagi, które wynikały z dyskusji, a które w zamierzeniu – jako plon tego sejmiku – miały być przedstawione oficjalnie w MENiS – relacjonuje prof. Migasiewicz, przewodniczący sesji nt. sportu wyczynowego. – Pracowaliśmy od 9.00, przyjmując punkt po punkcie, aby o 16.00 na posiedzeniu plenarnym przedstawić wypracowane stanowisko, co zabrało mi około 40 minut wraz z prezentacją przygotowaną przez S. Petkę. To są rzeczy najważniejsze, o których trzeba cały czas mówić, powtarzać, zgłaszać ministerstwu!

Wnioski i postulaty końcowe

Sport wyczynowy

1. Należy czynić dalsze starania w systematycznym dokształcaniu kadry trenerskiej. W kształceniu studentów Akademii Wychowania Fizycznego większy nacisk należy skierować na wiedzę związaną z trenin-



Kulisy paryskich Mistrzostw Świata w lekkiej atletyce

Profesor Paweł Kowalski, pełniący funkcję wiceprezesa PZLA, wraz z Ireną Szewińską – prezesem PZLA, wzięli udział w kongresie IAAF, poprzedzającym bezpośrednio mistrzostwa świata w lekkiej atletyce.

– Obrady IAAF odbywały się w przepięknym pałacu – na terenie Luwru, ciesząc się dużym zainteresowaniem polityków, którzy zaszczylicili swoją obecnością uroczystość otwarcia kongresu – relacjonuje prof. Kowalski. – Obrady trwały dwa dni, po czym po dniu przerwy zaczęły się mistrzostwa świata. O samych mistrzostwach na kongresie mówiono najmniej. Obrady toczyły się wokół spraw organizacyjnych: to były sprawozdania poszczególnych komisji z ich działalności, wybory do władz IAAF. Dotychczasowy prezes IAAF utrzymał swoje stanowisko.

Z zaciekawieniem obserwowałem wybory do Rady IAAF. W tej chwili jest bardzo trudno zaistnieć w międzynarodowych organizacjach. Liczba państw zrzeszonych w IAAF stale zwiększa się. Jest tyle różnych państw i państewek, że w tym całym świecie Europa jest malutka! Nie weszło do Rady IAAF wiele znanych osób: odpadła między innymi kandydatura tak znanej w świecie lekkoatletycznym postaci, jak Ter Owanesjan (były rekordzista świata w skoku w dal 8,31; przyp. red.).

O swoje prawa w IAAF upominały się kobiety, które uważają, że jest ich za mało w Radzie IAAF, postulując o stworzenie dla nich dodatkowych miejsc, co może nastąpić już na następnym kongresie, przed kolejnymi mistrzostwami świata, które odbędą się za dwa lata w Helsinkach. Do komitetu kobiecego IAAF kandydowała Pani Prezes Szewińska i została wybrana

przy bardzo dużej liczbie głosów. Jest bardzo popularna w lekkoatletycznym świecie, w dalszym ciągu cieszy się dużym uznaniem. Z kongresu przywiozłem bardzo dużo materiałów, które zamierzam wykorzystać w swojej działalności dydaktycznej i naukowej. Mam na myśli tutaj m. in. sprawy zwalczania dopingu. Wygląda na to, że wszystko jest na dobrej drodze i na przykład na mistrzostwach wszyscy zawodnicy musieli poddać się badaniom pod kątem EPO, czyli musieli wyrazić zgodę na pobranie krwi z żyły w celu sprawdzenia, czy nie doszło wcześniej do wymiany krwi. Tradycyjna kontrola antydopingowa polega na badaniu moczu. Laboratoryjne badanie krwi daje o wiele szerszy obraz tego, co znajduje się w organizmie. Myślę, że kontrola idzie w dobrym kierunku. Badania laboratoryjne krwi, ewentualne zmiany w jej obrazie mogą naprowadzić komisję antydopingową na nowe środki farmakologiczne, co pozwoli umieścić je na liście niedozwolonych środków jeszcze przed Igrzyskami Olimpijskimi w Atenach.

Na mistrzostwach w Paryżu pełniłem funkcję kierownika ekipy ds. szkoleniowych i moim obowiązkiem było zadbanie o optymalne warunki zarówno pobytu w miejscu zakwaterowania, jak i startu podczas zawodów. Media nagłośniły mój gest wobec Roberta Korzeniowskiego, któremu oddałem swój pokój, przyznany mi wcześniej ze względu na to, że brałem udział w Kongresie IAAF, luksusowy, prze-

strzenny, z widokiem na duże patio, z oknem od północnej strony – co miało kapitalne znaczenie przy panujących wtedy upałach. Robert przyjechał do wioski na dwa dni przed startem i został zakwaterowany w słonecznym pokoju, z oknem od strony autostrady, w którym panował piekielny hałas i upał. Okazało się, że nie było możliwości znalezienia dla niego innego miejsca zakwaterowania, więc postanowiłem się z nim zamienić na pokoje. Uważam, że moim obowiązkiem było zrobienie wszystkiego, aby zawodnicy nie narzekali, że jakieś sprawy zostały zaniedbane. Mogę mieć osobistą satysfakcję z faktu, że zapewniłem optymalne warunki zakwaterowania przyszłemu mistrzowi świata.

Pozostali zawodnicy też byli przez nas otoczeni troskliwą opieką. Szkoda, że ich wyniki nie spełniły nadziei kibiców lekkiej atletyki. Jest to inny problem, o którym można by bardzo długo dyskutować... Byłem wyraźnie niezadowolony ze startu naszych sprinterów w finałowym biegu sztafety 4x100 m, w którym zajęli VI miejsce (a były nadzieje na IV, a może nawet na brąz...). Kiedy z niemieckiej ekipy usłyszeli moje uwagi o „słabym” biegu i mówią: – Jak to słabo! VI miejsce na świecie przy takiej liczbie startujących reprezentacji państw to przecież sukces! A które miejsce na świecie zajmuje polska piłka nożna?...

Notowała Anna Kiczko



AWF zwycięża w Dolnośląskiej Lidze Międzyuczelnianej

4 czerwca br. o godz. 17.00 w siedzibie KŚ AZS przy ul. Wybrzeże Wyspiańskiego 40, na rozległym tarasie, przy pięknej pogodzie, odbyło się uroczyste spotkanie związane z podsumowaniem wyników rywalizacji prowadzonej w ramach Dolnośląskiej Ligi Międzyuczelnianej AZS. W obecności prezesa KŚ AZS – prof. B. Fiedora oraz wielu innych dostojnych Gości, m.in.: wicemarszałka Woj. Dolnośląskiego – L. Ryka, dyrektora Wydziału Kultury Fizycznej i Sportu Urzędu Marszałkowskiego – dr. Z. Paligi, prorektora ds. studenckich i sportu akademickiego AWF we Wrocławiu – prof. J. Migasiewicza, prof. R. Gellesa, przy aplauzie zgromadzonych zawodników, ich trenerów i sympatyków sportu akademickiego wręczono nagrody zwycięzcom Dolnośląskiej Ligi Międzyuczelnianej, a organizatorów Mistrzostw Szkół Wyższych oraz mecenasów Dolnośląskiej Ligi Międzyuczelnianej uhonorowano dyplomami. Po części oficjalnej bawiono się przy muzyce.

W klasyfikacji generalnej Dolnośląskiej Ligi Międzyuczelnianej w roku akademickim 2002/2003 zwyciężyli studenci AWF we Wrocławiu zdobywając 157 pkt, przed Politechniką Wrocławską – 155 pkt, oraz przed Uniwersytetem – 140,5 pkt. Studenci AWF zdobyli punkty w następujących dyscyplinach: 12 pkt w futsalu, 9 w tenisie stołowym, po 8 pkt w lekkoatletyce, w biegach przełajowych, na nartach, w siatkówce, w pływaniu, 7 pkt w badmintonie, po 5 pkt w tenisie ziemnym, w judo, w siatkówce plażowej, po 2 pkt we wspinaczce sportowej i w ergowiosłach, 1 pkt w unihokeju, 0 pkt w koszykówce.

Zwycięzcy z AWF zdobyli po 8 pkt w biegach, w tenisie stołowym i na nartach, po 7 pkt – w lekkoatletyce i w siatkówce, po 5 pkt w tenisie ziemnym, w badmintonie, 4 pkt

w pływaniu, po 2 pkt w siatkówce plażowej i w ergowiosłach, 1 pkt we wspinaczce sportowej, 0 pkt w koszykówce.

– Po raz drugi pod rząd udało się nam wygrać rywalizację w lidze międzyuczelnianej, ale wbrew pozorom to nie jest takie proste, choć wszystkim wydaje się, że AWF powinien w dowolnym rodzaju sportu brylować – mówi prof. Juliusz Migasiewicz, prorektor ds. studenckich i sportu akademickiego.

– Wielkie uczelnie wrocławskie, takie jak Uniwersytet czy Politechnika, mają również w swoich szeregach wybitnych sportowców, i jakby ich tak policzyć, to nie wiem, czy by nie było to porównywalne do liczby naszych zawodników z klasami sportowymi. To jest jedna sprawa, a druga sprawa – to wielki potencjał dużych uczelni, których przedstawiciele mogą w dość dowolny sposób przegłosowywać pewne rzeczy związane z regulaminem rozgrywek, wprowadzając do rozgrywek ligi dyscypliny bardzo „egzotyczne” z naszego punktu widzenia – uczelni, która zajmuje się przede wszystkim szkoleniem w dyscyplinach olimpijskich, ewentualnie w takich bardzo tradycyjnych. Wiele takich nowych, wymyślnych dyscyplin funkcjonuje w lidze międzyuczelnianej i my nie mamy szans w nich uczestniczyć, a jeśli nawet próbujemy, to nie zawsze wygrywamy, bo nie mamy w tych dyscyplinach zawodników, tak jak by się to mogło wydawać...

Rozgrywkom akademickim ton nadają zawodnicy zrzeszeni w różnych klubach, ale obok nich uczestniczą studenci, którzy „sportują się” dla przyjemności lub pragną uzyskać jakąś tam klasę sportową, ale ich celem nie jest super-wyczyn. Dlatego też bardzo pozytywnie oceniam tych, którzy starali się, którzy wygrywali rywalizację w swoich dyscyplinach, tych, którzy

Przegląd „wakacyjnych” wyników zawodników-studentów AWF we Wrocławiu

Lekkoatletyka

2.06.2003

Pierwszy rzut I ligi seniorów – Biała Podlaska Kobiety

100 m – 1. Iwona Dorobisz 11.79, 2. Agnieszka Rysiukiewicz 12.06

400 m – 3. Edyta Butor 56.59

1500 m – 2. Joanna Podolska 4:28.01

100 m ppł. – 2. Justyna Oleksy 13.31

400 m ppł. – 3. Marta Chrust 57.66

4x100 m – 1. AZS AWF Wrocław (Agnieszka Rysiukiewicz, Iwona Dorobisz, Marta Chrust, Zuzanna Orłowska) – 46.04

4x400 m – 2. AZS AWF Wrocław (Karolina Leśniak, Agnieszka Grad, Karolina Tłustochowska, Edyta Butor) – 3:43.49

tyczka – 1. Anna Kowalczyk 3.50 m

w dal – 2. Katarzyna Kłisowska 6.33 m

oszczep – 2. Monika Kołodziejska-Mróż 54.04 m

Mężczyźni

200 m – 1. Marcin Niewiara 21.43

400 m – 1. Artur Walenczak 47.26

110 ppł. – 1. Paweł Didkowski 13.71

4x100 m – 2. AZS AWF Wrocław (Łukasz Jabłoński, Paweł Didkowski, Marcin Niewiara, Artur Walenczak) – 41.31

Klasyfikacja drużynowa po pierwszej rundzie:

1. Warszawianka 3684 pkt

2. AZS AWF Wrocław 3533 pkt

3. Skra Warszawa 3230 pkt

Lekkoatletyka

10.06.2003

Rehlingen – Mityng

800 m – 3. Anna Zagórska 2:02.31

Wioślarstwo

16.06.2003

79. mistrzostwa Polski seniorów w wioślarstwie na torze regatowym „Malta” w Poznaniu Mężczyźni:

Jedynki – waga lekka:

2. Paweł Rańda (AZS Politechnika Wrocław) – 7:22.27

Dwójka podwójna – waga lekka:

1. Paweł Rańda, Gabriel Pawlak (AZS Politechnika Wrocław) – 6:28.07

Piłka nożna kobiet

Półfinał Pucharu Polski

Podgórze Kraków (II liga) – AZS Wrocław (mistrz Polski) 2:5 (2:4)

22 czerwca AZS zagrał w finale z Medykem Konin

Lekkoatletyka

16.06.2003 r.

49. Memoriał Janusza Kusocińskiego w Warszawie

Kobiety

800 m – 1. Anna Zagórska 2:03.50

100 m ppł. – 5. Justyna Oleksy 13.41

18-19.06.2003

Joanna Podolska uzyskała najwartościowszy rezultat podczas Memoriału Feliksa Malanowskiego i Czesława Zabeckiego, który tradycyjnie odbył się na Stadionie Olimpijskim we Wrocławiu. Wygrała bieg na 1500 m i uzyskała czas 4:16.69, czym wypełniła minimum na tegoroczne Młodzieżowe Mistrzostwa Europy (Bydgoszcz). Z bardzo dobrej strony w biegu na 800 m pokazał się Łukasz Jóźwiak. Jako jedyny zszedł poniżej jednej minuty i 50 sekund (1:49.92). Natomiast w skoku wzwyż klasą dla siebie był Michał Bieniek. Zawodnik Hermesa Gryfino, który od kilku lat uczy się i trenuje we Wrocławiu, pokonał wysokość 2.20 m (trener B. Mańka – Katedra Lekkoatletyki AWF we Wrocławiu).

Mieszkająca w Oławie **Barbara Szlachetka** została międzynarodową mistrzynią Niemiec w biegu 24-godzinny podczas zawodów w Schanebeck. Polka w ciągu jednej doby pokonała trudny do wyobrażenia dystans 211 kilometrów i 990 metrów, co jest zarazem rekordem Polski.

Lekkoatletyka

Bydgoszcz

Młodzieżowe mistrzostwa Europy w l.a.
18-20.06.2003

Kobiety

400 m ppł. – 7. Karolina Tłustochowska 58.15
3000 m z prz. – 7. Julia Budniak 10:13.56
w dal – 10. Katarzyna Klisowska 6.21 m
100 m ppł. – 5. Justyna Oleksy 13.01

Sermierka

Tomasz Motyka zdobył brązowy medal mistrzostw Europy w szpadzie.

Judo

Ogólnopolski turniej kwalifikacyjny – Wrocław
Kobiety

70 kg – 2. Irena Tokarz

78 kg – 3. Katarzyna Zakalska

plus 78 kg – 1. Małgorzata Górnicka

Mężczyźni

81 kg – 1. Tomasz Skórkowski, 2. Andrzej Karwacki

plus 100 kg – 3. Michał Orocz

Lekkoatletyka

25.06.2003

Trikala – Mityng Tsiklitiria 2003 – Super
Grand Prix IAAF

Kobiety

3000 m z prz. – 8. Julia Budniak 10:02.22
Mężczyźni

200 m – 6. Marcin Niewiara 21.44

800 m – 6. Łukasz Jóźwiak 1:55.67

1500 m – 6. Tomasz Babiszkiewicz 3:46.49

110 m ppł. – 5. Marcin Kuszewski 14.00, 6. Paweł Didkowski 14.21

400 m ppł. – 4. Tomasz Rudnik 51.38

trójskok – 6. Paweł Kruhlik 15.21 m

4x400 m – 2. AZS AWF Wrocław 3:38.34

30.06.2003

Poznań – Międzynarodowy Mityng Lekko-
atletyczny Gwiazd

Kobiety

100 m – 7. Iwona Dorobisz 11.65

800 m – 6. Anna Zagórska 2:02.13

100 m ppł. – I bieg – 4. Justyna Oleksy 13.41

II bieg – 7. Justyna Oleksy 13.42

400 m ppł. – 7. Marta Chrust 57.35

31 lipca

Tallin – Mityng

110 m ppł. – 3. Marcin Kuszewski 14.06

1.07 2003

Mistrzostwa Polski Juniorów – Zamość

Juniorzy

Wzwyż – 1. Michał Bieniek (Hermes Gryfino) – 2.30 – rekord Polski juniorów!

M. Bieniek w tym roku zdał maturę i dostał się na studia w AWF we Wrocławiu (trener – B. Mańka z Katedry Lekkoatletyki AWF we Wrocławiu).

7.07.2003

Mistrzostwa Polski Seniorów – Bielsko Biała

Kobiety

100 m – 2. Iwona Dorobisz 11.58

200 m – 5. Iwona Dorobisz 24.01, 6. Karolina Tłustochowska 24.25

400 m – 4. Anna Hennig 55.19

800 m – 1. Anna Zagórska 2:05.55

1500 m – 6. Joanna Podolska 4:22.90

100 m ppł. – 3. Justyna Oleksy 13.09, Zuzanna Orłowska 13.91

400 m ppł. – 3. Marta Chrust 56.93, 5. Karolina Tłustochowska 58.36

3000 m z prz. – 2. Julia Budniak 10:10.60

w dal – 4. Katarzyna Klisowska 6.34 m

trójskok – 5. Katarzyna Klisowska 12.77 m

dopiero zaczęli uprawiać sport, ale bardzo widać, że chcą i myślę, że będą co roku lepsi. Będziemy próbować ich tak motywować, zarówno studentów, jak i pracowników, żeby mieli ochotę zajmować się tym powszechnym sportem studenckim na uczelni.

Nie ma cudów! Bez treningu, bez odpowiednich przygotowań nie da się dobrze wystartować, ale z drugiej strony system rozgrywek, które się toczą „na okrągło” przez 2 semestry, zajmuje sporo czasu i te 15 godzin dydaktycznych dodatkowo za prowadzenie zespołów ligi międzyuczelnianej nie rozwiązuje problemu. Inna rzecz, że ciągle jeszcze nie wykorzystuje się

potencjału studentów specjalizacji, często nie ma ich kto zebrać „do kupy”, zorganizować... Wydaje mi się, że nie może być takich sytuacji, które się, niestety, zdarzają: np. istnieje specjalizacja z danej dyscypliny, a efekt udziału w lidze jest albo żałosny, albo go nie ma – brak udziału w lidze międzyuczelnianej w tej dyscyplinie sportu. I tu można by się zapytać: po co taka specjalizacja, co ci studenci naprawdę robią na tej specjalizacji, gdzie mają się nauczyć funkcjonowania jako przyszli instruktorzy czy trenerzy, jak nie właśnie na poziomie sportu powszechnego – akademickiego?

aki

Piłkarki AZS w Norwegii

W dorocznym turnieju o Klubowy Puchar Europy w piłce nożnej kobiet, rozegranym w Norwegii – w Kolbotn (pod Oslo) drużyna ZS AZS zajęła III miejsce. Rozgrywki pucharowe toczyły się w 8 grupach, z których wyłoniono 4 zespoły, grające systemem pucharowym o półfinały i finał. Zwyciężyły mistrzynie Norwegii – IFK Kolbotn, przed Francuzkami

z FCF Juvisy, Polkami z ZS AZS Wrocław i reprezentantkami Irlandii z WFC Belfield. Polskim zawodniczkom z ramienia Zarządu Środowiskowego AZS towarzyszyli pracownicy naszej uczelni: prorektor ds. studenckich i sportu akademickiego – prof. J. Migasiewicz oraz dr Z. Paliga – adiunkt z Katedry Lekkoatletyki, pełniący funkcję Dyrektora Wydziału



Piłkarki ZS AZS Wrocław

Od lewej stoją: Milena Śliwińska (AWF), Ewa Żyła (AWF), Justyna Białasek (AWF), Katarzyna Janiszek, Monika Trzebuniak, Patrycja Pożerska, Iwona Okrasa, Anna Rogacka, Marta Gawel, od lewej klęczą: Anna Wertepna (stud. AWF), Marta Otrębska, Justyna Nazarczyk, Dominika Maciaszczyk, Alicja Pawlak (AWF), Katarzyna Stochaj, Magdalena Mleczko (AWF), Liliana Gibek (AWF).



Prof. J. Migasiewicz oraz dr Z. Paliga kibicują naszym zawodniczkom.

Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Dolnośląskiego.

Skład drużyny ZS AZS Wrocław:

Justyna Białasek (AWF), Marta Gawęł, Liliana Gibek (AWF), Katarzyna Janiszek, Dominika Maciaszczyk, Magdalena Mleczko (AWF), Justyna Nazarczyk, Iwona Okrasa,

Marta Otrębska, Alicja Pawlak (AWF), Patrycja Pożerska, Anna Rogacka, Katarzyna Stochaj, Milena Siwińska (AWF), Monika Trzebuniak, Anna Wertepna (AWF), Ewa Żyła (AWF).

Siedem zawodniczek drużyny jest studentkami naszej uczelni. Trenerem drużyny jest absolwent naszej uczelni – mgr Wojciech Basiuk.

NOWOŚCI Wydawnictwa AWF we Wrocławiu

B. Czabański Mały leksykon oceny szkolnej

B. Czabański, M. Fiłon, K. Zatoń (red.) **Elementy teorii pływania** (wyd. IV popr.)

H. Nawara, U. Nawara **Gry i zabawy integracyjne** (wyd. III uzup.)

H. Nawara, U. Nawara, **Wypoczynek dzieci i młodzieży na obozach i koloniach. scenariusze imprez**

L. Kulmatycki **Kryteria dobrej praktyki w promocji zdrowia i jej związki z kulturą fizyczną** SiM 68

E. Wlazło (red.) **Psychologia grupy sportowej** SiM 69

G. Łasiński **Sprawność zarządzania grupą sportową** SiM 70

W przygotowaniu do druku:

B. Siedlecka (red.) **Taniec w edukacji dzieci i młodzieży**

A. Steciwko (red.) **Fizjoterapia w chorobach układu moczowo-płciowego**

L. Szymański **Kultura fizyczna i turystyka w polityce Polski Ludowej**

4x400 m – 1. AZS AWF Wrocław 3:11.14
 Mężczyźni
 400 m ppł – 8. Tomasz Rudnik 51.61
 Lekkoatletyka
 10.07.2003 – Płock – Mityng Grand Prix PZLA
 kobiety
 400 m – 1. Marta Chrust 54.68
 800 m – 1. Anna Zagórska 2:02.40
 Lekkoatletyka
 4.08.2003
 Heusden-Zolder (Belgia) – Grand Prix IAAF II kategorii
 800 m – 1. Anna Zagórska 2:00.57
 Mityng w Szczecinie
 11.08.2003
 Mężczyźni
 400 m – 4. Artur Walenczak 47.21
 110 m ppł. – 2. Marcin Kuszewski 14.05
 Mityng w Utrechcie (Holandia)
 11.08.2003
 Kobiety
 800 m – 1. Anna Zagórska 2:00.52
 Suwałki – Mityng PZLA
 11.08.2003
 Kobiety
 100 m – 1. Zuzanna Orłowska 14.06
 Mężczyźni
 100 m – 1. Artur Walenczak 10.84
 200 m – 1. Artur Walenczak 21.59
 110 m ppł. – 1. Marcin Kuszewski 14.02

23–30.08.2003

XXII Letnia Uniwersjada – Daegu, Korea Płd. Lekkoatletyka

800 m – 2. Anna Zagórska 2:00.11

4x400 m kobiet – Polska 3:38.17 (M. Chrust,

E. Sętowska, J. Buza, A. Zagórska)

400 m ppł – 5. Marta Chrust 56.89

Judo

81 kg – 7. Andrzej Karwacki

Judo

31.08.2003

Młodzieżowe Mistrzostwa Polski – Łowicz

Kobiety

63 kg – 1. Monika Grochala

70 kg – 2. Irena Blicharz

57 kg – 3. Anna Kras

48 kg – 5. Anna Grzesiak

63 kg – 5. Anna Walczak

70 kg – 5. Dorota Okienko

Drużynowo 2 miejsce

Mężczyźni

73 kg – 5. Adam Remiarz

81 kg – 5. Paweł Jurkiewicz

90 kg – 5. Michał Orzeł

trener drużyny AZS AWF – Kazimierz Witkowski

Lekkoatletyka

8.09.2003 r.

Warszawa – I liga seniorów – II rzut

Kobiety

100 m – 2. Iwona Dorobisz 12.19

400 m – 2. Anita Hennig 56.48, Edyta Butor

56.52

1500 m – 2. Joanna Podolska 4:29.32

5000 m – 2. Agnieszka Stawicka 16:18.69

100 m ppł. – 1. Justyna Oleksy 13.47

400 m ppł. – 3. Marta Chrust 57.56

4x400 m – 1. AZS AWF Wrocław 3:45.59

tyczka – 1. Anna Kowalczyk 3.50 m

Mężczyźni

200 m – 2. Marcin Niewiara 21.49

400 m – 1. Marcin Marciniśzyn 46.76, 2. Ar-

tur Walenczak 47.56

3000 m – 1. Krzysztof Stefanowicz 8:18.77

110 m ppł. – 2. Paweł Didkowski 14.08, 3. Mar-

cin Kuszewski – 14.50

4x100 m – 1. AZS AWF Wrocław 41.39

trójskok – 1. Paweł Kruhlik 15.76

Klasyfikacja klubowa po dwóch rzutach:

1. Warszawianka 7113 pkt

2. AZS AWF Wrocław 6789 pkt

3. Skra Warszawa 6340 pkt

Judo

13.09.2003

Mistrzostwa Świata w Osace

Mężczyźni – 81 kg 3. Robert Krawczyk – trener dr Wiesław Błach (AWF we Wrocławiu)

Lekkoatletyka

14.09.2003

Biała Podlaska – Młodzieżowe Mistrzostwa Polski (do 23 lat)

kobiety

4x100 m – 2. AZS AWF Wrocław (Anna Kowalczyk, Agata Jakonis, Joanna Szczepan, Hennig) – 49,48

mężczyźni

400 m pł – 3. Krzysztof Chrust – 53,20

Judo

15.09.2003 r.

Mistrzostwa Świata seniorów w Osace

81 kg – 3. Robert Krawczyk (trener Wiesław Błach)

73 kg – Krzysztof Wilkomirski (trener Wiesław Błach) – odpadł w eliminacjach

open – 7. Janusz Wojnarowicz (trener Wiesław Błach)

Lekkoatletyka

15.09.2003 – Biała Podlaska

Młodzieżowe Mistrzostwa Polski

Kobiety

400 m – 3. Anita Hennig

5000 m – 1. Karolina Jarzyńska,

2. Julia Budniak

oszczep – 3. Katarzyna Kalińska

Mężczyźni

100 m – 3. Marcin Niewiara

400 m – 1. Marcin Marciniśzyn

800 m – 3. Łukasz Józwiak

Piłka ręczna

21.09.2003 I liga kobiet – II kolejka

SMS I Gliwice – AZS AWF Wrocław 27:20 (13:9)

AZS AWF Wrocław: Sikora, Słota, Buczkowska – Babińczuk, Gimel 3, Kaczkowska, Król, Pietras 6, Szczygiel 1, Tarłowska 3, Wojt 3, Zienkiewicz 3, Kary 10 min. Trener: Andrzej Dudkowski (AWF we Wrocławiu)

W pierwszej kolejce AZS AWF Wrocław przegrał z Sokołem Zary 34:36.

Akrobatyka sportowa

21.09.2003

Biała Podlaska – Puchar Polski

Drużynowo – Skoki

1. AZS AWF Katowice 200 pkt

2. AZS AWF Poznań 176 pkt

3. AZS AWF Wrocław 114 pkt

Tomasz Adamczyk (AZS AWF Wrocław) otrzymał nominację na mistrzostwa świata w Hannoverze w konkurencji skoków na ścieżce.

Judo

29.09.2003

Jastrzębie – Ogólnopolski Turniej Kwalifikacyjny

Kobiety

57 kg – 3. Anna Kras

63 kg – 3. Monika Grochola

78 kg – 3. Izabela Lubczyńska

plus 78 kg – 1. Małgorzata Górnicka

Mężczyźni

81 kg – 2. Tomasz Skórkowski

90 kg – 1. Miłosz Haber

Piłka ręczna

I liga kobiet – III kolejka

AZS AWF Wrocław – AZS Politechnika Koszalin 22:26 (10:13)

AZS: Boczkowska, Słota – Babińczuk 1, Gimel 2, Kaczkowska, Król, Pietras 5, Szczygiel, Tarłowska 6, Wojt 5, Zienkiewicz 3.

Wydawnictwo AWF we Wrocławiu na targach książki (kalendarium):

Międzynarodowe Targi Książki we Frankfurcie (9-14. 10.2002)

IX Krajowe Targi Książki Akademickiej ATENA w Warszawie, org. Politechnika Warszawska (6-9.11.2002) - wspólne stoisko z pozostałymi oficynami wydawniczymi AWF.

IX Wystawa Polskiej Książki Naukowej w Lublinie, org. UMCS (16.11.2002)

IX Wrocławskie Targi Książki Naukowej we Wrocławiu, org. Politechnika Wr. (III 2003) -wspólne stoisko z pozostałymi oficynami wydawniczymi AWF.

Planowany udział w imprezach wystawienniczych w 2003 r.:

VII Poznańskie Dni Książki Naukowej (2-4.10.2003 r.), org. Uniwersytet im. A. Mickiewicza - wspólne stoisko z pozostałymi oficynami wydawniczymi AWF.

X Krajowe Targi Książki Akademickiej ATENA w Warszawie (5-8.11.2003) – wspólne stoisko z pozostałymi oficynami wydawniczymi AWF.

Centrum Kształcenia Ustawicznego Akademii Rolniczej we Wrocławiu

51-250 Wrocław, ul. Pawłowicka 87/89

tel. +48 71 330 42 04

W zabytkowym, dziewiętnastowiecznym pałacu położonym na terenie ośmiohektarowego parku z oczkiem wodnym

oferujemy

pokoje jedno-, dwu- i trzyosobowe z komfortowym wyposażeniem; łącznie 55 miejsc hotelowych.

Ponadto

w części pałacowej dostępna jest sala reprezentacyjna na około 100 osób i sale dydaktyczne.

Zapewniamy też

możliwość organizowania spotkań plenerowych w otoczeniu pałacu (pikniki, ognisko, catering) oraz przejażdżki konne.

Jest to doskonałe miejsce na kursy, szkolenia, konferencje i okolicznościowe imprezy, a także miejsce na wypoczynek dla każdego, kto chce uciec od zgiełku miasta, odetchnąć świeżym powietrzem lub skorzystać z przejażdżki konnej.

ZAPRASZAMY!!!



Obóz Adaptacyjny 2003

Fot. Henryk Nawara



Inauguracja roku akademickiego

Fot. Andrzej Nowak

